Nr. 259. Dnia 18 września. Niedziela. Dnia 6 (18) września 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 60

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś	*N. P. M. Bolesnej.*	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 36.		Wschód księżyca o godzinie 2 minut 33 r.		Czwartek:	Maurycego Męcz
Poniedz.:	Janurjusza Bisk.	Zachód „ „ 6-ej „ 12.		Zachód „ 6 „ 39 w.		Piątek:	Tekli Panny.
Wtorek:	Eustachiusza M.	Długość dnia godzin 12 „ 36.		Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 0 (st. 2 c. 2).		Sobota:	Gerarda.
Środa:	Mateusza Ap.	Ubyło „ „ 4 „ 6.		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 16°.		Niedziela:	Ładysława z Gieln

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobrowita; jutro Krzepimira.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 1.-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa stała prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., z powodu zmiany pomieszczenia, po dzień 1-szy października zamknięta.

Inauguracja: Otwarcie nowego klubu Towarzystwa cyklistów. (Lokal klubu w posesji zwanej Dynasy—11 przed południem.)

Koncerty: Koncert pożegnalny orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Pan Twardowski"; jutro „Zbójcy";—Letni: dziś „Ubogie lwice"; jutro „Łapka na myszy", „Jesienią", „Marcowy kawaler", oraz „Przez wdzięczność";—Nowy: dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Janiny Babińskiej). (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

Rzeka Drna w Warszawie.

Z pomiędzy dzisiejszego pokolenia mieszkańców Warszawy niewielu prawdopodobnie wie o istnieniu w mieście naszem drugiej rzeki, która stosunkowo od niedawna zniknęła, pozostawiając Wiśle wyłączny monopol zasilania nas wodą.

Tą rzeką była Drzanszna, zwana kolejno: Drzaszną, Drzasną, Draną, a w końcu Drną.

Rzeka, dzisiaj prawie już nie istniejąca, ongi odgrywała nader ważną rolę w dziejach przemysłu Nowej Warszawy. Nad brzegami Drny gromadziły się najważniejsze w mieście zakłady przemysłowe; jej to fale obracały szlifiernię, młyny wodne, folusze, blicharnie i t. p.

Jeszcze na schyłku ubiegłego wieku Drna zasilała wodą czternaście stawów rybnych, stanowiących dla właścicieli korzystny artykuł zbytu na targowiskach miejskich; nareszcie do jej brzegów tuliły się najbardziej uczęszczane miejscowości spacerowe Warszawy. W roku 1833-im większa część gruntów, przyległych do rzeki, została na rzecz miasta wywłaszczoną i od tego czasu datuje się koniec widomego istnienia rzeki.

Drna, zaczynając się od dzisiejszej ulicy Dzikiej, przepływała około koszar Mikołajewskich i jak wskazuje poniżej zamieszczony planik, wpadała do Wisły około wsi Polkowa.

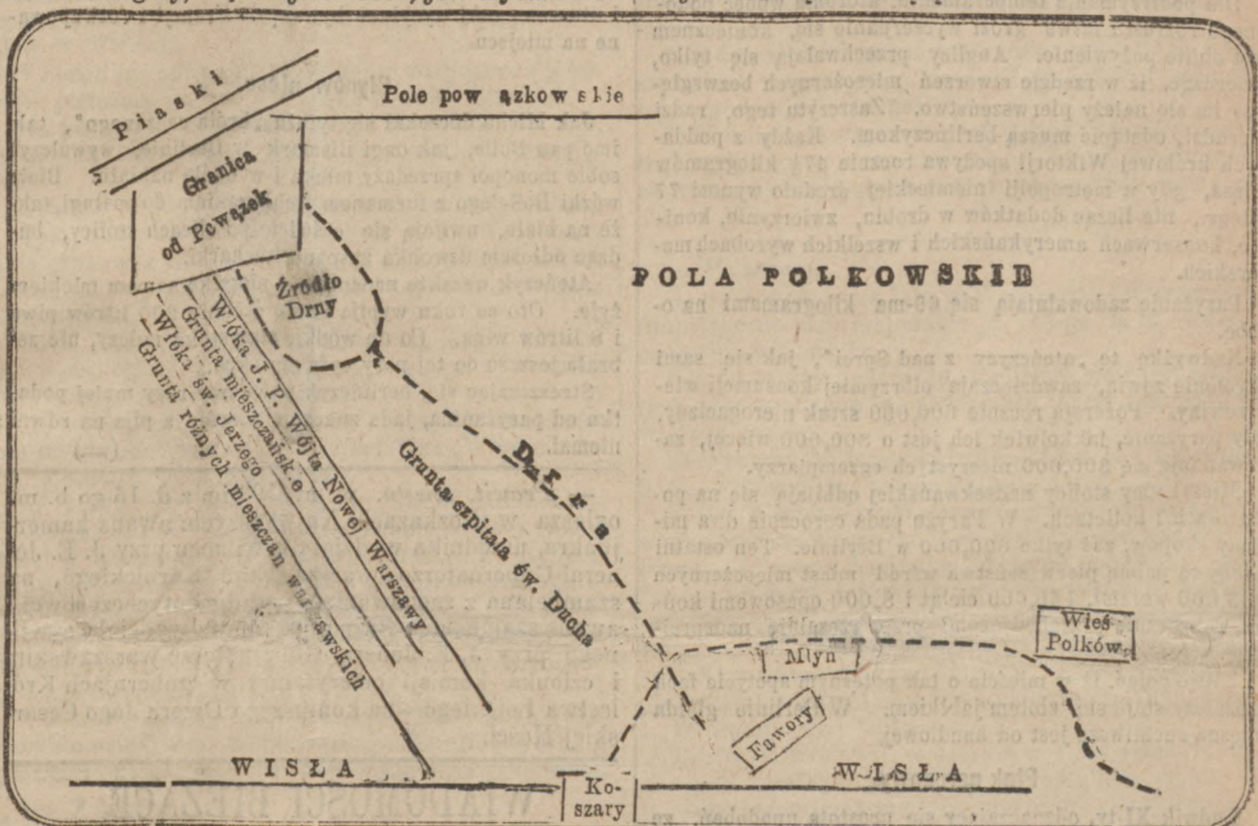
Począwszy od końca zeszłego stulecia, koryto rzeki Drny dowolnie przekopywano i urabiano do potrzeb osób, przez których grunta rzeka przepływała; coraz bardziej też traciła wodę, aż wreszcie zniknęła, występując gdzieniegdzie pod postacią sadzawki lub też cuchnącego rowu. Według dzisiejszego planu miasta, istnieje ona na tyłach posesyj nr. 2310 (n-ra 51 i 53 nowe) przy ulicy Dzikiej, bierze zaś początek w posesji, oznaczonej obecnie numerem hypotecznym 5407, z sadzawki i płynie przez nowo otwartą ulicę, następnie przez ogrody posesji nr. 75 przy ulicy Dzikiej.

Przecinając ulicę Dziką, znajduje ujście w kanale, stanowiącym przedłużenie kanału, który przechodzi przez ulicę Przedokopową.

Ponieważ Drna zalewała pola, przeto została uwięzioną w kanale drewnianym. Podczas budowy tegoż rzeczułka stanowiła dla robót przeszkodę, ztąd zarząd kanalizacji uznał za najdogodniejsze otworzyć jej ujście do kanału.

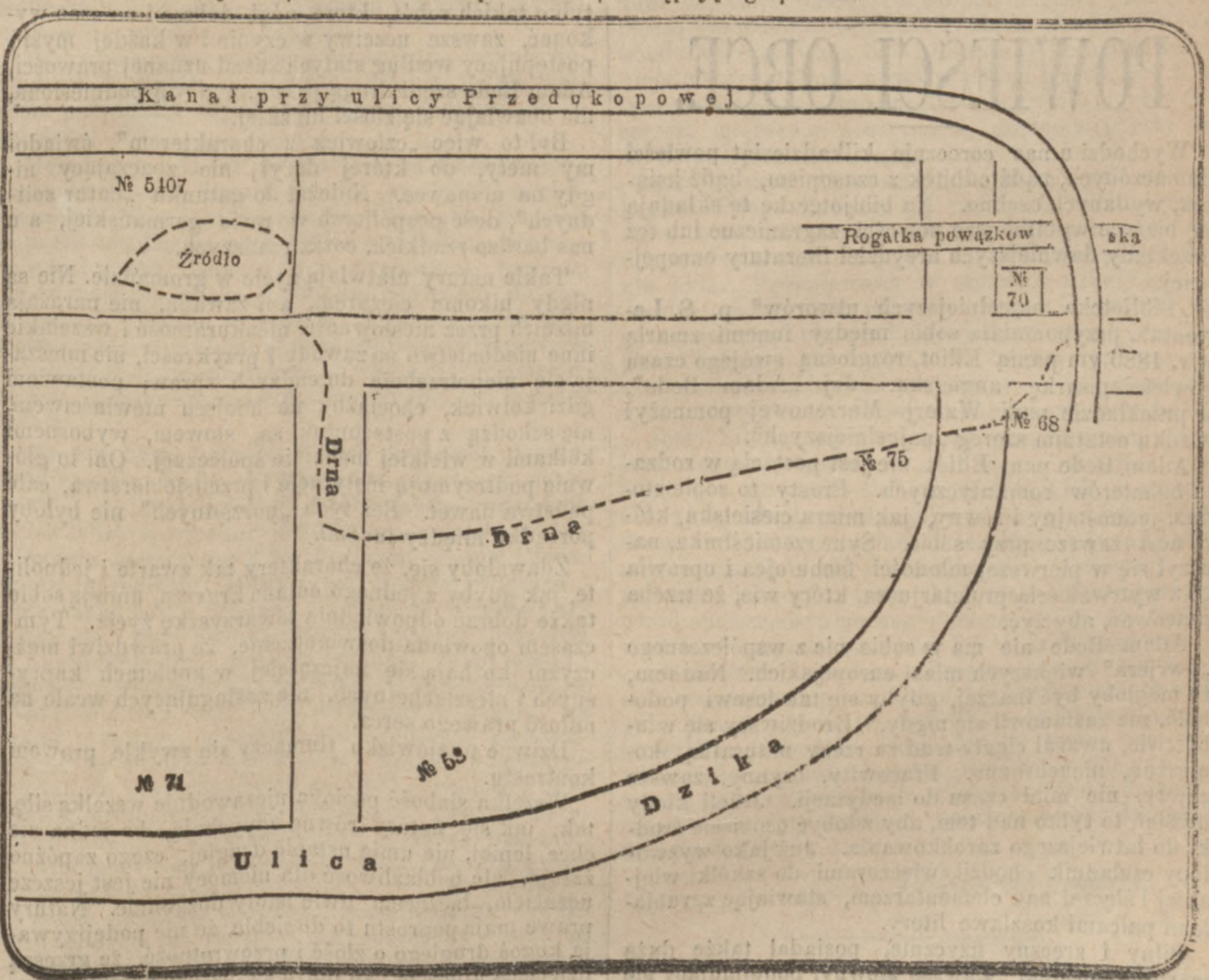
Nie dochodząc do rogatek powązkowskich, z prawej strony ulicy Dzikiej n-ra 68 i 70, są jeszcze zupełnie widoczne ślady rzeki, płynącej w tem miejscu wązkim strumykiem.

Woda u góry, w posesji nr. 5407, jest czysta i mogłaby być używaną do picia, gdyby nie nieczystości, spływające ze wszystkich okolicznych ścieków, przez co jest brudną i cuchnącą.



Niektórzy utrzymują, iż omawiana rzeczułka wypływa na Woli z rzeczki, zwanej potocznie Sadurką, zkąd do posesji nr. 5407 płynie pod ziemią. Przyczyną tego mniemania jest to, iż sadzawka w pomienionym domu posiada zawsze wodę czystą i bez widocznych powodów niekiedy przybiera.

Położenie dzisiejszej Drny daje się określić według następującego planiku:



Żołądek Berlina.

Berlin dzielnym odznacza się apetytem—zwyczajnie młokos. W r. 1730-ym Paryż liczył 540,000 mieszkańców, Berlin zaś 72,000. W sto lat później stolica Francji dosięgała miljona ludności, gdy rezydencja królów pruskich zaledwie skromną względnie cyfrą 30,000 obywateli poszczycić się mogła. Z wstąpieniem na tron Wilhelma I-go Berlin doszedł pół miljona, gdy Paryż dochodził dwóch miljonów.

Nazajutrz to po wojnie z r. 1870-go metropolja cesarstwa rozpoczyna olbrzymiemi krokami posuwać się naprzód: 975,000 dusz w r. 1876-ym, 1,100,000 w 1881, 1,400,000 w 1886-ym, 1,600,000 w r. z. Zrazu Paryż nie daje za wygraną i w latach 1881 i 1886-ym całym miljonem mieszkańców przewyższa ludność Berlina. Stosunek ten wszakże dla Paryża opada znacznie w ciągu ostatnich pięciu lat, przybywa mu bowiem w tym okresie czasu 75,000 dusz, gdy Berlin zyskuje ich 238,000. Jeżeli tak dalej pójdzie, stolica Niemiec w połowie przyszłego wieku przewyższy nietylko Paryż, ale i Londyn i Nowy Jork i rozpocznie rywalizować z Chicago.

W rzezalniach.

Dla podtrzymania temperamentu, któremu wobec podobnego rozrostu łatwe grozi wyczerpanie się, koniecznem jest obfite pożywienie. Anglicy przechwalają się tylko, twierdząc, iż w rzędzie stworzeń mięsożernych bezwzględne im się należy pierwszeństwo. Zaszczytu tego, radzi nieradzi, odstąpić muszą berlińczykom. Każdy z poddanych królowej Wiktorji spożywa rocznie 47½ kilogramów mięsa, gdy w metropolji niemieckiej średnio wynosi 77 kilogr., nie licząc dodatków w drobiu, zwierzynie, koninie, konserwach amerykańskich i wszelkich wyrobach masarskich.

Paryżanie zadowalniają się 69-ma kilogramami na osobę.

Nadwyżkę tą „ateńczycy z nad Sprei", jak się sami skromnie zowią, zawdzięczają olbrzymiej konsumcji wieprzowiny. Pożerają rocznie 600,000 sztuk nierogacizny, gdy paryżanie, jakkolwiek ich jest o 800,000 więcej, zadowalniają się 300,000 nieczystych egzemplarzy.

Mieszkańcy stolicy nadsekwańskiej odbijają się na potrawkach i kotletach. W Paryżu pada corocznie dwa miljony skopów, zaś tylko 800,000 w Berlinie. Ten ostatni zdobywa palmę pierwszeństwa wśród miast mięsożernych 233,000 wołami, 140,000 cieląt i 8,000 opasowemi końmi, rokrocznie przechodzącemi przez rzezalnie nadsprejskie.

Łatwo pojąć, iż w mieście o tak potężnym apetycie fach rzeźniczy staje się złotem jabłkiem. W Berlinie giełda mięsna ruchliwsza jest od handlowej.

Ptak narodowy.

Ludwik XI-ty, odznaczający się prostotą upodobań, ze smakiem w szczupłem gronie otoczenia swojego rozprawiał się z gęsiną. Wyklęta później przez Berchoux i Brillat-Savarina, wyszła z mody we Francji, w Berlinie jednak tronuje zawsze. Dla berlińczyka kawałek gęsi tuczonej, „to dar nieba, na złoty widelec zasługujący".

Ateny dreyerowskie, to największy targ świata na gęsi. Dwa miljony sztuk tych ptaków dostawiają rocznie kilkupiętrowe wagony na przedmieścia. Rummelsburg, Brandeburgja i Pomeranja cząstkę zaledwie produkują przysmaku stołecznego, główne dowozy płyną z Węgier, Galicji i Rosji.

Biedne gęsi w podróży tracą oczywiście na wadze i tłuszczu, należy im się więc na miejscu odpoczynek, kilka dni zatem przebywają na wolności, bujając po falach jeziora rummelsburskiego, odżywiane co się zowie. Raj, gdyby nie ów nóż w niedalekiej przyszłości.

„Król raczany".

Rak, długi czas uważany za ulubiony przysmak francuzów, jest w rzeczywistości wymysłem niemieckim, to też nad brzegami Sprei główną założył kwaterę.

Przez długi czas „król raczany" wybitne w towarzystwie berlińskiem zajmował stanowisko. Był nim przedsiębiorca nazwiskiem Micha, który, gdy w Brandeburgji wyginęły raki skutkiem zarazy, sprowadzał je do Berlina z Pomeranji i innych prowincyj pruskich i gromadził je w zbiornikach parku Hoppegarten, na miejscu dawnego hipodromu, gdzie smaczne skorupiaki urządzają sobie dziś wyścigi tyłem. W zbiornikach tych dopiero wypoczęte i utuczone raki wysyłane bywają do Francji i rozkupowane na miejscu.

Płynów nieco.

Jak Micha doczekał się tytułu „króla raczanego", tak imć pan Bolle, jak ongi Bismark w Berlinie, wywalczył sobie monopol sprzedaży mleka i w ogóle nabiału. Białe wózki Bolle'ego z furmanem i chłopakiem do posługi, także na biało, uwijają się o świcie po ulicach stolicy, budząc odgłosem dzwonka zaspane kucharki.

Ateńczyk wszakże nadsprejski nietylko samem mlekiem żyje. Oto co roku wypija nadto średnio 200 litrów piwa i 8 litrów wina. Co do wódki, statystyka milczy, nie zebrała jeszcze do tej pory cyfr pewnych.

Streszczając się, berlińczyk płaci trzy razy mniej podatku od paryżanina, jada znacznie więcej, a pija na równi niemal. (=)

— *Prawit. wiestn.* w nr. 193-im z d. 15-go b. m. ogłasza w Rozkazach Najwyższych: awans kamerjunkra, urzędnika wydziału cywilnego przy J. E. Jenerał-Gubernatorze warszawskim Karnickiego, na szambelana z zachowaniem pensji dotychczasowej i awans szambelana Bujno, urzędnika wydziału cywilnego przy J. E. Jenerał-Gubernatorze warszawskim i członka komisji emerytalnej w gubernjach Królestwa Polskiego—na koniuszego Dworu Jego Cesarskiej Mości.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, iż w miejscowości Kilva we wschodniej Afryce otwarto ajencję pocztową niemiecką, do której stosują się ogólne przepisy o korespondencji międzynarodowej. Jednocześnie departament poczt donosi, iż na przyszłość na przylądek Dobrej Nadziei wolno wysyłać listy otwarte na ogólnych zasadach.

= Według informacyj gazety *Nowosti* projektowana reforma banku włościańskiego połączona będzie z otwarciem nowych oddziałów banku na kresach państwa. Tymczasem komisja, zajmująca się tą sprawą, gromadzi wogóle materjały o dokonanych przez istniejące instytucje operacjach kupna ziemi za pośrednictwem banku.

= Senat rządzący wyjaśnił, że włościanie na gruntach rządowych, nie mogą przyjść do własności na prawach przedawnienia.

= *Graždanin* dowiaduje się, jakoby dowodzący okręgiem wojennym kijowskim, jenerał-adjutant Dragomirow, miał porzucić zajmowane stanowisko.

= Według informacyj, nadesłanych *Gazecie losowań* z Petersburga, wieści krążące o zamierzonej pożyczce premjowej na rzecz banku włościańskiego pozbawione są podstawy.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych poruszyło kwestję poddania pod kontrolę rządową wszystkich wogóle towarzystw asekuracyjnych, oraz czynności ich ajentów.

= *Graždanin* donosi, iż na naradach najbliższego, konwencyjnego zjazdu kolejowego, ma być poruszona kwestja wydawania robotnikom biletów na przejazd koleją według taryf kl. IV-ej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów opracowuje obecnie normalną ustawę zebrań gieldowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż powodu odłożenia terminu rozpoczęcia wykładów w wyższych zakładach naukowych zarząd kolei rządowych przedłużył o miesiąc termin ważności biletów ulgowych, wydanych uczącej się młodzieży.

= *Nowosti* donoszą, iż podobno w zakładach naukowych petersburskich postanowiono wydawać bezpłatnie uczniom herbatę na pauzę.

= P. oberpolicmajster obszedł osobiście ulice Nalewki, Świętojerską i Wołową, przyczem, jak donosi *Gaz. polic.* znalazł następujące wykroczenia sanitarne: na Nalewkach pod nr. 15-ym korytarze zanieczyszczone, podwórze zaśmiecone, wskutek czego właściel i rządca wezwani są do osobistego stawienia się u p. oberpolicmajstra; pod nr. 18-ym podwórze zanieczyszczone, pokoje umeblowane źle utrzymane, właścicielka sklepu Fajzenbowa za różne wykroczenia pociągniętą będzie do odpowiedzialności sądowej; pod nr. 23-im zajazd augustowski wymaga restauracji; pod nr. 29-ym istnieje fabryka bez pozwolenia, pod nr. 25-ym sklep nieporządnie utrzymywany; na rogu Nowolipia i Nalewek mostki uliczne uszkodzone; na Wałowej pod nr. 6-ym mieszkanie

POWIEŚCI OBCE.

Wychodzi u nas corocznie kilkadziesiąt powieści tłumaczonych, bądź odbitek z czasopism, bądź książek, wydanych osobno. Na bibljoteczkę tę składają się bieżące wybitniejsze nowości zagraniczne lub też przekłady dawniejszych arcydzieł literatury europejskiej.

„Bibljoteka najcelniejszych utworów" p. S. Lewentala przypomniała sobie miedzy innemi zmarłą w r. 1880-ym panią Elliot, rozgłośną swojego czasu powieściopisarkę angielską. Jej „Adam Bede", w przekładzie pani Walerji Marrenowej pomnożył w roku ostatnim szereg „najcelniejszych".

Adam Bede pani Elliot nie jest postacią w rodzaju bohaterów romantycznych. Prosty to sobie stolarz, jednostajny i równy, jak miara ciesielska, którą nosi zawsze przy sobie. Syn rzemieślnika, nauczył się w pierwszej młodości fachu ojca i uprawia go z wytrwałością proletarjusza, który wie, że trzeba pracować, aby żyć.

Adam Bede nie ma w sobie nic z współczesnego „uwrjera" większych miast europejskich. Nad tem, że mogłoby być inaczej, gdyby się tak losowi podobało, nie zastanowił się nigdy. Urodziwszy się w ubóstwie, uważał ciężki trud za rzecz naturalną, konieczną, nieuchronną. Pracowity, czynny, zawsze zajęty, nie miał czasu do medytacji. Jeżeli kiedy myślał, to tylko nad tem, aby zdobyć osobiście środki do łatwiejszego zarobkowania. Już jako wyzwolony czeladnik chodził wieczorami do szkółki wiejskiej i ślęczał nad elementarzem, stawiając zgrubiałemi palcami koszlawe litery.

Silny i zręczny fizycznie, posiadał także dużą wartość moralną. Zawsze słowny, podejmujący się tylko takich robót, ktore mógł dobrze i na czas wykonać, zawsze uczciwy w czynie i w każdej myśli, postępujący według stałych zasad uznanej prawości, Adam Bede szedł drogą prostą, z głową podniesioną, nie obawiając się złości ludzkiej.

Był to więc „człowiek z charakterem", świadomy mety, do której dążył, nie zbaczający nigdy na manowce. Należał do gatunku „natur solidnych", dość pospolitych w rasie germańskiej, a u nas bardzo rzadkich, coraz rzadszych.

Takie natury ułatwiają życie w gromadzie. Nie są nigdy nikomu ciężarem, ani zawadą, nie narażają bliźnich przez niesłowność, nieakuratność i wszelakie inne niedbalstwo na zawody i przykrości, nie mieszają się niepotrzebnie do cudzych spraw; postawieni gdziekolwiek, chociażby na miejscu niewłaściwem, nie schodzą z porządku; są, słowem, wybornemi kółkami w wielkiej machinie społecznej. Oni to głównie podtrzymują instytucje i przedsiębiorstwa, całe państwa nawet. Bez tych „porządnych" nie byłoby porządku między ludźmi.

Zdawałoby się, że charaktery tak zwarte i jednolite, jak gdyby z jednego odlane kruszcu, umieją sobie także dobrać odpowiednią towarzyszkę życia. Tymczasem odwieczne doświadczenie, że prawdziwi mężczyzni kochają się najczęściej w kobietach kapryśnych i nieszlachetnych, nie zasługujących wcale na miłość prawego serca.

Dziwne to zjawisko tłumaczy się zwykle prawem kontrastu.

Wszelka słabość pociąga niezawodnie wszelką siłę, tak, jak się natury równe odpychają, bo jedna nie chce, lepiej, nie umie ustąpić drugiej, czego zapóźno żałują, ale pobłażliwość dla niemocy nie jest jeszcze uczuciem, łączącem dwie istoty dozgonnie. Natury prawe mają poprostu to do siebie, że nie podejrzywają kogoś drugiego o złość i przewrotność, że grzeszą dziecięcą ufnością, że ludzą się bardzo długo i bardzo długo, zanim ich szereg rozczarowań nauczy smutnej mądrości życia. W stosunku zwłaszcza z kobietami, które oceniają rzadko rzeczywiste zalety płci, zwanej brzydką, popełnia mężczyzna uczciwy same błędy. Szanuje i kocha, gdzie nie było nic do szanowania i kochania; uwielbia, czci, gdzie należało być bezwzględnym. Przykładając do białogłowy swoją własną miarę, staje się w jej ręku bawidełkiem, które się bez żalu ciska, gdy znajdzie się jakiś konkurent błyskotliwy. Dobrze na tem nie wychodzi ostatecznie płeć piękna, ale wzrok niewieści sięga rzadko w dalszą przyszłość.

Jak wielu do niego podobnych, rozmiłował się i Adam Bede pani Elliot w dziewczynie pustej. Jego Iletty Sorrel, krewna dzierżawców angielskich, czyli, co po naszemu prawie to samo znaczy, chłopów, marzy o małżeństwie z bogatym właścicielem ziemskim, młodym Artiurem Donnithorne, i bałamuci się z nim karygodnie w chwili, gdy Adam myśli o większych zarobkach, aby usłać dla niej wygodne gniazdeczko.

Lekkomyślność zalotnicy pomściła akcja powieściowa w dalszym ciągu strasznie, zawiodła bowiem piękną Iletty na szafot, zamiast na kobierzec ślubny.

Powieść pani Elliot kończy się małżeństwem Adama z metodystką Diną.

Streszczenie bajki, ciągnącej się przez 426 stronic dużego formatu, zmieściło się w ramach kilkunastu wierszy, co nie świadczy wcale o jej bogactwie. Nie fabuła też, nie wypadki i artystyczne ich powiązanie było celem „Adama Beda", lecz psychologia przeciętnego człowieka z charakterem i odmalowanie pewnego, całość stanowiącego odłamu społeczeństwa angielskiego.

Bardzo starannie odtworzyła autorka wieś brytańską z dworem szlacheckim, z pastorem, z dzierżawcami i robotnikami. Nie braknie w tym pejzażu nawet metodystów i kobiet-kaznodziejek, nieznanych innym narodowościom.

stróża nieodpowiednie, wreszcie na całej Wałowej, wszystkie domy a zwłaszcza sklepy z gotową garderobą należy gruntownie wyrestaurować i porządniej utrzymywać.

— Zauważono, że niektóre domy wynajmowane na kantory pocztowe, utrzymywane są nader nieporządnie tak wewnątrz jak i zewnątrz. Zwracając na to uwagę komisarzy cyrkułowych, p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* bezzwłocznie zrewidować wszystkie domy prywatne zajęte na kantory pocztowe oraz lokale tych kantorów i zażądać od właścicieli, aby wszystkie braki usunęli. W razie oporu, winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej z mocy § 102 ust. sąd.

— Śmiertelność w mieście tak nadmiernie zwiększona w zaprzeszłym tygodniu, utrzymała się i w zeszłym, zmarło bowiem 357 osób, czyli o 128 więcej aniżeli w odpowiednim tygodniu r. z. Najwięcej ofiar zabrał nieżyt kiszek, mianowicie 101, zapalenie płuc 28, suchoty 23, zapalenie mózgu 18; z chorób zakaźnych: błonica 18, szkarlatyna 15, ospa 10, odra 10, tyfus brzuszny 6; śmiercią wypadkową zmarło osób 2, samobójstw 3; w 50-ciu razach przyczyna zgonu nie została wskazaną; urodzeń było 398, a w tej liczbie 36 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 82.

— Konsumcja mięsa w Warszawie w ubiegłym tygodniu była następująca: rzeźnicy zabili: 1,444 sztuk bydła stepowego, trzody chlewnej 1,800 sztuk, baranów 2,220 i cieląt 300; przywieziono mięsa bitego: 4,397 pud. wołowiny, 2,213 pud. baraniny, 352 wieprzowiny i 99 pud. cielęciny.

— Następujące osoby w myśl §§ 326 i 327 kod. kar., przebywające za granicą, wzywane są do powrotu do kraju: Jan Staśkowski 39 l., Jakób Prejs 61 l., Juljan Wagner 26 l., Teofila Chmielewska 27 l., Franciszek Dudziński 25 l., Wilhelm Alf 39 l., Mateusz Brzeziński 32 l., Wojciech Kosieński 29 l., Jan Rauch 41 l. i Antoni Zieliński 40 l.

— Po kilku latach zastoju, dla przemysłu żelaznego bardzo pomyślne nastały czasy. Wszystkie zakłady są odpowiednio zatrudnione, niektóre zaś do tego stopnia zarzucone są robotą, że odmawiają przyjmowania nowych obstalunków. Ceny nie są wprawdzie zbyt korzystne, umożebniają wszelako przyzwoity zarobek na czas nieco dłuższy.

— Według informacyj *Gazety losowań*, Towarzystwo udziałowe fabryki żelaza, dawniej pod firmą „K. Rudzki i S-ka", zostanie przekształcone na towarzystwo akcyjne z kapitałem 500,000 rs.

— Przytułek św. Józefa dla sierot dziewcząt, dotychczas mieszczący się przy ulicy Cichej, z końcem b. m. przeniesiony będzie do domu nr. 37 przy ulicy Solec, gdzie zajmie 4 obszerne, widne i suche pokoje na 1-em piętrze, przytem wychowanki korzystać będą z okazałego parku do tego domu należącego.

— Konsul angielski, Henryk Grant, wyjechał do Krośniewic. Inspektor wojenno-lekarskiego okręgu warszawskiego, r. t. Łazarenko, wyjechał w objazd. Jenerał-lejtnant baron Medem wyjechał do gubernji lubelskiej.

— Redaktor *Ogrodnika polskiego*, p. Edmund Jankowski wyjechał na kurację do Karlsbadu.

— Wspomnienie pośmiertne.

W d. 15-ym b. m. zmarł dyrektor fabryki cukru Ostrowy, Jan Voelckers, w wieku lat 73.

Urodzony w Niemczech, objął on wzmiankowane stanowisko przed trzydziestu kilku laty, kiedy przemysł cukrowniczy w naszym kraju znajdował się jeszcze w kolebce i kiedy stanowiska kierowników fabryk dla braku odpowiednio wykształconych techników krajowych, powierzano cudzoziemcom.

Ś. p. Jan Voelckers odznaczał się wysokim wykształceniem i uważany był za jednego z wybitniejszych kierowników technicznych.

Dla swej nieposzlakowanej zacności, wyrozumiałości i delikatności zmarły pozostawił po sobie prawdziwy żal i najlepsze wspomnienie.

— Z literatury.

* We wczorajszym n-rze *Echa muzycz. i teatr.* redaktor tego pisma p. Aleksander Rajchman kreśli szczegółowe sprawozdanie z występów opery lwowskiej w Wiedniu.

* Sezon jesienny ilustracje nasze rozpoczynają powoli: jesteśmy jeszcze w okresie badów i latowisk.

Na pochwałę jednak zaznaczyć się godzi, iż w r. b. dział ten traktowany jest i estetycznie i... umiejętnie.

Ostatni *Wędrowiec* jest tego dobrym przykładem. Spotykamy tu obrazki z Rzymu p. t. „Watykan", opis grobowca Chałubińskiego w Zakopanem, szkice letnie Jellenty „Na Bałtyku", a wszystko to bogato ilustrowane.

Dział literacki wypełnia nowela p. Zofji Jankowskiej „Praczka" z ilustracjami znanego rysownika paryskiego Czesława Jankowskiego.

* Wczorajszy *Tygod. ilustr.* podaje dwie starannie wykonane ilustracje: Kędzierskiego „Wianie ziarna" i Siemiradzkiego „U źródła".

W tekście zwraca uwagę artykuł W. hr. Łosia o Talowskim, Polińskiego sprawozdanie z opery lwowskiej w Wiedniu, sylwetka prof. Stanisława Budzińskiego i Jenikego przekład z „Dywanu zachodnio-wschodniego" Göthego.

* Zwracamy uwagę czytelników na wyborną pracę ks. A. Brykczyńskiego w *Biesiadzie literackiej* p. t. „Z wycieczki po kraju".

* *Bluszcz* kończy druk humoreski Estei p. t. „Tomcio i Romcio"; jest to pierwsza próba utalentowanej powieściopisarki na polu nowelistyki humorystycznej.

— Z teatru.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Pan Twardowski"; w poniedziałek „Zbójcy"; wtorek: „Faust" (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej); środa: „Divertissement", „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem panny Lantes i p. Stelle); i „Wieszczka lalek"; czwartek: „Pan Twardowski"; piątek „Romeo i Julja" (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskieji pana Stelle); sobota: „Romeo i Julja"; niedziela: „Lukrecja Borgia" (występ panny Lantes i p. Stelle).

Teatr Letni w ogrodzie Saskim.

Dzisiaj: „Ubogie lwice"; w poniedziałek: „Jesienią", „Łapka na myszy", „Marcowy kawaler" (występ p. Paprockiej w roli Pawłowej) i „Przez wdzięczność"; wtorek: „Safanduły" (wznowienie); środa: „Wielki człowiek do małych interesów"; czwartek: „Ubogie lwice"; piątek: „Koniec Sodomy" (trzeci debiut p. Horwathówny); sobota: „Honor" i niedziela: „Stryj Sam".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Dzisiaj: „Dziecko szczęścia"; jutro: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej); wtorek: „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem panny Babińskiej); środa: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej); czwartek: „Dziecko szczęścia"; piątek: „Lirniczka z Sabaudji" (z udziałem panny Babińskiej); sobota: „Hulaka" (pierwszy raz); niedziela: „Hulaka".

* Z dniem dzisiejszym widowiska w teatrach warszawskich rozpoczynają się o pół godziny wcześniej, t. j. o godzinie 7-ej i pół.

* W dniu wczorajszym prof. Adam Herman rozpoczął wykłady w nowo otworzonej klasie wiolonczeli na kursach, istniejących przy towarzystwie muzycznem.

— Po sezonie.

Goszczące podczas lata w Warszawie towarzystwa dramatyczne prowincjonalne d. 13-go b. m. ukończyły już widowiska.

Nie od rzeczy będzie tu wyliczyć nowości sceniczne, wprowadzone do repertuaru tych teatrzyków w ciągu sezonu.

Zaczynamy od trupy łódzkiej, która pod dyrekcją p. Cz. Janowskiego zajęła Belle-vue.

Po raz pierwszy w Warszawie grano tam 9 sztuk, a mianowicie: „Rozkosze Warszawy", farsę z niemieckiego; „Żołnierzy Ludwika XIII-go", operetkę Varneya; „Dziesięć dni w Pirenejach", wodewil Varneya; „Incognito", operetę Waldmana; „Graziellę", operetę Lecoq'a; „Karnawał w Rzymie", operetę Straussa; „Narzeczoną z Verts Poteaux", operetę Audrana; „Markiza de Créqui", operę komiczną L. Choińskiej i „Wiceadmirała" Millöckera.

Teatrzyk Wodewil, w którym gościła trupa lubelska pod dyrekcją p. L. Czystogórskiego, wystawił w ciągu sezonu następujące nowości: „Krzywoprzysiężcę", sztukę ludową Ludwika Anzengrubera; „Miłość z przeszkodami", obraz Kozierowskiego; „Biały

---

Na różnobarwnem tle: pałaców, chat, kościołów, łąk, pól i lasów rysuje się od czasu do czasu jednolita postać Adama Beda, występująca zbyt rzadko, aby mogła ciągle zajmować. Tysiące szczegółów i szczególików usuwa bohatera bezustannie na ostatni plan i przykrywa go taką obfitością opisów i scen epizodycznych, iż go przez całe rozdziały wcale nie widać. Dopiero przy końcu powieści staje Adam na czele akcji i wtedy zdobywa sobie sympatję czytelnika.

Zwyczajem autorów dawniejszych, zwraca się pani Elliot od czasu do czasu wprost do publiczności, objaśniając czy działalność bohatera, czy metodę odtwarzania tła. Te odręcznie rzucone, najczęściej w miejscach niewłaściwych przyczepione uwagi ułatwiają sprawozdawcy jej charakterystykę.

— Musieliście już spostrzedz — odzywa się pani Elliot między innemi—że nie posiadam lotnej wyobraźni, a tylko daję obrazy ludzi i rzeczy takie, jakie odzwierciedliły się w moim mózgu. Czuję się w obowiązku oddać je, o ile mogę, najwierniej, jak gdybym była świadkiem przysięgłym przed sądem.

— Opowiadam więc rzeczy, jak były, nie usiłując ulepszyć ich, ani upiększyć, gdyż lękam się jedynie fałszu. Dlatego to właśnie rzadkiego przymiotu prawdziwości, zachwycam się obrazami szkoły holenderskiej, jakkolwiek gardzą niemi wyższe umysły. Te obrazy monotonnego, powszedniego życia, będącego udziałem tylu, budzą we mnie daleko więcej sympatji, niż blask wielkości, albo też nędza zupełna, niż momenty tragiczne, sprawiające na świecie przewroty. Od mglistych aniołów, proroków, sybil, heroicznych rycerzy, zwracam się do jakiej starej kobiety, schylonej nad doniczką kwiatów, albo jedzącej swój samotny obiad, gdy południowe światło, przysłonięte firanką liści, pada na jej czepiec, dotyka listwy kołowrotka i kamiennego dzbana i t. d.

Pani Elliot była więc realistką w ścisłem tego określenia znaczeniu, zbliżała się pomysłami i metodą do późniejszych naturalistów francuzkich, różniąc się tylko od nich większą ostrożnością w wyborze przedmiotów i czystością wykonania.

Zachwycona sumiennością artystyczną szkoły holenderskiej, starała się głównie o dokładność tła, któremu poświęcała bajkę powieściową i architektonikę całości.

Metoda jej, dziś już przestarzała, należała swojego czasu do reform literackich, do „nowinek", zdobywających sobie dopiero uznanie. Temu też krokowi naprzód zawdzięcza pani Elliot stanowisko znaczne w współczesnej belletrystyce angielskiej, powieści jej bowiem nie należą pod innym względem do zajmujących. Pisane rozwlekle, zbudowane jak najgorzej, ubogie treścią, przeładowane drobiazgowemi opisami, nużą nie samych tylko czytelników przeciętnych. I fachowy znawca nie pochłania ich jednym tchem.

Ale taki bywa los wielu innych powieści, nieprzemijających z chwilą zaspokojenia pierwszej ciekawości. Historyk literatury, który szuka w dziełach myśli ludzkiej zupełnie czego innego, aniżeli zwykła kljentela beletrystów, bo tej myśli śladów i świadectw jej rozwoju, którego nie zręcznie związana i rozwiązana bajka zajmuje, nie wypadki drażnią i sytuacje, lecz treść istotna—estetyk i krytyk odnajdzie w „najnudniejszej" powieści odblaski danej epoki i zapisze ją niezatartemi głoskami w księdze dziejów piśmiennictwa. Sąd jego, nauczony w szkole, na lekcji literatury, powtarzać będą miljony, zadawalniając się gotową już formułką. Nie wielu znajdzie się takich, którzyby chcieli sprawdzić osobiście wyroki, ferowane przez rzeczoznawców. Ileż to arcydzieł literatury wszechświatowej oglądał własnemi oczami przeciętny inteligetnik, chociaż się niemi „zachwyca", gdy zajdzie potrzeba...

Dzieła literackie wartości pierwszorzędnej nie należą w ogóle do rodzaju „zajmujących". Stokroć więcej bawi taki Sue np. lub Gaboriau od Rousseau'a albo Goethego. Bo nie o bawienie wielkich mas idzie autorom, którzy mają „coś do powiedzenia", których męczą i niepokoją złudzenia i obłędy chwili. Co ich bolało lub czarowało, boli i czaruje tylko najwytworniejsze umysły danej epoki, a takich nie wiele. Nic więc dziwnego, że współcześni odmawiają zwykle pisarzom głębszym poczytności, darząc nią tych, co się do poziomu ich zniżają.

Autorką wyobraźni lotnej i szerokiej myśli nie była pani Elliot. Zaliczyć ją należy do rodziny pisarzów mieszczańskich, trącących zawsze pewnem filisterstwem uczuć i pojęć. Dobrą kompozytorką nie była. Rozmiłowana w metodzie szkoły holenderskiej, pokrywała główny rysunek zbyt wielką ilością szczegółów, aby kontury dzieła mogły wystąpić wyraźnie. Ale wniosła do beletrystyki angielskiej coś własnego, nie wyzyskany dotąd materjał, a takie dary trwają dłużej od najciekawszych fabuł.

Jerzy Elliot, posługująca się pseudonimem męzkim, dokonała żywota w r. 1880-ym, w kilka miesięcy po zawarciu ślubów małżeńskich z panem Cross'em, młodszym od niej o lat dwadzieścia. Urodzona w r. 1819-ym, miała lat sześćdziesiąt, gdy stanęła po raz pierwszy przed ołtarzem. Potworny ten związek tłumaczy jedynie chęć zrehabilitowania się przed społeczeństwem angielskiem, które nie chciało słynnej autorce zapomnieć jej nielegalnego związku z Leonem Lewesem. Potężna jednak być musi ta wzgardzona przez różne emancypantki opinja publiczna, kiedy się jej pani Elliot poddała na progu wieku sędziwego. Od szalonego kroku nie odwiodła głośnej pisarki nawet pamięć Lewesa, któremu się za trzydziestoletnie wierne pożycie z kobietą, znaną z brzydoty fizycznej, należała zaprawdę nieco dłuższa żałoba.

Teodor Jeske-Choiński.

kruk", wodewil z francuzkiego; „Głośną sprawę", melodramat d'Enneryego; „Optymistów", hr. St. Rzewuskiego.

Z operetek grano „Cagliostra w Wiedniu", J. Straussa; z oper „Halkę" i „Rycerskość wieśniaczą" w przekładzie polskim.

Należy tu nadmienić, że dyrektorem operetki był p. Kornel Nowacki, a reżyserem p. H. Halicki.

W Eldorado (trupa p. Smotryckiego) grano następujące sztuki: „Filski i Filski" E. Zdanowskiego; „Świętoszek i Szatan" Stefańskiego; „Zaklęty dwór" Staszewskiego i „Kawały warszawskie" Siemiodworskiego.

= Ze sztuki.

* Z nowości, jakie w ostatnich dniach przybyły do salonu sztuk pięknych Al. Krywulta notujemy; Filipa Maso, dziewięć obrazów rodzajowych treści, zaczerpniętej przeważnie ze stosunków hiszpańskich, a mianowicie: „Procesja św. Bartłomieja w Katalonji", „Przed atakiem w Sewilli", „Cmentarz i Kościół w Pikardji", „Pogrzeb ubogiej kobiety", „Park Monceau", „Powrót z połowu", „Zbiór cytryn", „Młoda mleczarka w San-Remo" i „Folwark normandzki nad morzem"; Franciszka Wastkowskiego „Flisacy"; Franciszka Kostrzewskiego „Na wędkę" i „Myśliwy"; Apolinarego Kotowicza „W pracowni"; Ludwika Stasiaka „Moczydła" i „Brzesko"; Władysława Gościmskiego „Z podlasia"; Szymona Poprzyckiego „W lesie" i „Lekcja strzelania", wreszcie Stanisława Masłowskiego „Na polowaniu", „Czwórka" i „Przed poborem".

* Doroczna wystawa szkiców w salonie artystycznym spółki artystów na Nowym Świecie zapowiada się bardzo dobrze.

Salon ze swej strony czyni wszelkie starania, aby pomienioną wystawę wyróżnić pod każdym względem od dotychczasowych, pożądany jest tylko pośpiech w nadsyłaniu zadeklarowanych okazów, termin otwarcia bowiem wystawy w żadnym razie odłożony nie będzie.

= Szkoły malarstwa.

W warszawskich szkołach malarstwa dla kobiet, wykłady rozpoczynają się z dniem 21-ym b. m.

W r. b. będą funkcjonowały szkoły pp. M. Kotarbińskiego, L. Wiesiołowskiej, K. Szmurłówny, Br. Poświkowej i Ulińskiej.

Zapowiadane otwarcie szkoły przez p. Anielę Bilińską nastąpi dopiero w r. p.

= Cenna pamiątka.

W ostatniej *Gazecie warszawskiej* Kajetan Kraszewski zamieszcza nadzwyczaj ciekawą wiadomość o cennej a nieznanej pamiące po Kolumbie.

Pamiątką tą jest duży medal z wizerunkiem hiszpańskich królestwa Ferdynanda i Izabelli i ze stosownemi napisami, odbity i ofiarowany Kolumbowi za odkrycie Ameryki przy sławnym po powrocie jego z podróży wjeździe do Barcelony.

Medal z grubym łańcuchem złotym znajdował się w szkatułce hebanowej bez widocznego zamku z pięciu jedynie na wierzchu złoconemi rzeźbionemi medaljonami, które się na wszystkie strony obracać dawały, ale dopiero przy pewnem ich ustawieniu wieko szkatułki odskakiwało.

Właścicielem tego cennego zabytku, który rodzina Kraszewskich niejednokrotnie oglądała, był pułkownik Chłusowicz, ożeniony z hiszpanką.

Pani Chłusowiczowa pochodziła z Tudeli około Valadolidu i była *jedyną wnuczką ostatniego potomka Kolumba w prostej linji.*

Pozostawiła ona córeczkę Dolores, którą następnie wzięła na wychowanie Olga z hr. Potockich hr. Naryszkinowa.

Sam Chłusowicz zamieszkiwał od r. 1813-go w słonimskiem, w gub. grodzieńskiej, pomiędzy krewnymi swymi i przyjaciołmi; czas jakiś pozostawał w domu ówczesnego marszałka szlachty Brońskiego.

Osoby wzmiankowane oraz starsi ludzie w prużańskiem i słonimskiem może jakie wiadomości o pamiątce tej posiadają, a teraz właśnie chwila najodpowiedniejsza, aby ją światu pokazać.

Nie ulega wątpliwości, że podobnej pamiątki na żadnej z wystaw kolumbowych nikt dotąd nie przedstawił.

= Wystawa prób i wzorów.

Powinszować należy zarządowi stałej wystawy prób i wzorów lokalu, jaki zdobył dla swej, tak pożytecznej instytucji.

Położony niewysoko, bo na 1-em piętrze Muzeum przemysłu i rolnictwa, nowy lokal korzysta z doskonałego światła w wygodnych i pięknych salach i galerjach.

Zarząd wystawy zajął się z całą energją i staranością przeniesieniem i rozmieszczeniem okazów.

W dawnej sali posiedzeń Towarzystwa przemysłu i handlu mieścić się będą okazy przemysłu żelaznego i górnictwa, w następnej przemysł chemiczny, materjały opatrunkowe i produkty spożywcze, a w pokoju przejściowym, wiodącym do galerji, wyroby przemysłu budowlanego (cement, cegła, asfalt, marmury).

W galerjach zaś, przylegających do sali głównej Muzeum, przeznaczonej na wystawy czasowe, pomieszczą się wyroby galanteryjne w bardzo szerokim zakresie, okazy przemysłu garbarskiego i przemysł tkacki.

Tak urządzona wystawa powinna zainteresować nietylko sfery kupieckie i przemysłowe, lecz i szerszą publiczność.

Przypominamy, iż zapowiedziane są już dwie wystawy: nasion i skór.

Wystawcy, posiadający swoje wyroby na wystawie, powinni pośpieszyć się z urządzeniem gablotek, ażeby ułatwić pracę zarządowi i umożliwić otworzenie wystawy dla publiczności w dniu 1-ym października.

= Zmiany na kolei.

Wskutek zamianowania dyrektorem kolei wiedeńskiej p. Rydzewskiego, który, jak wiadomo, będzie odpowiedzialnym przed rządem w zakresie utrzymania i eksploatacji kolei, zaszła konieczna potrzeba rozdziału wydziałów, z których jedne, jak dotąd, należały do rady zarządzającej, inne zaś stanowiły właściwy zarząd, czyli dyrekcję kolei.

Obecnie, jak się dowiadujemy, przedsięwzięte zostały kroki, celem zorganizowania wydziałów, a mianowicie:

Dotychczasowy drugi dyrektor kolei p. Karol Strasburger, przechodzi do rady zarządzającej, gdzie z wydziałów rachuby i buchalterji, kontroli I i II-ej, wydziału handlowego i reklamacyjnego, oraz kontroli kuponów stworzonym być ma nowy wydział.

Na jego czele stanie jako zarządzający całą częścią finansową towarzystwa p. Strasburger.

Jednocześnie z pomienioną organizacją postanowiono wprowadzić na kolei wiedeńskiej tak zwany etat normalny, t. j., że dla każdego wydziału wyznaczone będą potrzebne posady z oznaczeniem wysokości wynagrodzenia, które w wielu wypadkach będzie niższem od dotychczasowego.

Etat ten jednakże nie będzie obowiązywać dotychczasowych pracowników, gdyż ci przewyżkę płacy, pobieraną dotąd w stosunku do etatu normalnego, pobierać będą nadal jako dodatek *ad personam*, a tylko nowi wstępujący wrazie wyjścia dotychczasowego pracownika, otrzymywać będą płacę, wskazane etatem normalnym.

= W celach sanitarnych.

Na zasadzie rozporządzenia gubernatora warszawskiego, naczelnik powiatu skierniewickiego zażądał od dyrekcji kolei wiedeńskiej urządzenia kamery dezynfekcyjnej w Skierniewicach dla dezynfekcji za pomocą stałej pary rzeczy żołnierzy, przybywających z różnych gubernij państwa.

Dyrekcja, zgodnie z zażądaniem, kamerę, podobną do tej, jaka już istnieje w Aleksandrowie, urządzić postanowiła, zastrzegając jednak, iż wobec potrzeby wyjednywania na wszelkie wydatki oddzielnego kredytu w ministerjum komunikacyj, czyni to tylko wyjątkowo, korzystając z funduszu, na środki sanitarne już wyasygnowanego.

Komitet sanitarny na posiedzeniu swem specjalnem, odbytem w d. 13-ym b. m., postanowił wobec zbliżającego się jarmarku w Łowiczu przeznaczyć oddzielny parochód na stację Łowicz dla celów dezynfekcyjnych.

Nadto uznano za potrzebne wysłać również na tę stację dwa wagony sanitarne na postój i przygotować odpowiednią skrzynię, do której będą wkładane towary, przybywające z Cesarstwa, dla dezynfekowania ich prądem stałej pary.

Wreszcie zaznaczyć należy, iż wszystkie pięć baraków już ukończono całkowicie.

Umontowanym wszakże został jeden barak w Koluszkach, a inne zaopatrzono tylko w połowę przedmiotów potrzebnych.

Przy powzięciu postanowienia co do zupełnego umontowania innych dopiero w razie potrzeby, kierowano się tym względem, iż epidemji na terenie, przez który przechodzi kolej wiedeńska, jeszcze nigdzie niema, i że mogą być one otwarte w każdej chwili, i do przyjęcia tak personelu służbowego, jak i chorych gotowe.

= Słuszne uwagi.

Jedna z naszych czytelniczek, pani B.Z., prosi o zamieszczenie następujących, słusznych ze wszech miar uwag.

Niezadługo zbliżają się uroczyste święta izraelskie, podczas których wyznawcy starego zakonu przepełniają synagogi i domy modlitwy, a w Sądny dzień przez całą dobę ściśle poszczą, nie przyjmując żadnego pokarmu.

Wobec grożącej zewsząd epidemji zjawiają się warunki wyjątkowe i do nich stosować się należy, czego dowodem zakaz pobożnych pielgrzymek i zwalnianie od postów głoszone przez władze duchowne katolickie.

W myśl tej zasady należałoby koniecznie zapobiedz tłoczeniu się w domach modlitwy, nieposiadających należytej wentylancji.

Następnie duchowni wyznania mojżeszowego powinniby wpłynąć na swoich współwyznawców, aby ci zaniechali nazbyt ścisłego postu, który może wywołać zaburzenia w organizmie.

Wszak pewne odstąpienia w czasach epidemji dawniej się już praktykowały, a post zastępowano innemi dobremi uczynkami, jak np. modlitwą, a zwłaszcza jałmużną.

Uwagi naszej czytelniczki zasługują istotnie na rozważenie i zastosowanie w praktyce.

= Apteczki „wiejskie".

Niektórzy aptekarze zaczęli przygotowywać apteczki anticholeryczne „wiejskie", dla użytku dworów, urzędów gminnych i t. p.

Apteczki są znacznie większe od tak zwanych „domowych" dla mieszkańców miasta.

= Na dworcu.

Jedną z wielkich niedogodności, jaką przedstawia dzisiejszy dworzec kolei wiedeńskiej jest umieszczenie tuż obok sali klasy II-ej kuchni bufetowej, której wyziewy raziły nieustannie gości.

Obecnie wobec zarządzeń sanitarnych zaprowadzonych z taką ścisłością na całej kolei, postanowiono niedogodność rzeczoną usunąć, przenosząc, wobec braku odpowiedniego miejsca, kuchnię bufetową do budynku oddzielnego, umyślnie w tym celu przerobionego z zabudowania, w którem mieściły się składy różnych rekwizytów.

Zmiana powyższa może zapewne nie odpowiadać potrzebom restauracji, ze względów zdrowotnych jest wszakże wielce korzystną.

= Kanalizacja i wodociągi.

Dzisiaj już otwartą będzie przez Leszno linja tramwajowa, która od dłuższego czasu z powodu prowadzenia robót kanalizacyjnych na tej ulicy była przerwaną.

Budowa kanału pomimo przypuszczalnych na razie wielkich trudności gruntowych, powiodła się pod kierunkiem inż. Sokala wyjątkowo szczęśliwie, co również można powiedzieć o budowie na ulicy Nizkiej.

Na odbytej w zeszłym tygodniu licytacji na dalsze roboty kanałowe w obrębie warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli, jedyną ofertę z liczby 9-iu zaproszonych firm przedstawił pan Adam Szuster, któremu też powierzono wykonywanie robót.

Prace przedwstępne rozpoczęły się już w piątek, we wtorek zaś przystąpi przedsiębiorca do robót grabarskich, następnie do murarskich.

Właściwie jedna tylko linja w cytadeli będzie murowaną, podczas gdy boczne kanały ograniczą się na rurach sztejngutowych.

Na najbliższem posiedzeniu komitetu budowy kanałów i wodociągów przedstawiony będzie program budżetu na rok 1893-ci.

Projekt ten został już przez komisję w zasadzie przyjęty.

Dowiadujemy się, iż utworzoną ma być w biurze eksploatacji wodociągów nowa posada dla inżeniera-pomocnika z pensją 1,620 rs. rocznie.

Roboty kanalizacyjne prowadzone będą w tygodniu bieżącym na ulicach: Karmelickiej, Dzielnej, Franciszkańskiej, Bielańskiej, placu Saskim, placu koszar Mirowskich, Ciepłej, placu Żelaznym, Nowolipiu i Nizkiej.

W oddziale drugim inż. Krzyżanowskiego na ulicach: Nowogrodzkiej, Kruczej, Mokotowskiej, Wilczej i Pięknej.

Niektóre z tych linij były już dawniej rozpoczęte, z powodu jednak braku cegły, budowa musiała być wstrzymaną.

Zastępca w dziale wodociągowym głównego inżeniera p. W. H. Lindleya, radca Grotowski udaje się na kilkotygodniowy urlop za granicę.

Zastępstwo obejmuje drugi pomocnik, p. Józef Lindley.

= Ze sportu.

W d. 2-im p. m. odbędzie się w Janowie licytacja.

Na sprzedaż przeznaczono ogółem 10 ogierów i klaczy.

W tych dniach padł w stajni janowskiej ośmioletni „Markus" po „Marksman" i „Adulation".

= Sezon winogronowy.

Od wczoraj koleją terespolską zaczęły nadchodzić znaczne partje winogron krymskich dla handlujących, fabrykantów win itp.

Cena jagód w porównaniu z krajowemi, które, mówiąc nawiasem, w r. b. są zupełnie dojrzałe, jest znacznie wyższą.

= Brak gąbek.

Na ulicach od kilku tygodni nie spotyka się greków roznoszących gąbki.

Z powodu obostrzeń antyepidemicznych, dowóz tego towaru czasowo został przerwany.

= Kąpiel wiślana.

We wszystkich łazienkach kąpielowych wciąż panuje ruch ożywiony.

W dniu wczorajszym ciepłota wody dosięgała 19-tu stopni.

W r. b. funkcjonowało omnibusów kąpielowych przy brzegu praskim wprost parku 8; w pobliżu łachy 2 i przy brzegu warszawskim 2.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej złodzieje, zakradłszy się na stację towarową kolei terespolskiej, zaczęli wynosić z wagonu worki z siemieniem lnianem; rzezimieszków: Jeremjasza Sadowskiego i Aleksandra Kociorka, zamieszkałych na Nowei Pradze, przytrzymano.

= Zuchwała kradzież.

W dniu onegdajszym p. Karolinie Zarzyckiej, jadącej z Aleksandrowa ostatnim pociągiem, zginęła portmonetka, w której znajdował się kwit na dwie walizy.

Pani Z., mając zamiar najutrz udać się w dalszą drogę koleją obwodową, rzeczy nie odbierała, a brak portmonetki spostrzegła dopiero wieczorem.

Kiedy wczoraj rano chciała zrobić zastrzeżenie co do pakunków, okazało się, iż walizy poprzedniego dnia zostały odebrane.

Widocznie pormonetkę ktoś skradł w wagonie i pośpiesznie, dzięki kwitowi, walizy odebrał.

Wartość skradzionych z walizami rzeczy, według obliczenia pani Z., wynosi około 500 rs.

= Walka małoletnich.

Wczoraj rano na ul. Żelaznej, naprzeciw domu pod № 48-ym, Andrzej Szubert, liczący 11 lat wieku, zamieszkały przy ul. Leszno pod № 70-ym, wszczął kłótnię, a następnie bójkę z rówieśnikiem, Zygmuntem Bardem.

W czasie walki Szubert wydobył scyzoryk i zadał przeciwnikowi niebezpieczną ranę w plecy.

Rannego odwieziono do mieszkania rodziców.

= Z okna.

Wczoraj w domu pod № 69-ym przy ul. Nowy Świat, Marjanna Wiśniewska, przy myciu okna, straciła równowagę i wypadła na dziedziniec.

Ciężko poranioną odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Zamach samobójczy.

Czeladnik krawiecki, Ignacy Gromelski, liczący 24 lata wieku, przyszedłszy do warsztatu Mieczysława Szeliskiego przy ul. Lipowej pod № 6-ym, w celu pozbawienia się życia, wypił esencji octowej.

Desperata, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Samobójstwo.

Przed trzema dniami zniknął bez wieści Andrzej Wolski, b. student uniwersytetu moskiewskiego, od paru lat dotknięty obłędem.

Nazajutz rodzina otrzymała miejską pocztą list, w którym W. w urywanych słowach donosi, iż stanowczo odbiera sobie życie.

W czasie zarządzonych poszukiwań nadszedł wczoraj telegram, iż Andrzej Wolski utopił się w stawie wsi Chochdaczów, nieopodal plantu kolei petersburskiej.

Zwłoki samobójcy już wydobyto.

+ Echa z Bzina.

Korespondent nasz pisze pod d. 16-ym b. m.:

„W dniu dzisiejszym odbyło się w Bzinie uroczyste poświęcenie i zarazem otwarcie baraku dla chorych w razie pojawienia się epidemji.

Wnętrze baraku, składające się z kilku pokoików, zaopatrzono we wszystkie medykamenty, utensylja i wygody dla dwunastu chorych.

Barak wystawiono po za stacją, w miejscowości zdrowej, obok lasku sosnowego.

Ordynatorem jego został lekarz miejscowy, p. Dytel.

W dniu dzisiejszym, około 6-ej zrana, na wiorście 42-ej linji Bzin-Ostrowiec, parowiec pociągu towarowego, powracający z Kossowa do Ostrowca, najechał na dróżniczkę, Katarzynę Borant i zabił ją na miejscu.

Jak twierdzą obecni naoczni świadkowie wypadku, B. sama się rzuciła pod parowóz.

Przyczyna zamachu niewiadoma.

Zamknięty od niedawna przystanek Bliżyn podobno ma być ponownie otwartym dla pociągów towarowych i pasażerskich.

Krążą pogłoski, że nowa administracja kolejowa ma wkrótce przyznać wszystkim urzędnikom pełne etaty."

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze:

„Ruch budowlany w Płocku w r. b., bardzo jest znaczny, albowiem oprócz ogromnych koszar dla 46-go perejesławskiego pułku dragonów, oficyn przy szpitalu św. Trójcy i piętrowego budynku przy gimnazjum męzkiem, kilka prywatnych domów budują, a mianowicie: przy ul. Dobrzyńskiej, parterowy przy ul. Królewskiej piętrowy, o 11-tu oknach frontu przy ul. Kolegjalnej i t. p.

Ruch za to handlowy w Płocku upada, dowodem tego trzecie w krótkim czasie, jedno po drugiem, bankructwo.

Trzecim na płockim gruncie w tym roku bankrutem jest Allaud, właściciel największego magazynu galanteryjnego w Płocku.

Najstarsi ludzie nie pamiętają takich upałów, jakie dokuczają obecnie.

Dnia 20-go sierpnia gorąco doszło do 42° R., wieczorem zaś tego dnia było 24°.

Ubiegły tydzień obfitował w wypadki.

Pierwszy wypadek utonięcia na Wiśle 16-letniego chłopca zdarzył się prawie w oczach rybaka, łowiącego z łodzi ryby.

Drugi wypadek zaduszenia od dymu dwojga małych dzieci wydarzył się w parowie.

Rodzice maleństw poszli do roboty, poleciwszy dzieci opiece mieszkającej obok staruszki.

Po wyjściu, dzieci najwidoczniej zapaliły ogień i leżące przy piecu wióry, a nie mogąc się wydostać z powodu zamkniętych drzwi, położyły się na łóżku.

Staruszka, zobaczywszy dym, wydobywający się oknami, zamiast ratować dzieciny, pobiegła na pole do rodziców.

Znaleziono już dzieciny bez życia..."

+ Jarmark w Łowiczu.

Z Łowicza korespondent nasz pisze d. 17-go b. m.:

„Ruch przedjarmarczny rozpoczął się na dobre.

Przybywające towary wraz z ich dostawcami przechodzą dezynfekcję na stacji kolei.

Nadto stoją tam na pogotowiu dwa wagony dla cholerycznych.

Bydło z dalszych stron już przybyło.

Urzędownie jarmark rozpocznie się d. 20-go b. m.; nie obejdzie się jednak bez wcześniejszych tranzakcyj, w razie napływu nabywców.

Śliczna pogoda sprzyja stawianiu bud na rynkach i w ogóle wszystkim przygotowaniom jarmarcznym.

Komisja sanitarna warszawska zwiedziła miasto nasze d. 15-go b. m., z powodu zbliżającego się jarmarku.

Stan zdrowotny naszego miasta zadawalniający."

+ Środki zaradcze.

Do walki z cholerą kolej dąbrowska przygotowuje się energicznie: są już wagony sanitarne, pokrowce w wagonach, apteczki, kotły specjalne do grzania wody na wszystkich prawie stacjach, a w tych dniach ukończono, urządzono i poświęcono barak na stacji Bzin na 12-u chorych.

Wszędzie czystość i dezynfekcja.

Nie wszędzie jednak osięgnąć można zamierzony cel, sąsiadujący bowiem bezpośrednio na niektórych stacjach mieszkańcy, gdy im zalecono czystość na własnem terytorjum, będąc pozbawionymi konieczn ych urządzeń, zanieczyszczają grunty kolejowe.

Dzieje się to osobliwie na st. Wierzbnik, sąsiadującej z mieściną, pełną brudu i niechlujstwa.

Z Żytomierza piszą do *Gaz. polsk.*, iż pomimo ukazania się cholery w dwóch sąsiednich gubernjach lubelskiej i kijowskiej, tak miasto, jak gubernia wołyńska są dotychczas wolne od epidemji.

Niezwłocznie po otrzymaniu urzędowej wiadomości o wypadkach w Kijowie, ustanowiono dwa punkta opatrunkowe na ostatnich stacjach drogi szosowej do Kijowa, w Kmitowie, i do Berdyczowa, we wsi Rei, gdzie delegowani lekarze oglądają podróżnych i przedsiębiorą środki dezynfekcyjne.

Urzędownie ogłoszono zgromadzonym w Kijowie pielgrzymom z Cesarstwa, że nie będą dopuszczeni do Poczajowa, dokąd zazwyczaj tłumy dążą zdaleka, pieszo, w warunkach nie hygienicznych pod każdym względem.

+ Mniemany chory.

Dzienniki petersburskie opisują fakt następujący.

Na jednej z kolei, przecinających się w Dynaburgu, jakiś pasażer w pociągu nagle zachorował na cholerę.

Przeniesiono go natychmiast do wagonu sanitarnego i oddano pod opiekę felczera.

Tymczasem choremu, w miarę zbliżania się do Dynaburga, robiło się coraz gorzej i gorzej.

Po przybyciu na stację felczer, nie tracąc ani chwili czasu, pobiegł po doktora i sprowadził go bezzwłocznie do chorego.

Chorego jednak nie było, a jednocześnie z wagonu sanitarnego zniknął samowar oraz palto felczera.

Była to zatem nowa sztuczka złodziejska.

+ Niebezpieczna bawełna.

Cholera otacza nas kołem: grasuje na wschodzie, na północy, na zachodzie wreszcie, dotychczas jednak omija nas szczęśliwie.

Dzieje się tak bez wątpienia dzięki środkom sanitarnym, przedsiębranym w najdrobniejszych nawet mieścinach.

Cóż, gdy rozumne zarządzenia idą nieraz na marne wobec bezrozumnej obojętności jednostek.

W Sosnowicach naprzykład jeden z fabrykantów, nie uważając na rozmiary epidemji, groźnie szerzącej się w Hamburgu, przed kilku dniami sprowadził ztamtąd wagon bawełny, wyprawionej w d. 30-ym z. m., a więc w dniu, kiedy epidemja była w pełnym rozwoju.

Oczywiście na wagon zwróciła uwagę policja i zatrzymała go na stacji Sosnowice pod obserwacją komisji sanitarnej.

+ Koloniści serbscy.

Z Ekaterynosławia donoszą dziennikom rasskim, iż w ostatnich czasach coraz częściej przybywają tam koloniści serbscy.

Obecnie przybyła właśnie nowa partja, trzecia z kolei, złożona ze 180 osób, przeważnie ludzi młodych, a w tej liczbie 60 kobiet.

Koloniści osiedlają się na roli.

+ Ofiara narkotyku.

Z Wilna donosi nasz korespondent pod d. 6-ym b. m.

„Wielkie wrażenie wywołała tu śmierć p. Stanisławy Rymkiewiczówny, zmarłej skutkiem nadużycia narkotyków.

Przed kilkoma miesiącami, chorowała ciężko matka ś. p. Stanisławy.

Kilkanaście nocy bezsennych, spędzonych przy łożu matki, tak dalece zdenerwowały młodą dziewczynę, iż nie sypiała i potem po całych nocach.

Lekarz przepisywał jej chloral na sen, który jednak nie skutkował.

Panna R. bez wiedzy lekarza podwoiła dawkę, przyczem zażywała lekarstwo co trzy godziny.

Przed kilku dniami, po zażyciu jeszcze silniejszej dawki, wpadła w stan zupełnego bezwładu, w którym przeleżała całe trzy dni.

Przy łożu jej było kilku lekarzy; nie potrafili oni jednak już uratować dziewczyny, która też zmarła w parę godzin po przebudzeniu się."

„Merkury".

Ciszę dłuższego niż zwykle sezonu letniego przerwał wczoraj po raz pierwszy „Merkury", wzywając stowarzyszonych na zwykłe półroczne, a jak obecnie 46-te z rzędu posiedzenie sprawozdawcze. Wprawdzie na wezwanie stanęła niewielka tylko liczba członków; że wszakże sprawy stowarzyszenia idą dobrze, że zarząd jego we właściwym sobie zakresie nie zaniedbuje niczego, co ku rozwojowi interesu służyć może, przeto i posiedzenie wczorajsze nie obfitowało zbytecznie w materjał, któryby na bardziej szczegółową uwagę zasługiwał.

Przewodniczył obradom, jak zwykle, p. Aleksander Makowiecki, trzymającym zaś pióro był p. Palmirski.

Ogólny rzut oka na sprawy półrocza ubiegłego wykazuje, iż we wszystkich kierunkach odznacza się ono rezultatami dodatniemi. Liczba członków po redukcji tych, którzy w okresie rzeczonym ustąpili, zwiększyła się o 37-iu, sprzedano towaru za 140,147 rs., czyli o 31,109 rs. więcej, aniżeli w odpowiednim półroczu r. z., zysk czysty wynosił 2,239 rs.; prócz dywidendy w stosunku $2\frac{1}{2}$%, jaką udzielono stowarzyszonym, zarząd zaprojektował udzielenie rabatu dla robotników fabrycznych, stale zakupujących towary, w stosunku 2%; słowem regularny bieg spraw w niczem nie doznał przeszkody i szedł pomyślnym torem.

Wnioski też zarządu dotyczące: rozdziału zysku, etatu na drugie półrocze 1892-go r., tudzież powiększenia płacy miesięcznej pomocnikowi buchaltera, przeszły jednogłośnie i na żadną opozycję ze strony obecnych nie natrafiły.

Jedynie przy odczytywaniu pozycyj etatowych, p. Palmirski zauważył, że etat sklepowych w ogóle jest niewystarczający i że podnieść go należy. Wnioskodawca zauważył, że znaczna część oszczędności wypływa ze skrupulatnego obchodzenia się z towarem sklepowym; że zaś z drugiej strony warunki życia stają się coraz cięższe, sądził zatem, że zwiększenie płac jest właściwem i uwzględnić je należy.

Na wniosek p. Palmirskiego odpowiedzi udzielił dyrektor stowarzyszenia, p. Wiktor Magnus.

Zwrócił on przedewszystkiem uwagę, iż uposażenie sklepowych i w ogóle służby sklepowej nie jest tak skromnem, jakby się to komu zdawać mogło. Sklepowe, prócz wynagrodzenia oznaczonego etatem, korzystają z tantiemy, gratyfikacji, mieszkania, światła, opału; że wreszcie przy zamykaniu rachunków z każdego półrocza, zarząd rezerwuje sobie pewną sumę, którą dowolnie rozporządza właśnie na takie cele, jak odpowiednie wynagrodzenie osób z pożytkiem dla stowarzyszenia pracujących. Zważywszy też, że dochody stowarzyszenia podlegają pewnym wahaniom i że nie należy uchwalać wynagrodzeń, któreby w danej chwili mogłyby stać się ciężarem, dyrektor przemawiał za utrzymaniem etatu dotychczasowego z pozostawieniem reszty uznaniu zarządu, który kwestję hojniejszego wynagrodzenia służby zawsze za sympatyczną dla siebie uważa.

Zebranie ogólne poszło za zdaniem dyrektora, tembardziej, iż zarząd przyznaniem świeżo gratyfikacji w kwocie rs. 100 sklepowej, która dłuższy czas w usługach stowarzyszenia spędziła, dowiódł, iż sprawę tę ma nieustannie w pamięci.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go września, w urzędzie powiatowym władysławowskim, odbędzie się licytacja na sześcioletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej władysławowskiej z rzezi bydła od rs. 415 rocznie.

— D. 19-go września, w magistracie m. Płońska, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej płońskiej z opłat targowych i jarmarcznych od rs. 531 kop. 25 rocznie; wadjum 159 rs. 37½ kop.

— D. 19-go września, w kancelarji ostrołęckiej komisji wojskowej budowlanej w m. Ostrołęce, w gubernji łomżyńskiej, odbędzie się licytacja na przedsiębiorstwo oczyszczania kominów i ustępów w zabudowaniach brygady pierwszej dywizji szóstej; wadja wynoszą 50 i 200 rs.

— D. 19-go września, w urzędzie powiatowym brzezińskim, odbywać się będzie licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu z rzezi bydła w szlachtuzie tomaszowskim od rs. 3,625 rocznie; wadjum 725 rs.

— D. 19-go września, w urzędzie powiatowym augustowskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej augustowskiej z rzezi bydła w miejscowym szlachtuzie od rs. 1,153 kop. 5; wadjum wymagane w sumie 116 rs.

— D. 19-go września, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie okręgu komunikacyjnego warszawskiego, odbędzie się przetarg na konserwację mostów na Wiśle pod Włocławkiem i Płockiem, oraz na dzierżawę opłat mostowych, przewozowych i spławnych na nich, a mianowicie: na konserwację mostu włocławskiego od rs. 4,340, płockiego od rs. 4,275, na dzierżawę zaś opłat: na moście włocławskim od rs. 36,510 i płockim od rs. 42,005.

— D. 19-go września, w rządzie gubernjalnym radomskim, odbędzie się licytacja na budowę 58-iu nowych słupów żelaznych z latarniami do oświetlania ulic w Radomiu od rs. 2,759 kop. 47; wadjum 276 rs.

— D. 19-go września, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na dostawę w latach: 1893 i 1894-ym drzewa, węgla kamiennego i słomy dla wojska, zarządów i zakładów wojskowych, oraz dla osób zarządów wojskowych i cywilnych. Dostawy są następujące: do Kielc i powiatu kieleckiego drzewa 478 sażeni, węgla 10,540 pudów—wadjum wymagane w sumie 5,035 rs., słomy 11,450 pudów—wadjum 573 rs.; do powiatów: miechowskiego i olkuskiego drzewa 1,560 sażeni—wadjum 3248 rs., słomy 3,556 pudów—wadjum 228 rs.; do powiatów: pinczowskiego i stopnickiego drzewa 2,819 sażeni—wadjum 3,169 rs., słomy 7,078 pudów—wadjum 283 rs.; do powiatów: jędrzejowskiego i włoszczowskiego drzewa 9,744 sażeni, węgla 10,540 pudów—wadjum 11,867 rs.; słomy 24,122 pudów—wadjum 1,235 rs.

— Do d. 19-go września przyjmowane będą zapisy do wyścigów torowych, urządzanych przez Towarzystwo cyklistów warszawskich w d. 24 i 25-ym b. m.

Walka z epidemją.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.)*

Lublin 17-go września.

Słusznie wyraził się niegdyś jeden z lekarzy, że epidemja równa się nieprzyjacielowi, napadającemu granice państwa, w walce z którym trzeba wytoczyć działa najcięższego kalibru.

Tak jest obecnie u nas, gdyż walka rozpoczęła się na wszystkich punktach, a do bitwy nietylko stają władze, lekarze, felczerzy i cała służba sanitarna, lecz całe społeczeństwo.

Przeszło trzy tygodnie temu w jednym z domów przy ulicy Lubartowskiej, w znakomicie większej części zamieszkanej przez ludność żydowską, zachorował młody żydek, przybyły z Biskupic. Wezwany natychmiast dr. Arnsztejn stwierdził cholerę azjatycką i dał znać o wypadku policji. Wiadomość ta poruszyła wszystkie odnośne organy władzy, a miejscowy p. gubernator osobiście rozmówił się zaraz z lekarzem i sprawdził wydarzenie. Zaszła wątpliwość co do natury cholery, lecz wyjaśniła ją analiza i następujące po niej dalsze zasłabnięcia, które powiększały się stopniowo.

Zarządzona pomoc lekarska miejscowa zabrała się z całą energją do walki z epidemją. Dr. Bujwid i przedsięwzięte przez delegowaną z ramienia J. E. Naczelnika kraju komisję lekarską sekcje na trupach przekonały, że zdanie dra Arnsztejna o naturze choroby było oparte na podstawach niewzruszonych.

Na ulicy Lubartowskiej zarządzono środki dezynfekcyjne bardzo dokładne, lecz nie mogły one powstrzymać szerzenia się zarazy wobec niechlujstwa ludności, złego odżywiania się jej i ścieśnionych lokali, gromadnie zamieszkaanych przez ludność najbiedniejszą.

Pomimo wytężonych następnie usiłowań, ażeby powstrzymać zarazę, przeszła ona jednak na ulicę Ruską, Jateczną i sąsiednie, również zamieszkane przez ludność żydowską i zaczęła trapić prawie wyłącznie największych biedaków. Kto z żydów zajmował obszerniejsze mieszkanie dobrze odwietrzane, żywił się mięsem i potrawnemi djetetycznemi i zarządził porządek w domu, nie potrzebował obawiać się epidemji.

W kilka dni po pierwszym wypadku, jak to wykazały biuletyny urzędowe, postęp epidemji tak się uwidocznił, że okazała się potrzeba zawezwania pomocy całego społeczeństwa żydowskiego do spółdziałania. Utworzył się przeto komitet złożony z czterech oddziałów, do którego zapisało się dużo osób z inteligencji izraelskiej; założono stacje ratunkowe, wyznaczono deżury lekarzy i felczerów w aptekach pp. Karo i Czukeszko, zaopatrzono stacje ratunkowe w środki zaradcze, zorganizowano oddziały: sanitarny i dezynfekcyjny i walka się rozpoczęła.

Społeczeństwo żydowskie, nie szczędząc ofiar pieniężnych, uznało potrzebę odżywiania biedaków. Składki popłynęły szparko, a dzięki współudziałowi w zbieraniu ich rabina p. Ejgera, datki posypały się nawet od takich, którzy dotąd najstaranniej wymykali się od większej ofiarności na cele dobroczynne. Dzięki przeto większym wpływom gotówki, nietylko zaczęto udzielać prawdziwie biednym herbatę, ku czemu zgromadzono przeszło 50 samowarów, lecz i obiady 3 kop. złożone z zupy, mięsa i kaszy. Środek ten wydał najlepsze rezultaty, ponieważ biedacy, otrzymawszy pokarmy, przestali się żywić byle czem, i stan zdrowotny wnet się zaczął poprawiać o tyle przynajmniej, że ilość zapadnięć nie wzrastała.

Epidemja nie dała się umiejscowić w dzielnicy żydowskiej i przedostała się na przedmieście i bocznice, zamieszkane przez ludność robotniczą chrześcjańską. Społeczeństwo chrześcjańskie, z zezwolenia władzy, pod przewodnictwem p. wicegubernatora, uformowało również komitet niesienia pomocy swym spółwyznawcom i założyło sześć stacyj ratunkowych na przedmieściach: Kalnowszczyznie i Piaski, w Rynku, na Lubartowskiem, na Czechówce i dla strony środkowo-zachodniej na ulicy Kapucyńskiej. Zarządzono wydawanie herbaty biednym z kromką chleba i obiadów, a jeden z miejscowych filantropów położył fundament ofiarom znacznym datkiem. Komitet rozdał około 200 książeczek oparafowanych do zbierania ofiar, i ludzie chętni do niesienia pomocy, zapisali się na deżury i do zbierania pieniędzy, do których kasa główna, wyznaczona u skarbnika Towarzystwa dobroczynności, p. Lucjana Wagnera.

Osobiste interesowanie się pp. gubernatora i wicegubernatora, zarządzenia czynnego inspektora lekarskiego, p. Skabiszewskiego, rada i pomoc Towarzystwa lekarzy lubelskich, wpłynęły dziś o tyle, że dotąd nie jest gorzej i kto się szanuje, a ducha nie traci, zachowuje się zdrowo i niezmiernie są rzadkie wypadki, ażeby ktokolwiek z ludzi tej kategorji uległ chorobie.

Powiedziałem, że wytoczono walkę z epidemją i trzeba przyznać, iż lekarze nasi z zapałem i poświęceniem chwycili właściwy im oręż. Musiałbym długą listę ułożyć z tych zacnych lekarzy, którzy nie zważając na własne zdrowie, o każdej porze dnia i nocy, śpieszą do chorych na wezwanie i dlatego wstrzymuję się od wymienienia nazwisk; felczerzy towarzyszą lekarzom chętnie nie wymawiając się od żadnych funkcyj, choćby najpodrzędniejszych, a oddziały w szpitalach, jakkolwiek są zarzucone pracą, częstokroć przewyższającą siły, trudów nie szczędzą.

Prawie codziennie odbywają się narady, to wyłącznie samych lekarzy pod egidą miejscowego Towarzystwa lub w urzędzie lekarskim, to komitetu sanitarnego gubernjalnego pod przewodnictwem p. gubernatora, to komitetu pomocy dla chrześcian pod prezydencją p. wicegubernatora z udziałem inspektora lekarskiego i dwóch członków lekarzy, wreszcie komitetu pomocy dla żydów z udziałem pp. prezydenta miasta i inspektora lekarskiego. Walka wre na wszystkich punktach, policja zaś oprócz wszelkiej wymaganej od niej pomocy, pilnuje dezynfekcji, a szkoda, że wielu właścicieli domów, nawet mających pretensję do inteligencji, bez zmuszenia, nie zabiera się do dezynfekowania już to ze względów oszczędności, już godnego podziwu lekceważenia. Smutne to bardzo, że do spełniania czynów obywatelskich potrzebną jest interwencja, ale niestety tak jest, co widać z licznych spraw, wytoczonych z tego powodu przed sędziów pokoju. Restauracje świecą wieczorami pustką, sprzedaż piwa bawarskiego zesła do zera w stosunku do poprzedniej, nikt prawie na noc nie obciąża żołądka jedzeniem, a nawet junakujący, po kilku wypadkach zapadnięcia na cholerę tych zuchów, którzy lekceważyli przepisy djetetyki, przekonali się, że wstrzemięźliwość jest niezbędną.

Przykłady gdzieindziej świadczą, że cholera trwa najwyżej dwa miesiące, ale i tego czasu wystarczy na zrujnowanie pomniejszych handli żydowskich, albowiem ludność chrześcjańska przestała w nich czynić zakupy z obawy zetknięcia się z zarazą.

Na ostatnich posiedzeniach lekarskich postanowiono izolować tę ludność, wśród której zjawiają się zapadnięcia jej członków. Baraków na ten cel nie ma; więc zgodnie z ofiarą pp. braci Vetter, owa ludność ma być osadzana czasowo w stojącym pustką browarze po braciach Frick.

W dalszych stronach gubernji cholera się nie rozprzestrzenia, co dowodzi prawdziwej energji władz powiatowych, które zgodnie z zaleceniem władzy wyższej, przedsiębiorą bardzo energiczną dezynfekcję, szczególniej nad osobami pochodzącemi z miejsc zarażonych; ale z drugiej strony trzeba powiedzieć, że z owych miejsc ten tylko dzisiaj wyrusza, kto ma niezbędną potrzebę i do Lublina ten przyjedzie, kogo powołują nagłe interesy. Ostrożność bardzo jest chwalebną.

Statystyka urzędowa wykazuje, że śmiertelność w stosunku do ogólnej ludności miasta, nie przewyższa dotąd ½%. A.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 15-go b. m.: Loterja fantowa na rzecz funduszu dla urządzenia dorocznych wystaw poszczególnych działów przemysłu odbędzie się w niedzielę, d. 18-go b. m. Komitet zakupił wiele przedmiotów, a wystawcy przyczynili się także do wzbogacenia loterji fantami. Główną wygraną stanowić będzie urządzenie jadalni, arcydzieło sztuki stolarskiej. Losów będzie 10,000, pomiędzy któremi 4,000 wygrywających. — Syn b. posła włościańskiego do rady państwa, p. Orzechowski, właściciel folwarku w Gorzkowie pod Bochnią, otrzymał przed kilku dniami, rzekomo od swej żony list, w którym znajdowały się trzy jakieś proszki. List pisany był wprawdzie ręką żony, ale adres i dopisek przy liście, który wskazywał załączone proszki jako środek leczniczy na migrenę, pochodziły z innej ręki. Było to tak dziwnem, że p. Orzechowski oddał list ten sądowi karnemu. Wdrożono śledztwo i wykryto, że tamtejszy dzierżawca propinacji, żyd Klausner, któremu p. Orzechowski wymówił dalszy kontrakt, podchwycił list p. Orzechowskiej, dopisał powyższą poradę lekarską i dołączył arszenik. Klausner wkrótce stanie przed sądem karnym. — Dr. Józef Puzyna zamianowany został zwyczajnym profesorem matematyki na wszechnicy lwowskiej.—Na polowaniu zginął skutkiem własnej nieostrożności 24-letni nauczyciel Bronisław Szołdra z Królika Polskiego, w powiecie sanockim. — Student gimnazjalny, Jan Szwed, zastrzelił wczoraj o godzinie 12-ej w południe, w Tarnopolu na kurytarzu zabudowania szkolnego profesora Feliksa Głowackiego, a następnie siebie samego. Śmierć u obydwóch natychmiast nastąpiła. Namiestnictwo wysłało do Tarnopola inspektora Germana dla zbadania tej sprawy. *Gazeta urzędowa* donosi, że Szwed zdradzał już od pół roku zboczenie umysłowe i że przed kolegami wyraził się głośno z zamiarem samobójstwa. Informacji tej zaprzeczają jednak osoby, które dobrze znały Szweda i donoszą o tej sprawie, co następuje: „Jan Szwed, który w gimnazjum zabił strzałem z rewolweru prof. Głowackiego, a następnie sam sobie życie odebrał, był uczniem VII-ej klasy. Syn mieszczanina z brzeżańskiego, utrzymywał się sam lekcjami i uczył się dobrze. Od dwóch lat jednak żalił się na sekatury prof. Głowackiego, osobliwie z języka niemieckiego, a jeszcze bardziej na docinki z jego strony: „jesteś chłopem, po co ci gimnazjum, matury nie zdasz, na co chłopu chodzić do gimnazjum" itp. Szwed był chłopakiem nad wiek rozwiniętym, doskonałym gimnastykiem, przodował w ćwiczeniach i okazywał charakter zacięty na krzywdy. Zamach swój straszny wykonał w chwili, gdy po ukończeniu lekcyj rannych miano opuszczać klasę. Prof. Głowacki wychodził pierwszy i otworzył właśnie drzwi na kurytarz, nakładając kapelusz na głowę, gdy strzał trafił go od tyłu w głowę koło ucha. Bezpośrednio potem Szwed palnął sobie drugą kulą w piersi i obaj wyzionęli ducha natychmiast. Stało się to tak nagle, że studenci, zgromadzeni pod drzwiami sali, nie mogli niczemu przeszkodzić, a nawet zdać sobie sprawy co się stało. Słyszeli tylko huk strzałów i widzieli padających dwóch ludzi. Dyrektor Maciszewski okropnie dotknięty tem zdarzeniem. Głowacki miał się wkrótce żenić. Liczył 37 lub 38 lat wieku. Wypadek dzisiejszy sprawił ogromną sensację w całym Tarnopolu."—„W kilku ostatnich dniach w przylegającem do Krakowa m. Podgórzu, oraz w okolicznych, gęsto zaludnionych gminach, zdarzyło się kilka wypadków nagłego zgonu przy symptomatach wielce podejrzanych. Wzbudziło to panikę wśród mieszkańców. Władze zarządziły wszelkie środki ostrożności i przedsięwzięto badanie lekarskie zwłok. Dokonana sekcja nie wykryła zarazka cholery, w każdym razie wypadki nie należą do zwykłych. Fizyk miejski, jak tu nazywają szefa lekarzy miejskich, oświadczył wczoraj na posiedzeniu rady, iż cholera zbliża się do Krakowa i należy liczyć się z tą smutną koniecznością. Uchwalono zezwolić na wszelkie wydatki pieniężne, jakieby akcja profilaktyczna wymagała. Przygotowany został czasowy szpital na 400 osób, dom przedpogrzebowy dla nagle zmarłych i odosobniony cmentarz. Należy zaznaczyć, iż ludność, wbrew opinjom lekarzy, jest już przeświadczona o istnieniu cholery, szczególnie w Podgórzu.— Z d. 1-ym października r. b. starostwo Nowotarskie (Zakopane) obejmuje ordynat Czarkowski."

× **Z uroczystości genueńskich.** Pojemność w tonnach zgromadzonych na uroczystości genueńskie flot międzynarodowych, wedle obliczeń *Secola*, tak się przedstawia: Francja wystąpiła z 43,170 tonnami, przewyższając wszystkie inne państwa, idąca bowiem zaraz po niej Hiszpanja liczy tylko 25,050 tonn. Po Hiszpanji dopiero przychodzi kolej na Anglję z 20,370 tonnami. Ameryka północna wraz ze Stanami Ziednoczonemi posiadaja 5,79[illegible]

tonn, a więc znacznie mniej od samej Argentyny, reprezentowanej 9,.00 tonnami. Statki austrjackie obejmują 16,110 tonn, niemieckie 4,400, greckie o 484 więcej od poprzednich Holandja wystąpiła z 3,710 tonnami, Portugalja z 2,430 i wreszcie Rumunja z 1,670 tonnami. Wszystkie zatem razem wymienione państwa stawiły się ze 128,255 tonnami. Cyfra ta ogólna znacznie niższą jest od liczby tonn, objętych flotą włoską, w zatoce bowiem liguryjskiej przyjmowały Włochy gości 9-ma pancernikami, 2-ma łodziami torpedowemi, 5-ma awizami i 3-ma krążownikami, razem o 215,405 tonnach.

× **Wiek języków.** W czasie kongresu orjentalistów w Londynie wystąpił z odczytem profesor oksfordzki Max Müller, z którego przytaczamy kilka szczegółów, dotyczących wieku języków. Badania językowe niejedną z dawnej przeszłości odsłoniły tajemnicę. Gdy wszakże badacz dziejów zażąda objaśnienia, w jakich epokach starożytne języki rozwinęły się i dojrzały, to przyznać należy, iż nauka nie jest w stanie z dokładnem oznaczeniem czasu wystąpić. Zadawalniając się wskazówkami, dostarczonemi np. przez geologję, przypuszczać należy, że niektóre z języków aryjskich, jak sanskryt w Indjach, zend w Medji, już na 2,000 lat przed Chr. dojrzałemi były i używały formy metrycznej, i to jako niezależne rozgałęzienie starożytnej aryjskiej mowy, która najwyższego dosięgła rozwoju znacznie wcześniej. Po sanskrycie i zendzie rozwinął się wkrótce język grecki. Gdy się teraz zapytamy, w przeciągu ilu lat mowa arjów na 10 różnych rozpadła się języków, pozostających w związku z pierwszą, niby sanskryt z greckim, lub łaciński z gotyckim, to odpowiedź zawsze na podstawach „geologicznych" brzmiałaby, że już dla wytworzenia drobnych względnie różnic, jakie pomiędzy językami włoskim i francuzkim istnieją, potrzeba było całego tysiącolecia, że więc na wytworzenie się z mowy aryjskiej sześciu języków: celtyckiego, teutońskiego, słowiańskiego, greckiego, łacińskiego i indo-irańskiego najmniej 1,000 lat przyjąć należy. Początku rzeczy uczony nie jest w stanie pochwycić, a więc i źródła mowy budzącej się wraz z pierwszą myślą. Co się jednak w Egipcie przed 4 do 5,000 lat działo, o tem nauka zdaje sobie sprawę dokładnie. Badania wykazały, iż pierwotnie pomiędzy owemi starożytnemi ludami wiele istniało punktów stycznych, które następnie zanikły, że fałszywem jest mniemanie, jakoby szczepy wschodnie rozwijały się zupełnie odrębnie, żyły w zupełnym rozdziale, że jedne o drugich nic nie wiedziały. Wykazano np., że pomiędzy szczepami semickiemi a aryjskiemi żywe utrzymywały się duchowe stosunki; jednym z dowodów tego jest alfabet grecki. Ludy te żyły razem na względnie niewielkiej przestrzeni i pozostawały z sobą w związkach; odciętemi zupełnie były tylko Chiny i Indje.

× **Kuracje perskie.** W Persji leczenie chorych pozostaje w rękach t. zw. „dulliaków" (golibrody) i kapłanów. Pierwsi mają prawo leczyć tylko choroby ciała, drudzy ciała i duszy. Ci ostatni, jako głównego środka, używają modlitwy, wzywając Boga i jego świętych, Hassana, Azzat-Alego i Proroka, i wyklinają złych duchów. Dulliak posługuje się środkami realniejszemi, jak: brzytwa, pijawki i niektóre rośliny, którym bujna wyobraźnia wschodu lecznicze własności przypisuje. Dla niego nie istnieją różnice w chorobach: zapalenie gardła, dyfteryt, febra, wodna puchlina, cholera, szkarlatyna—dla niego to jedno i to samo. Jeden rzut oka na chorego wystarcza do stwierdzenia obecności w nim djabła, poczem rozpoczyna się kuracja. Dulliak goli pacjentowi część głowy, nacina w skórze znaczki tajemnicze jakieś, nie tamując zgoła płynącej obficie krwi. Skutki leczenia tego bywają wspaniałe: najczęściej w krótkim czasie chory umiera wskutek upływu krwi, a wtedy dulliak, powtarzając: „Bóg tak chciał", zamyka oczy zmarłemu. Jeżeli pacjent wyzdrowieje, bo i to się czasem zdarza, to golibroda znaczne, umówione z góry, odbiera wynagrodzenie. Głuchota leczy się w Persji radykalnie w następujący sposób: Dotkniętemu nią wpuszcza się za pomocą olbrzymiej wstrzykawki do ucha dwie krople krwi żabiej lub trzy krople soku cebulowego; jeżeli to nie pomaga, głuchota pacjenta jest nieuleczalną. Wszelkie środki i sposoby lecznicze przechodzą w tajemnicy z ojca na syna; jeżeli zaś który z dulliaków własnych nie posiada potomków, to obowiązany jest adoptować kogokolwiekbądź i przekazać na niego skarbnicę tajemnic lekarskich.

BAŃKI MYDLANE.

Prosto z mostu.

Zachwycony powodzeniem całej setki swoich poprzedników, Lolo X., młodzieniec, okrywający starannie mitrą przodków dobrze zapracowaną łysinę, udaje się na ulicę Y. pod nr. 00, do mieszkania bankiera Z.

Papa Z. daje każdej z córek po pół miljona, nic więc dziwnego, iż Lolo chętnie zniżyłby się aż do bankierówny.

Po przywitaniu, zapaleniu cygara i t. p., Lolo zaczyna:

— Panie, mam zaszczyt...

— Wiem już, wiem—kończy roztropny papa Z.—pańscy wierzyciele mają zaszczyt prosić o rękę mojej córki. Czy tak?...

*

Rozum waha się i błądzi; nieomylną jest tylko głupota...

W szczęściu praca jest rozkoszą, w niedoli—przekleństwem.

*

Tylko prawda jest piękna,
Wierzajcie mi, o panie,
Nic tak starą nie czyni,
Jak młodej udawanie...

*

Miłość jest słońcem życia,
A cudne jej promienie.
Usuńcie z życia miłość—
Zostaną życia cienie...

NEKROLOGJA.

Biuletyn o cholerze.

Praw. wiestnik pod datą 15-go b. m. zamieszcza następujący biuletyn o dalszym przebiegu epidemji w państwie:

W Petersburgu d. 13-go i 14-go września zachorowało osób 55, umarło 17, wyzdrowiało 80; w Kronsztadzie w d. 12-ym września zachorowało 5, umarło 0, wyzdrowiała 1; w gubernji d. 13-go września zachorowało 16, umarło 3, wyzdrowiało 20.

W Moskwie d. 12-go września zachorowało osób 16, umarło 12, wyzdrowiało 4; w obrębie gubernji zachorowało osób 8, zmarło 2, wyzdrowiało 4.

W gubernji wołogodzkiej (powiat nikolski) od d. 25-go sierpnia do 5-go września zachorowało osób 6, umarło 4.

W gubernji władimirskiej d. 9-go września zachorowało 6, umarło 5, wyzdrowiało 5 osób.

W Woroneżu d. 12-go września wyzdrowała 1 osoba; w gubernji zachorowało osób 90, zmarło 26, wyzdrowiało 28.

W Jekaterynosławiu d. 12-go września zachorowało osób 11, umarło 7, wyzdrowiało 3; w gubernji zachorowało 89 osób, umarło 24, wyzdrowiało 17.

W Kazaniu d. 12-go września zachorowało 7 osób, umarło 3, wyzdrowiało 10; w gubernji zachorowało 148, umarło 63.

W Kijowie d. 12-go września zachorowało 85 osób, umarło 27, wyzdrowiało 36; w obrębie gubernji zachorowało osób 12, umarło 6, wyzdrowiało 15.

W Kursku d. 12-go września zachorowało osób 2, umarło 3, wyzdrowiało 0; w gubernji zachorowało osób 12, umarło 3, wyzdrowiało 3.

W gubernji lubelskiej d. 12-go września zachorowało osób 12, umarło 5, wyzdrowiały 2; w Lublinie zachorowało osób 75, umarło 27, wyzdrowiało 59.

W Homlu, w gubernji mohylowskiej, dnia 11-go września zachorowało osób 3, umarły 2.

W Niżnym Nowogrodzie d. 13-go września zachorowało osób 9, umarło 2, wyzdrowiało 11; w gubernji zachorowało osób 21, umarło 14, wyzdrowiało 14

W gubernji ołonieckiej d. 12-go września zachorowało osób 5, zmarło 3, wyzdrowiały 2.

W Orenburgu d. 12-go września zachorowało osób 9, umarły 3, wyzdrowiało 3; w gubernji zachorowało osób 182, umarło 88.

W gubernji orłowskiej d. 10-go, 11-go i 12-go września zachorowało osób 51, umarło 14.

W Penzie d. 12-go września zachorowało osób 8, umarło 4, wyzdrowiało 26.

W Permie d. 12-go września zachorowały 2 osoby; w obrębie gubernji zachorowało 16 osób, umarło 5.

W gubernji połtawskiej d. 12-go września zachorowało 17 osób, umarło 11.

W gubernji riazańskiej d. 12-go września zachorowało 19, umarło 18, wyzdrowiało 17; w Riazaniu zachorowało osób 3, umarła 1.

W Samarze dnia 12-go września zachorowało 8 osób, umarło 2, wyzdrowiało 4; w obrębie gubernji zachorowało 281, umarło 125, wyzdrowiała 183 osób.

W Saratowie d. 12-go września zachorowała 1, umarły 2, wyzdrowiało 2 osoby; w Carycynie d. 6-go września zachorowało 3 osób, umarło 2, wyzdrowiała 1; w gubernji zachorowało 378, umarło 163 osoby.

W Symbirsku d. 12-go września zachorowało 2, umarła 1 osoba; w obrębie gubernji zachorowało 162, umarło 75 osób.

W Kerczu i słobodzie Opasnaja d. 12-go września zachorowało 28, umarło 15, wyzdrowiało 9; w pozostałych miejscowościach gubernji d. 11-go września zachorowało osób 24, umarło 16.

W gubernji tambowskiej d. 12-go września zachorowało 170 osób, umarło 87, wyzdrowiało 35.

W gubernji charkowskiej d. 12-go września zachorowało 55, umarło 20 osób.

W Chersoniu d. 12-go września zachorowało 5, umarło 3 osoby; w gubernji zachorowało 24, umarło 10 osób.

W gubernji czernihowskiej d. 11 i 12-go września zachorowało 6, umarła 1, wyzdrowiało 10 osób.

W Jarosławiu d. 12-go września zachorowało 9 osób, umarło 5, wyzdrowiało 14; w Rybińsku zacho-

rowało osób 5, umarło 3, wyzdrowiało 2; w gubernji jarosławskiej wyzdrowiało 4.

W okręgu dagiestańskim d. 12-go września zachorowało osób 53, umarło 24, wyzdrowiało 50.

W gubernji elizawetpolskiej d. 9-go września zachorowało osób 166, umarło 51, wyzdrowiało 105.

W okręgu zakatalskim d. 11-go września zachorowało osób 2, umarło 4, wyzdr. 3.

W obwodzie terskim d. 11-go września zachorowało 28 osób, umarło 9.

W Karsie d. 12-go września zachorowało 7 osób, umarło 3, wyzdrowiało 3; w okręgu zachorowało 14, umarło 14, wyzdrowiało 0 osób.

W Stawropolu d. 12-go września zachorowało 8 osób, umarło 4, wyzdrowiało 0; w gubernjiw tym samym czasie zachorowało 226 osób, umarło 92, wyzdrowiało 165 osób.

W Ekaterynodarze d. 12-go września zachorowało 17 osób, umarło 8; w okręgu zachorowało 332, umarło 159 osób.

W Tyflisie d. 11-go września zachorowała 1 osoba, umarła 1; w obrębie gubernji zachorowało 69, umarło 39, wyzdrowiało 62 osób.

W Erywaniu d. 11-go września wyzdrowiało 2 osoby; w gubernji zachorowało 17, umarło 9, wyzdrowiało 20 osób.

W Uralsku d. 12-go września zachorowało 77 osób, wyzdrowiało 3; w okręgach zachorowało 119, umarło 48, wyzdrowiało 73 osób.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego*.)

Wiedeń, 16-go września.

Gdyby przedstawienia polskie były się rozpoczęły tak, jak się ukończyły... Dopiero we środę cały personel pozbył się tremy, nawet Pawlikówna bez zarzutu śpiewała i wytrwała do końca.

W dziennikach warszawskich podniesiono zarzut: że komitet powinien był cofnąć się, gdy zobaczył, że tylko teatr lwowski może mieć do dyspozycji. Jest to zarzut bezpodstawny. Najpierw aż do 17-go sierpnia była pewność udziału obydwóch pp. Reszków i pani Kochańskiej, potem komitet nie wiedział wcale, że inne liczne pierwszorzędne siły nie zostały zaangażowane, gdyż była to, niestety, tajemnica referenta hr. Cieszkowskiego i p. Jareckiego.

Dalej nie jest prawdą, jakoby pozostał na placu boju tylko teatr lwowski, uczestniczyło bowiem parę osób, nie należących do opery lwowskiej, utworzono nowe chóry z pomocą solistów z „Lutni", utworzono nowy balet, sprawiono nowe kostiumy i dekoracje. Więc był to nie lwowski teatr, lecz całkiem na nowo utworzone i ćwiczone towarzystwo.

Dwa przedstawienia były gorsze od prób, gdyż artyści mieli szaloną tremę, czego przecie wpierw przewidzieć nie można. Komitet miał pewną podstawę do przypuszczenia, że przedstawienia i bez głośnych trzech gwiazd będą dobre, a zarazem liczył, że pani Kochańska stawi się przecież na słowie. Więc stanęła kwestja tak: jeżeli się przedstawień zaniecha, to Wiedeń, komisja wystawy, będą mieć prawo zawołać, że oto na polaków nigdy w niczem liczyć nie można, że łudzili, tumanili, w końcu zawiedli i narazili dyrekcję teatru na straty. W kraju zaś powstałby krzyk szalony, że oto komitet zdradził, cofnął się, że po za rzekomemi gwiazdami nic nie widzi, że wszystkimi artystami pogardza, że nadarmo cały personel ćwiczeniami męczył i fundusze zmarnotrawił.

Wobec takich głosów nie można było myśleć o cofnięciu się, a można było sprawę dalej prowadzić z powodów na początku tego listu wyłuszczonych.

Stwierdzić muszę, że ostateczne wrażenie pozostało wcale dobre, lubo cele kampanji osiągnięte nie zostały. Do osłabienia wrażenia przyczyniła się przeważnie jedna okoliczność. Przez kilka miesięcy liczne dzienniki szerzyły potwarze o oddziale Chopina, obelgi na komitet i t. p. Goście, przybyli na wystawę, przekonali się, że to wszystko były lekkomyślne napaści, ale przekonali się zapóźno. Mimo to prasa tutejsza pochlebnie o przedstawieniach pisała, z wyjątkiem jednego Hirschfelda w *Presse*, który znany jest z żółci. Zarzuty, że muzyka Moniuszki jest włoską, są śmieszne; publiczność śmieje się z tej mądrości recenzentów. Zaprowadziłem kilku z nich i prof. Adlera do rotundy i pokazałem im zbiory pieśni ludowych Kolberga. Oto macie tutaj wszelkie motywy Chopina i Moniuszki, przekonajcie się, a potem dopiero sądźcie. Faktura jest włoska, bo wówczas kompozytorowie pozostawali pod wpływem Donizetti'ego, tak jak teraz pozostają pod wpływem Wagnera, co Mascagni głośno wyznaje. *A.*

✲

Berlin 16-go września.

Na cholerę azjatycką zachorował dzisiaj zrana 13-letni syn szczecińskiego szypra Woykowskiego. Berlinkę ojca poddano radykalnej dezynfekcji, a robotników odprowadzono celem obserwacji lekarskiej do domu zdrowia na Moabicie. Młody Woykowski, również tam umieszczony, gwałtownym podlega atakom cholerycznym. W Szczecinie dzisiaj dwa nowe stwierdzono wypadki cholery azjatyckiej, w Eberswalde jeden.

Mnóstwo chwilowo tu bawi hamburczyków, którzy zamierzają na stałe zamieszkać w Berlinie. Oby tylko nie przenieśli zarazków cholery i na grunt berliński. W Hamburgu było według urzędowego wykazu cesarskiego *Reichsgesundheitsamt* wczoraj wypadków zasłabnięcia 306, wypadków śmierci 128, w Altonie 3, w Wandobeck 7, zmarła 1, w Wilhelmsburgu 5.

Wspominałem wam już, że z powodu cholery ogólny w Hamburgu i Altonie panuje zastój w handlu, skutkiem czego tysiące robotników pozostaje bez zajęcia. Urządzone na cel ludności zagrożonej klęską głodową składki pokaźne już przyniosły sumy; uwzględniono wszelako przy podziale dotąd tylko ludność roboczą w Hamburgu; domaga się zatem dzisiaj jakiś mieszkaniec Altony w *Nationalzeitung*, ażeby pamiętano i o Altonie. Znaczna część robotników hamburskich tam stałą swoją ma siedzibę; żądanie to zatem najzupełniej jest usprawiedliwione.

Zmarł tutaj wczoraj wieczorem znany badacz krajów afrykańskich kapitan Kling, po długich i ciężkich cierpieniach. Kling przez cztery lata bawił w kolonji niemieckiej Togo, to w latach 1888—89 i 1891—92. Cenne bardzo są spostrzeżenia jego meteorologiczne i geologiczne, ogłaszane w wiadomościach z niemieckich kolonij. Kling był oficerem wirtemberskim; jako porucznik podjął pierwszą swą podróż do Afryki zachodniej, później wstąpiwszy do czynnej służby wojskowej doczekał się awansu na kapitana. Ciężką ponosi armja kolonjalna stratę, ponieważ Kling był bitnym bardzo oficerem o wielkiej sprężystości i energji.

Na wczorajszem swem posiedzeniu rada miejska tutejsza przyjęła projekt ustawy dotyczący wysłania na wystawę w Chicago modelów i rysunków wszystkich znaczniejszych podjętych i prowadzonych już tutejszych budowli miejskich. *K.*

✲

Paryż 15-go września.

Z podwyższeniem się temperatury cholera znów wzmogła się nieco w porównaniu z poprzedniemi dniami. Wczorajszy urzędowy biuletyn podaje z d. 13-go b. m. ilość świeżych wypadków w Paryżu na 37, a na przedmieściach 26, ilość zejść śmiertelnych w Paryżu 17, a na przedmieściach aż 27—najwyższą dotychczas liczbę. Jak zwykle najwięcej zmarło w Saint-Ouen, bo aż 13 osób. W szpitalach paryzkich znajdowało się wczoraj chorych na cholerę 223 osób; większość wypadków ma przebieg ostry, kończący się nierzadko śmiercią w przeciągu 24 godzin. Na prowincji epidemja grasuje, ale w mniejszym stopniu; w Hawrze umiera przeciętnie kilkanaście osób, w Rouen było ogółem w szpitalu 28 chorych, w innych miejscach, jak w Dieppe i świeżo w Tuluzie zdarzyły się wypadki tylko sporadyczne.

Wczoraj ogłoszono dekret, na mocy którego w portach Francji i Algieru będą poddawane dezynfekcji osoby i rzeczy podobnie, jak to się dzieje na granicy wschodniej i północnej.

Z ostatnich wykazów statystycznych, dotyczących ruchu handlowego we Francji dowiadujemy się, że w przeciągu miesiąca sierpnia zmniejszył się on, prawdopodobnie z powodu cholery; przywieziono towarów ogółem za 248,488,000 fr., tymczasem w r. z. za 388,094,000 fr. (zniżka odnosi się głównie do produktów spożywczych), wywieziono zaś nieco więcej, bo za 295,705,000 fr. gdy w r. z. za 276,834,000 fr.

Dziś rozlepiono afisze ogłaszające urzędowy program obchodu stulecia rzeczypospolitej w d. 22-im b. m.: o godz. 8-ej, 1-ej i 6-ej salwy armatnie, o 10-ej rano wspaniały obchód w Panteonie pod prezydencją samego Carnota, o godz. 2-ej niebywałe pochody z prawej i lewej strony Sekwany, a wieczorem iluminacja pomników i gmachów. *Z.*

✲

Genua, 13-go września.

Na prześwietnym onegdajszym balu w zamku państwa Raggio kadryl honorowy składał się z 16-tu par: królowa tańczyła z posłem Raggio, królewicz z gospodynią, żoną jego, hrabia Turynu z margrabiną Doria, książę Tomasz z księżną Massimo, hr. de Benomar, ambasador hiszpański, z panią Parodi, admirał Rieunier z margrabiną Cattaneo-Adorno itd. Król nie tańczył.

Po kadrylu królestwo z książętami i osobami, które w nim brały udział, jako też z ministrami, udali się do osobnego bufetu na pierwszem piętrze, gdzie podano im wieczerzę na szczerozłotym serwisie, a potem z wielkiej loży, wychodzącej na ogromną salę balową, przypatrywali się tańcom, i opuścili bal po 1-ej w nocy. Zapamiętała pożegnalna owacja zaproszonych, i ludności w koło zamku zebranej, towarzyszyła ich wyjazdowi. Królestwo gorąco dziękowali państwu Raggio za to prześwietne przyjęcie, godne magnatów minionych wieków. Królowa serdecznie gospodynię ucałowała. Oświetlenie było czarowne na lądzie i na morzu. Na szczycie góry Monte Grado jaśniał monogram królewski. Statki, przed zamkiem stojące, i równie jak cała okolica, błyszcząca różnobarwnemi światłami, ciskały na brzeg strumieniami elektrycznej jasności. Niebo było pogodne, a jasność księżyca zlewała się z ziemskiem oświetleniem, uzupełniając czarodziejski obraz.

Wczoraj zaś, około 11-ej przed południem, król, w towarzystwie królewicza, księcia genueńskiego, hrabiego Turynu i ministrów: Giolittiego, Brina i innych, wsiadł na wielkie czółno swoje, i z orszakiem, jadącym na innej łodzi, udał się do eskadr zagranicznych w zatoce uszykowanych i przystrojonych w niezliczone bandery i flagi wielobarwne. Skoro się czółno królewskie ukazało, zaczęły się salwy wszystkich okrętów, a załogi ich wydawały w różnych językach huczne okrzyki. Król, książęta i ministrowie w mundurach galowych, skierowali się najpierw do okrętu admiralskiego francuzkiego „Formidable", gdzie admirał Rieunier z odkrytą głową przyjmował króla u dołu wschodów, i przedstawiał jemu i książętom wszystkich swych oficerów, gdy muzyka okrętu grała marsza sabaudzkiego. Załoga wykonywała potem w obecności monarchy różne obroty z sikawkami. Następnie dostojni goście udali się z admirałem do jego mieszkania, gdzie zabawili ze dwadzieścia minut na poufałej pogadance. Król winszował p. Rieunier wzorowego urządzenia statku i rzadkiej umiejętności i zwinności francuzkich marynarzy. Admirał zaprosił królestwo, książąt i ministrów na herbatę nazajutrz. Winienem dodać, że skoro król wszedł na wschody nawy francuzkiej, spuszczono trójkolorową chorągiew i rozwinięto na maszcie banderę domu sabaudzkiego niebieską ze złotym orłem, różniącą się od trójbarwnej państwa włoskiego.

Następnie król z orszakiem zwiedzał kolejno admiralski okręt hiszpański „Pelayo", admiralski także austrjacki „Kronprinz Rudolph", angielski „Sans Pareil", niemiecki „Prinzess Wilhelm", dalej zaś grecki „Psara", Stanów Zjednoczonych amerykańskich „Newark", gdzie monarchę i jego orszak częstowano szampanem, argentyński „Almirante Brown", meksykański „Zaragoza", rumuński „Elisabeth", portugalski „Diaz", i wreszcie ogromny pancernik włoski „Morosini", zkąd o 7-ej wieczorem powrócił do pałacu. Wieczorem był u dworu wielki obiad wojskowy na 116 osób. Oprócz jenerałów, zasiadali do niego admirałowie włoscy i zagraniczni i wyżsi dowódcy morscy.

Wieczór też miasto całe, okolice jego, przystań, zatoka i stojące w niej eskadry zagraniczne, statki włoskie i niezliczone szalupy, łodzie i czółna, zajaśniały oświetleniem, którego wspaniałości, rozmaitości i czaru opisać niepodobna. Było to zjawisko z arabskich nocy, niepojęte dla tych, którzy go nie oglądali. Wyniosły amfiteatr miasta, pałace, wille, ogrody, okolice Genui lśniły się, promieniły i płonęły miljonami różnokolorowych lamp w wielkiej części elektrycznych, jako też bengalskich ogni i fajerwerków bez liku, ciskających race bez ustanku. Port i wszystkie w nim statki były oświetlone; na każdym okręcie widać było trjumfalne łuki światłości, utworzone z lamp o narodowych barwach każdego państwa. Barwy: biała, czerwona i zielona przemagały, włoska tęcza roztaczała się widnokrężnie i czarownie. Na masztach francuzkich okrętów jaśniały cyfry Humberta i Małgorzaty z królewską koroną. Ze statków buchały także ciągle sztuczne ognie o kolorach każdego kraju i nieustanne race. Na pokładach wszystkich okrętów, na wszystkich łodziach i czółnach dawały się słyszeć chóry w różnych językach. Była to wszechświatowa uroczystość.

O 10-ej wieczór, po obiedzie, królestwo, książęta, ministrowie, dwór, wsiedli także do łodzi, aby przejechać się po tak oświetlonej zatoce. Kiedy strzał zwiastował wyjazd monarszy, wszystkie muzyki na morzu i na lądzie zagrały królewskiego marsza, wszystkie statki zwróciły pasy elektrycznego światła na łódź królewską, która płynęła w nieprzerwanych blaskach, wszystkie okręty i łodzie zagrzmiały hucznemi wiwatami i oklaskami. Na przystani Paleocapa zarząd miejski przygotował był lody i napoje dla królestwa i dla dworu w umyślnym pawilonie, gdzie zabawili z pół godziny wśród muzyk, okrzyków, fajerwerków i różnorodnych demonstracyj i zkąd wrócili do pałacu koło północy.

Król uwalniając osiemdziesięciokilko letniego hrabiego Vistori od służby i zachowując mu godność ministra stanu, mianował ministrem swojego dworu sekretarza jeneralnego komandora Urbana Rattazziego.

Dobrogost.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Mikołajów 17-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziś w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza odbyło się uroczyste założenie pancernika „Trzech Króli".

SUSZA.

Kijów 17-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wskutek nadmiernej suszy, młyny stoją nieczynne. Pszenica i żyto bez popytu. Ceny gwałtownie spadają.

SĄDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 17-go września. *(Tel. pryw. K. W.)*— *Berliner Tageblatt* chwali opery polskie, znajduje je bardzo interesującemi i przyznaje, że wystawienie ich mimo trudności i niepowodzeń było zasługą; *Figaro* donosi z uznaniem o wystawieniu „Halki". *Musikalische Rundschau* ocenia sprawiedliwie przedstawienia polskie i przyznaje im na równi z czeskiemi zasługę zapoznania świata europejskiego z muzyką słowiańską, pomimo, że polacy nie rozporządzali żadną wielką instytucją artystyczną, którąby im dostarczyła sił i środków.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 17-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Dzisiejsza *Kreuzzeitung* zapewnia, że koszta reformy wojskowej nie przeniosą 65-iu miljonów marek rocznie.

WALKA O NADBURMISTRZA.

Berlin 17-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Według *Freisinnige Ztg.*, prezydent prowincji brandeburskiej, Achenbach, postawił trzy kandydatury na godność nadburmistrza berlińskiego (po śmierci Forkenbecka; *przyp. red.)*: prezydenta prowincji westfalskiej Stucka, prezydenta rejencji opolskiej Rittera i nadburmistrza kolońskiego Beckera. Wszystkie te kandydatury w kołach liberalnych Berlina znalazły złe przyjęcie. Wybrany zostanie teraźniejszy burmistrz berliński, Zelle.

MOWA CARNOTA.

Paryż 17-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Prezydent Carnot wygłosił w Poitiérs mowę, w której rozwijał program polityki narodowej, wzywał do zgody i jedności, która jedynie zapewnia wolność.

BANDYCI.

Rzym 17-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Pod Messyną aresztowano osławioną rodzinę rozbójniczą Imbarrato, która uczestniczyć miała w napadzie na barona Spitalieri i baronową Ciancio. Uwięziono także wielu bandytów i członków mafii.

Neapol 17-go września. *(Tel. pryw. K. W.)* — Burmistrza w Salerno potajemnie zamordowano.

ŚRODKI OSTROŻNOŚCI.

Belgrad 17-go września. *(Tel. pryw. K. W.)* — W obawie przed nurtowaniem radykalistów, sprowadzono tu ekstraciągiem z Pożarewacza 8-my bataljon piechoty. Do Zajczaru, miejsca urodzenia i wyboru Pasicza, wysłano szwadron kawalerji.

Belgrad 17-go września. *(Tel. pr. K. W.)* — Radykalny *Dnewni List* zamieszcza kłamliwą wiadomość, jakoby Austrja wzmacniała swoje załogi w Bośni, Hercegowinie i Sandżaku Nowobazarskim.

BUNT CHAZARÓW.

Simla 17-go września. *(Tel Aj. półn.)*—Zbuntowani chazarowie chcą kapitulować tylko pod dogodnymi dla siebie warunkami i zachowują swoje pozycje. Jenerał Szer Mahomet, który z ciężkiemi ofiarami zdołał opanować jeden z fortów powstańczych, teraz skutkiem braku żywności ustąpił zeń. Oficerowie emira radzą opuścić zajęte w ziemi chazarów pozycje, nie czekając dezercji najemnych wojsk.

CHOLERA.

Lwów 17-go września. *(Tel. pryw. K. W.)*— Urzędownie skonstatowano na Podgórzu 5 wypadków cholery. Doktór Krokiewicz znalazł przecinki Kocha. Namiestnictwo delegowało dra Krokiewicza na Podgórze.

Kraków 17-go września. *(Tel. pryw. K. W.)*— Urzędownie stwierdzono kilka wypadków cholery azjatyckiej.

Hamburg 17-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Biuletyn urzędowy: Wczoraj zachorowało tutaj na cholerę osób 276, zmarło 136. W Altonie zachorowało 10, zmarło 3.

Berlin 17-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Składki na mieszkańców Hamburga, cierpiących nędzę, przybierają wielkie rozmiary.

Antwerpja 17-go września. *(Tel. pr. K. W.)*— Od chwili wybuchu epidemji zachorowało tu na cholerę osób 155, umarło 37.

Lwów 17-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Sekcja ucznia gimnazjum, Szweda, w Tarnopolu wykazała zboczenie umysłowe, powodujące absolutną niepoczytalność (patrz: koresp. lwowska w dziale „Ze świata"; *przyp. red.).*

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 17-go września. *(Telgram prywatny Kurjera War.)*— Nastrój giełdy dzisiejszej był w dalszym ciągu słaby, a obroty nie wykazywały zbytniego ożywienia. Na rynku rubli, wskutek licznych zleceń sprzedaży i wynikającego ztąd zapotrzebowania, panowała zniżka; inne wartości russkie trzymały się względnie dobrze. Ruble w tranzakcjach końcemiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 205.50, straciły zaś następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych o 25 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 40 fen., krótki Petersburg o 30 fen., a dostawowy o 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie lepiej o drobnostkę (179.05), a długie o 10 fen. (169.15). Listów zastawnych ziemskich i pożyczek III-ej emisji nie dotykano; listy likwidacyjne obniżyły się o 10 kop. (62.80), a pożyczki wschodnie II-ej emisji osiągały 65.50. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, podczas gdy 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, pożyczki premjowe russkie obu emisyj, 6% russkie renty złote i kupony celne pozostały bez zmiany. Z wartości spekulacyjnych Akcje kredytowe austrjackie podniosły się o ⅗%. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tej samej wysokości. Żyto miało dziś tendencję w dalszym ciągu mocną i podrożało w obu terminach o 50 fenigów.

Berlin 17-go września. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	205.20	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	204.80	Akcje kredytowe	167.30
Wek. na Petersb. krót.	204.50	Wek. na Londyn kr.	20.36[5]
Wek. na Petersb. dług.	204.20	„ „ „ dł.	20.31[5]
Bil ban. russk. na dost.	205.25	Żyto w tow.gotow.	149.75
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	149.50
Listy zast. serji I-ej	—.—		

Kursy z dnia 16-go września: 205.45, 205.20, 204.80, 204.30 205.75, 66.60, 65.70, 166.80, 148.25, 149.—.

Z sądów.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.)*

Wichrzyciele przed sądem.

(Dalszy ciąg.)

Łódź 15-go września.

Burzliwe usposobienie robotników w Pabjanicach, jak opiewa w następującej sprawie akt oskarżenia, wystąpiło najpierw w fabryce Towarzystwa akcyjnego R. Kindlera. Pomiędzy tkaczami zaczął się tu początkowo jakiś ruch nieokreślony; wielu z nich jęło się zgromadzać w oddzielne kółka i prowadzić jakieś tajemnicze rozmowy. Nareszcie d. 6-go maja w tkalni Kindlera wybuchło bezrobocie 341 ludzi, w fabryce firmy „Krusche i Ender" 453 ludzi i „Braci Baruch" 124 ludzi.

Z pośród robotników fabryki Kindlera, według zeznań właściciela, Jan Śniady i Teofil Wójcik, z powodu swego awanturniczego usposobienia, mogli więcej od innych wpływać na ogół strejkujących robotników, tembardziej, że strażnik ziemski, Izyk, kilkakrotnie zauważył ich w tłumie, przyczem podburzali innych do bezrobocia, grożąc, w razie oporu, kamieniami, i nie puszczali robotników do fabryk. W tłumie tym znajdował się także Józef Morawski, co potwierdzili Jegor Steikel i Adolf Kulbik. Ten ostatni zaś miał słyszeć, jak Morawski kazał robotnikom pilnować, aby żaden do fabryki nie szedł, a tego, ktoby się opierał, bezwarunkowo bić. Wogóle widać, że Morawski był hersztem gromady. Za przykładem pomienionych robotników, poszli także inni z fabryk: „Braci Baruch", „Krusche i Ender" itd., ponieważ liczba ogólna strejkujących doszła do 2,000. Wybitniejszymi działaczami bezrobocia byli: Koziróg, Bełdzeński, Glajzer, Morawscy, Śniady, Wójcik i Światowy, którzy też zostali aresztowani.

Robotnicy fabryki „Krusche i Ender": Leopold Sznajder, Konstanty Aposzewski i Stanisław Kaliński zeznali, że Al. Morawski nie pozwolił im wejść do fabryki, wołając: „Idź precz, nie waż się chodzić do fabryki", a nawet Sznejdra i Kalińskiego uderzył w kark.

Ignacy Światowy miał chodzić pośród robotników i, po przemowach uspokajających naczelnika powiatu, mówić: „Gdyby wszyscy robotnicy nie poszli do roboty, fabrykanci musieliby ustąpić i zapłatę podwyższyć."

Fabrykant Krusche stwierdza, że liczba robotników strejkujących u niego doszła do 500, a bezrobocie trwało do 11-go maja włącznie.

Kiedy już 7-go maja wielu robotników poszło do pracy, Bełdziński, Koziróg i Glajzer nie puszczali ich na podwórze fabryczne, dopomagali zaś im: Józef Morawski, Jan Śniady, Teofil Wójcik i inni w niedopuszczaniu robotników do fabryki Baruchów.

Wymienieni robotnicy, stawieni w sądzie, jako oskarżeni, nie przyznali się do winy. Po wysłuchaniu siedmiu świadków w tej sprawie, sąd wydał wyrok, skazujący: Al. Morawskiego (lat 25), Światowego (lat (26) i Koziroga (lat 47) każdego na 4 miesiące więzienia. Jana Śniadego (lat 29), Wójcika (lat 34), Józefa Morawskiego (lat 28), Bełdzińskiego (lat 36) i Józefa Glajzera (lat 28) każdego na miesiąc aresztu; koszty sądowe zaś mają być pokryte przez wszystkich skazanych równomiernie i solidarnie.

*

Sprawę Władysława Dworakowskiego, w której stawać mieli dwaj świadkowie: Władysław Releszka i Stanisław Mierzwiak, z powodu niestawienia się oskarżonego, odroczono.

*

W chwili wybuchu bezrobocia w fabrykach Towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych Karola Scheiblera, dnia 4-go maja r. b., pierwsi zaprzestali roboty tkacze pracujący w przędzalniach, a w końcu i reszta w pozostałych oddziałach fabrycznych.

O godz. 3-ej z rana robotnicy, opuściwszy warsztaty, zgromadzili się na podwórzu i zażądali podwyższenia płacy. Z pośród nich, Józef Zasina, widząc, że robotnicy: Jakub Reks i Szmidt pracują, jął namawiać ich do porzucenia roboty, lecz gdy ci nie usłuchali go, zagroził im pobiciem.

Świadkowie: Bachofner, Reks i Szmidt potwierdzili na śledztwie pierwiastkowem to oskarżenie Zasiny, który wszakże tłumaczył się, że Reks i Szmidt, będąc w niezgodzie z nim, umyślnie takie nań uczynili zeznania.

Po wysłuchaniu zeznań wymienionych świadków, w niczem nie różniących się od uczynionych na śledztwie, sąd skazał Zasinę na 2 miesiące więzienia.

*

W tej samej fabryce i tegoż dnia, o godz. 3-ej po południu, tłum kilkuset robotników wtargnął na podwórze i starał się wywołać przymusowe bezrobocie. Pierwsi wyszli do nawołujących kolegów tkacze i chłopcy nieletni z przędzalni, gdyż snowacze na razie nie usłuchali.

Wówczas Antoni Kowalski (lat 30) zaczął usilnie podmawiać ich do pójścia w ślady innych robotników, wskutek czego i pośród snowaczy udało się mu ten sam ruch wywołać.

Robotnicy: Ernst, Sawiński, Łabiński i inni zeznali, że Kowalski istotnie podżegał do strejku, mówiąc:

„— O, patrzcie, chłopcy od was mądrzejsi. Wszyscy powinniście zaprzestać roboty i żądać podwyższenia zapłaty."

Kowalski do tego się nie przyznał, lecz ponieważ świadkowie: Józef Zimmer, majster fabryczny, Amalja Ernstowa i Stanisław Sowiński zeznaniami swemi potępili oskarżonego, został on skazany na 4 miesiące więzienia.

*

Po tej sprawie prezes zawiesił posiedzenie środowe na 2½ godziny.

Wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem dwóch, bronił dnia tego, z urzędu, adw. przys. Giegużyński.

Za kratką czynni byli przy odbieraniu przysięgi od świadków duchowni wszystkich wyznań.

(D. c. n.) Z. J. N.

Licytacja w lombardzie.

Jutro odbędzie się czwarta z kolei licytacja w lombardzie miejskim, która rozpocznie się o godzinie 10-ej rano, a potrwa do godz. 1-ej z południa.

Do sprzedaży przeznaczono 31 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 1,450 rs., a oszacowanych na 1,517 rs.

Sprzedaż odbywać się będzie według numerów kolejnych, a mianowicie:

№№: 2279. Złoto: zegarek kryty, para kolczyków z brylantami i 2 łańcuszki do zegarków, oraz srebro: para lichtarzy i papierośnica, od 250 rs. — 2383. Złoto: broszka, para kolczyków i 7 spinek, od 7 rs. — 2650. Srebro: para lichtarzy bez profitek, od 20 rs. — 2708. Złoto: para kolczyków z brylantami, od 40 rs. — 2714. Pierścionek z brylantem, od 15 rs. — 2871. Złoto: zegarek emaljowany (emalja zepsuta), broszka z brylantami i szmaragdem, broszka, para kolczyków i łańcuszek do zegarka, oraz srebrne dwie tabakierki, od 45 rs. — 3001. Złoto: broszka i para kolczyków, od 8 rs. — 3181. Zegarek srebrny uszkiem nakręcany, od 10 rs. — 3253. Srebro: para kolczyków, podstawka i dzbanuszek z tacką, od 400 rs.— 3587. Złoto: zegarek kryty, para kolczyków i obrączka, oraz 4 monety srebrne, od 24 rs. — 3609. Złoty zegarek kryty, od 15 rs. — 3662. Złoto: zegarek kryty, 2 broszki, 4 pary kolczyków, 2 łańcuszki do zegarków, 2 pierścionki i dwie spinki, oraz srebro: 2 łyżki stołowe, tuzin łyżeczek do kawy i szczypce do cukru, od 68 rs. — 3752. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 15 rs. — 3763. Srebrny zegarek kryty, od 8 rs. — 3775. Srebro: 2 łyżki stołowe i szczypce do cukru, od 5 rs. — 3864. 3864. Złoto: broszka z brylantem, medaljon i 2 monety, oraz srebro: łyżka stołowa, widelec stołowy, nóż stołowy i monety. od 18 rs. — 3917. Srebro: łyżka stołowa, para widelcy stołowych i nóż stołowy, od 7 rs.— 393 . Srebro: łyżka stołowa, widelec stołowy, nóż stołowy i bransoletka, od 7 rs. — 4432. Złoto: pierścionek i moneta, od 8 rs. — 4560. Srebro: para lichtarzy, łyżka stołowa, tuzin widelców stołowych, para solniczek, para łyżeczek do herbaty, sitko do herbaty i tuzin noży stołowych, od 70 rs. —

4552. Złoto: zegarek kryty, broszka z rautami i łańcuszek do zegarka, od 50 rs. — 5581. Złoto: pierścionek, spinka i broszka, oraz 3 sznurki pereł ze złotem spięciem, wreszcie: srebro: 3 monety, medal i łańcuszek do zegarka, od 7 rs. — 5610. Złoto: zegarek, łańcuszek do zegarka i kluczyk do zegarka, od 30 rs. — 4602. Złoto: kolja, łańcuszek do zegarka i para spinek, od 12 rs. — 4752. Złoto: 2 pierścionki, para kolczyków z brylantami i łańcuszek do zegarka, oraz srebro: cukiernica z kluczykiem i 7 łyżek stołowych, od 74 rs. — 4802. Srebro: 9 łyżek stołowych, pół tuzina widelcy stołowych, tuzin łyżeczek do kawy i pół tuzina noży stołowych, od 56 rs. — 4806. Złoty starożytny zegarek ozdobiony kamieniami; oraz srebro: cukiernica, para solniczek, pół tuzina łyżeczek do kawy, para szufelek po cukru miałkiego i szczypce do cukru, od 52 rs. — 4888. Kolja złota, od 17 rs. — 4896. Złoto: dwa krzyżyki i pierścionek, oraz srebro: 10 monet i 5 dzwonków, od 3 rs. — 5325. Srebro: 29 monet, od 4 rs. — 5373. Złoto: 3 spinki, para kolczyków i pierścionek, od 5 rs.

Następna, t. j. piąta z kolei licytacja, odbędzie się we wtorek, d. 20-go b. m. w godzinach zwykłych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Γ. Bahrowi, obrońcy sądowemu w Warszawie.*— W sprawozdaniu naszem z procesu o szkołę rzemiosł przytoczyliśmy najwyraźniej, iż dodatki w objaśnieniu na piśmie, złożone sędziemu pokoju w d. 24-ym sierpnia i zawierające między innemi zarzut niewłaściwego wytoczenia powództwa przeciwko osobie pana K., zamiast kuratora okręgu naukowego i prokuratorji, pochodził od „samego Kühna”, gdy opozycja od zaocznego wyroku wniesiona była poprzednio, jak głosiło sprawozdanie, przez obrońcę pana K. Uwydatnienie w naszem sprawozdaniu tej różnicy samo przez się czyni zbytecznem to uzupełnienie, które zaproponował w tym względzie sz. pan, jako obrońca pana K., a które wkracza już w obcą dla dziennika sferę subjektywnych wynurzeń.

— *Panu Eska.*— „Elegja” w nowem opracowaniu znacznie jest lepsza od poprzedniej, razi w niej tylko rym: dawała—całowała, oraz wadliwe wyrażenie: „byłem szczęśliwy, jakim nigdy ludzie nie są na świecie”. „Szczęście” mniej udatne: w kilku wierszach; brak właściwej miary rytmicznej i średniówki, a myśl stara, jak świat.

— *Alfabetowi.*—Z uprzejmej propozycji pańskiej korzystać nie możemy.

— *Pani K. Ł.*—Podobnemi adresami służyć nie możemy.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 16 września 1892-go r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		11	wagonów
Owsa	1	„		47	„
Mąki żytniej	—	„		7	„
Mąki pszennej	—	„		7	„
Kaszy jaglanej	1	„	8	86	„
Kaszy gryczanej	—	„		5	„
Ryżu	—	„		1	„
Pszenicy	—	„		12	„
Jęczmienia	—	„		16	„
Grochu	—	„		—	„
Gryki	—	„		4	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		—	„
Łoju	—	„		1	„
Makuchów	—	„		1	„
Mąki kartoflanej	—	„		—	„
Cukru	—	„		15	„
Rodzynków	—	„		2	„
Kukurydzy	—	„		—	„
Mąki kukur.	—	„		—	„
Tranu	—	„		—	„
Razem	2	wag.	3	165	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od	90	do	110	kop.	za pud
Żyto	od	75	do	83	„	„
Jęczmień	od	70	do	92	„	„
Owies	od	68	do	91	„	„
Gryka	od	80	do	90	„	„
Kasza jaglana	od	108	do	127	„	„

Gdańsk 17-go września.— Pszenica krajowa spokojnie bez zmiany. Towar tranzytowy miał słabe zaofiarowanie i pozostał również bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą lekko obciągnięto 130/1 f. 128 m., jasno-pstrą obsadzoną żytem 132 f. 151 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 131 mar. w zaofiarowaniu, 130 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 130 m. w zaofiarowaniu, 129 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 135 mar. w zaofiarowaniu, 134½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 130 m. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 124 f. 125 f., 126 f., 126/7 f., 127 f., 127/8 f., 128 f. i 129 f. 112 m., 130 f. 111 mar. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy na wrzesień-październik dolno-polskie 118 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 110 m. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń krajowe 134 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 115 mar. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna tranzytowego 112 mar. Jęczmień targowano tranzyto 113/14 f. 108 m., lepszy 112 f. 113 m. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.87½ mar., średnie 3.82½ m., miałkie 3.75 m. za 50 klgr. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.32½ mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym nominalnie 57¼ mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym nominalnie 37¼ mar. w zaofiarowaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, w Magdeburgu zaś miał tendencję osłabioną. Kurs w Gdańsku 207.15 m. za 100 rs.

Łódź 14-go września. — Na tutejszych targach zbożowych dowozy są znaczne, a popyt słabszy trochę. Od piątku sprzedano na stacji towarowej 200 korcy pszenicy po 6.20, 2,500 korcy owsa po rs. 2.90 do 3.05. Na Starym Rynku sprzedano wczoraj pszenicy 800 korcy po rs. 5.90 do 6.20, żyta 600 korcy po rs. 4.30 do 4.40, jęczmienia 300 korcy po rs. 4.05 do 4.20. Pasza cieszy się bardzo dobrym popytem, zakupiono siano po rs. 1.10 do 2.20, słomę po kop. 80 do 85, koniczynę po rs. 1.50 do 1.65.

Cement. Zapotrzebowanie dla fortów w dalszym ciągu znaczne, co wobec braku zapasów z wielokrotnie wymienionych powodów, wpływa na mocne usposobienie rynku. Prywatna klientela zaopatruje się częściowo zagranicą, co tem łacniej czyni, że cement szląski, wprawdzie jest gorszy od krajowego, ale też i tańszy. Gdyby nie wyjątkowo duże zapotrzebowanie w kraju, fabryki tutejsze miałyby bardzo trudną walkę z cementem szląskiem, tembardziej, że konwencja tamtejszych fabryk została rozwiązaną. Ceny obecne za cement krajowy **rs. 4.40** do **rs. 4.40** za beczkę 10-pudową franco fabryka.

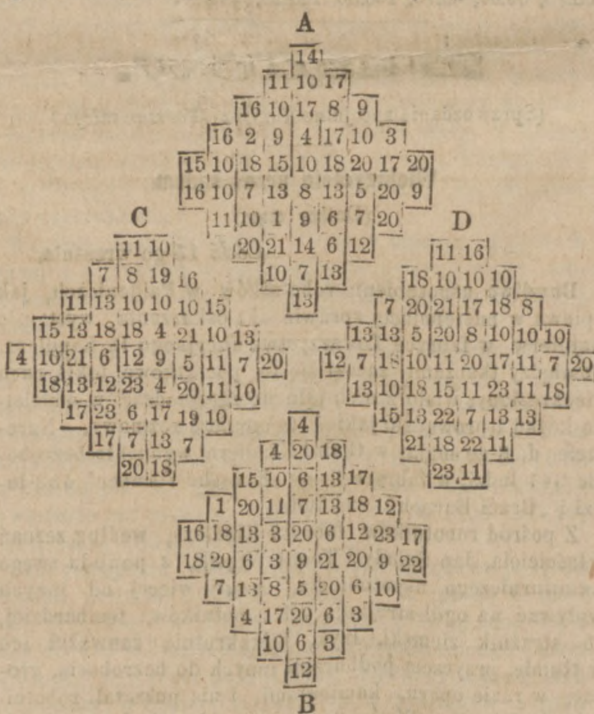
Zboże russkie. *Wiestnik finansów* zaznacza, iż eksport zboża russkiego utyka, tak samo jak poprzednio, pomimo, że cofnięcie zakazu wywozu żyta powinno było handlowi dodać bodźca. Wprawdzie ceny żyta na rynkach wewnętrznych Cesarstwa podniosły się, gdyż dowozy są małe, lecz wywóz idzie kulawo, bez względu bowiem na ustępstwa ze strony oddawców russkich, ceny na targach zagranicznych są wciąż jeszcze niższe od poziomu, jakiego eksport wymaga. Dotychczas sprzedawano tylko żyto do Torunia. Handel pszenicą znajduje się również w zastoju. Ceny spadają, lecz są jeszcze zbyt wysokie dla eksportu. Z portów południowych Cesarstwa wywożą obecnie pszenicę i jęczmień, na warunkach ułożonych poprzednio, lecz i te wysyłki nie są zbyt wielkie. Inne porty wywozowe pozostają w spokoju.

Libawa dnia 12-go września. — Żyto (z gwarancją 120 f. hol.) bez zmiany, suche litewskie 96 kop. w poszukiwaniu, kurlandzkie 96 kop. w poszukiwaniu, russkie 96 kop. w poszukiwaniu. Pszenicy nie notowano. Owies biały słabo, litewski dobry suchy od 77 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 77 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 85—87 kop. w poszukiwaniu, owies czarny słabo, 79 kop. w poszukiwaniu, owies czarno-pstry 76 do 77 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień cicho, na paszę suchy 63—65 kop. w poszukiwaniu, russki 67—68 k. w poszuk. Hreczka (z gwar. 100 f. hol.) 82—83 kop. w poszukiwaniu. Groch suchy na paszę 78 kop. w poszukiwaniu, małorusski 92 do 93 kop. w poszuk. Wyka litewska od 68 do 70 kop. w poszuk. Fasola bez ruchu. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe od 138 do 139 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 138 do 139 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 143 do 144 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe od 124 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane spokojnie, ruskie wyborowe 96 do 106 kop. w poszukiwaniu, saratowskie 80 do 81 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne od 60 do 61 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne słabo, grube 61—63 kop. w poszukiwaniu, miałkie 52—53 kop. w poszukiwaniu. Lnica 90 do 115 kop. w poszukiwaniu. Dowóz do Libawy wynosił w dniu 9 i 10 września: 86 wagony żyta, 29 wag. jęczmienia, 74 wagonów owsa i 155 wagonów różnych innych towarów.

ARYTMOGRYF KRZYŻOWY.

(Ułożył Jan Sulimierski).

W czterech, niżej załączonych figurach, zamiast liczb porozstawiać litery tak, ażeby środkowe rzędy wszystkich czterech figur składały nazwiska czterech znakomitych polaków



Znaczenie wyrazów:

Fig. A.

1) Spółgłoska.—2) Rzeka w Europie.—3) Poeta włoski. — 4) Rzeka w Azji.—5) Nazwisko Papieża. — 6) Pokolenie indyjskie.—7) Kaznodzieja polski.—8) Archeolog i pisarz chorwacki.—9) Plemię kaukaskie.—10) Samogłoska.

Fig. B.

1) Spółgłoska.—2) Uznanie.—3) Filozof angielski.—4) Ryba.—5) Miasto w gub. grodzieńskiej.—6) Minister Francji.—7) Przyrząd okrętowy.—8) Zakonnik.—9) Wykrzyknik.—10) Spółgloska.

Fig. C.

1) Spółgłoska.—2) Miasteczko w gub. podolskiej.—3) Grecki prawodawca.—4) Miasto w gub. radomskiej.—5) Ekonomista polski.—6) Wódz grecki.—7) Niemiecki mąż stanu. — 8) Miasto w Grecji. — 9) Rzeka w Europie. — 10) Samogłoska.

Fig. D.

1) Spółgłoska.—2) Waga.—3) Okręt biblijny. — 4) Poeta francuzki.—5) Dyplomata angielski.—6) Pseudonim ks. Adama Czartoryjskiego.—7) Rzeka w Siedmiogrodzie.—8) Poeta włoski.—9) Miara angielska.—10) Samogłoska.

Rozwiązanie figlika, umieszczonego w nrze 250-ym.

LONDYN, CIOS i SEKWANA.

Dobre rozwiązanie nadesłała tylko pani Jadwiga Jaszewska z Wilna.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Stefi S.*—Rozwiązanie dobre, z zadania jednak nadesłanego możnaby wykombinować mnóstwo jeszcze najróżnorodniejszych wyrazów. Z tego powodu do druku się nie kwalifikuje.

— *Pannom G. i A. H. z C.*—Pierwsza szarada dobra, z drugiej jednak korzystać możemy o tyle tylko, o ile nadeszlą panie jej rozwiązanie.

— *Informatorowi.*—Dziękujemy uprzejmie. Uniknąć można by wówczas tylko, gdyby wszystkie zadania, od początku ich pojawienia się w druku, układane były w jedną alfabetyczną całość. Sama pamięć nie wystarcza.

— *Panu J. Gr.*—Arytmogryf drukowany nie będzie.

— *Panu A. Halp.*—Taka massa papieru, na taki mały utwór!

— *Pani Helenie Wies.*—Znajdzie sz. pani w wydawnictwach rzecz tę specjalnie traktujących.

— *Panu Henrykowi M. w Lublinie.* — Zdaje się, iż równocześnie w całem Królestwie.

— *Panu Tadeuszowi Sik.*—Bardzo naturalne. Dwa miesiące ubiegłe wyludniały Warszawę stopniowo tak, iż na ostatnie dni sierpnia liczyła ona *minimum* mieszkańców. Obecnie nastąpił nagły zwrot, i—co zatem idzie—silniejsze zainteresowanie.

— *Logogryfiście.* — Zgoda. Coby jednak na to powiedzieli szachiści, szaradziści, arytmogryfiści i wszyscy inni... „iści?”

— *Pannie M. W.* — Zwyczajny kopiejek 10. Rekomendacja wszędzie tylko kop. 7.

— *Panu Zigh.*—Z szarady korzystać nie będziemy, zadanie zaś należy raz jeszcze, po usunięciu wiadomego zaimka, opracować.

— *Figlarce.*—Prawda!

— *Bezimiennemu.*—Chorobliwa nadczułość, tem mniej zrozumiała, ile że powódka nie gości już w murach Warszawy.

— *Pani Zofji Wal. w Piotrkowie.*—Najlepiej i najspieszniej poinformować panią może w tej mierze administracja. Do niej zatem bezpośrednio odnosić się należy.

— *Młodemu autorowi.*—Pierwsza próba nie tęga, może następne będą lepsze.

— *Pp. W. i R. S.*—Właściwie „warcaby”. Gra ta istotnie w mniej zamożnej klasie liczy wielu zwolenników.

— *Pani Annie Siek. w Radomiu.*—Najkrótszy czas jest dni 7. Wystarcza on zupełnie do przesłania w porę rozwiązań.

— *Pp. Marjanowi L. i Leonowi Rak.*—Obie prace panów do druku się nie kwalifikują.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 17-go września 1892 r.

(według spostrzeżeń stacji warszawskiej)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 16-go g. 9 w.	753.4	62	Pd	21.2	=	16.9
D. 17-go g. 7 r.	753.9	63	Z	21.2	=	16.9
g. 1 pp.	753.3	47	Pd	24.9	=	19.9

W ciągu d. 16-go b. m.: Temperatura najniższa C. 10.9 = R. 8.7; najwyższa C. 25.2 = R. 20.1; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

— Po niepraktykowanie nizkich cenach sprzedaje *Cognaci* firmy J. F. Martell, importowane w znacznych partjach na butelki i skrzynki podług poniżej zamieszczonego cennika:

	Cała but.	Pół but.
*	Rs. 4.00	Rs. 2.20
**	„ 4.20	„ 2.30
***	„ 4.40	„ 2.50
V. O.	„ 4.75	„ 2.70
V. S. O.	„ 4.95	„ 2.95
V. S. O. P.	„ 5.50	„ 3.30
W. S. O. P.	„ 8.50	„ 4.75

Białe etykiety.

Handel Win i Spirytualij
aleja Jerozolimska 47 róg Marszałkowskiej, wprost banhofu dr. żel. w.-w. 3333

— ***Antoni Rembieliński***, adwokat przysięgły, obrońca konsystorski, powrócił do Warszawy. Chmielna 21. 3388

JAN KLECZYŃSKI
profesor fortepianu, powrócił z zagranicy, Włodzimierska 21. 1303r

LECZNICA PIERWSZA.
NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).
Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1

Artystka opery warszawskiej
Marja d'Orio Jodkiewicz
udziela lekcyj śpiewu u siebie, Chmielna 62, m. 25, po cenie rs. 2 za godz. Dla początkujących lekcje półgodzinne. Przyjmuje od 3—5-ej. 1283r

STANISŁAW GOLDFLAM
przedstawiciel firmy ***Wolf Goldflam,*** wyjechał do Paryża po zakup towarów. 3349

— Dr ***Karol Rychliński*** powrócił. Krucza nr 37. 3294

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
BERLIN. W. Friedrichstr. 78.
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe i Techn. berlińskie. 448r

— ***Z. Beaurain-Kosmowska,*** dentysta. Nowy-Świat 46. 2604

Znane ze swej dobroci i taniości
KAJETY
poleca ***Skład papieru St. Winiarskiego Nowy-Świat 53 w Warszawie.*** 1297

PATENTY Wszystkich krajów świata wyrabia i zużytkowuje **Inż. Kazimierz Ossowski**, dawniej asystent Politechniki berlińskiej. **Biuro techniczne międzynarodowe** dla wyrabiania patentów, zużytkowania, zastępowania, pośredniczenia, przedłużania, przenoszenia, wykonywania kontroli, rejestrowania wzorów i marek ochronnych we wszystkich Państwach świata. **Berlin W. Potsdamerstr. Nr. 3.** 1311r

— ***Dentysta K. Stember,*** Bielańska 24. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej. 3423

Administracja żeglugi parowej
na rzece Wiśle
Maurycego Fajansa
zawiadamia, że statki pasażerskie kursują codziennie między Warszawą a Mniszewem i wychodzą: z Warszawy o godzinie 6½ zrana, z Mniszewa do Warszawy o godz. 1 po poł. 3422

Od Lecznicy I-ej Niecała 1. 3402
Dr ***Bronisław Ciunkiewicz*** po powrocie rozpoczął przyjęcie chorych. (Choroby szczęk i zębów. Poniedziałek, środa i piątek od 5—6 po poł.

— Pianistka ***Ludwika Majewska*** powróciła do Warszawy. Nowogrodzka nr 24, m. 8. 3427

Publiczne przeproszenie.
Czując się być winnym w obrażeniu pani L. Cz. i jej rodziny i na wyraźne żądanie p. T. publicznie przepraszam.
3424 ***......ski.***

— Zakład dla syfilitycznych i skórnych dra ***Kadlera.*** Przyjęcie Wierzbowa 6. 3428

Zarząd warszawskiego Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu
stosując się do przepisów §§ 48, 51 i 56 ustawy, zaprasza niniejszem akcjonarjuszów tegoż Towarzystwa na ogólne zgromadzenie zwyczajne, a to na godzinę 5-tą po poł. 30 września r. b. do gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa. Na wypadek, gdyby w powyższym terminie zebrani akcjonarjusze nie reprezentowali łącznie połowy co najmniej zakładowego kapitału Towarzystwa, naznacza się bez potrzeby ponownego ogłoszenia posiedzenie zgromadzenia ogólnego na 14-ty października r. b., na godzinę i w lokalu, jak wyżej wyrażono. Zgromadzenie to będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszów. Podane będą pod uchwały zgromadzenia ogólnego następujące przedmioty: 1) Bilans za rok operacyjny ubiegły razem z projektem rozdziału zysków. 2) Projekt budżetu na rok operacyjn bieżący. 3) Wnioski zarządu co do dalszego prowadzenia interesu. 1302r

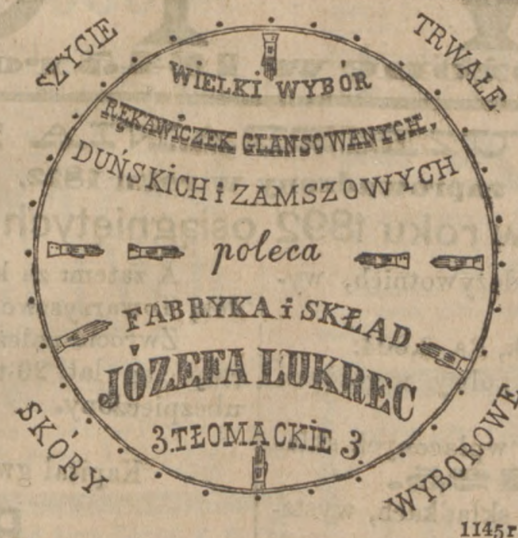
Podwal nr 7.
Szyby belgijskie,
Szyby lagrowe,
Szyby zwyczajne,
Djamenty szklarskie i Kit pokostowy
w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu
ALEKSEGO BAYTEL,
Podwal nr 7. 1256

— ***Adwokat KLEINERMAN*** powrócił. ***Dzika 26.*** 3414

KANTOR BANKIERSKI
Bernarda Lauer
w Warszawie
zawiadamia o otworzeniu ajentury w Hrubieszowie (gub. lubelska).
Wszelkie korespondencje można wysłać tamże wprost pod adresem firmy, przesyłki zaś wartościowe za pośrednictwem kantoru warszawskiego. 1267

— Dr S. GOLDFLAM, Graniczna 10, powrócił. 3421

— Adwokat przysięgły ***Juljan Szenman*** (Długa 30) powrócił. 3420



1145r

ZDZISŁAW PILECKI
adwokat przysięgły powrócił. Przyjmuje od 10 i od 4—7. ***Leszno nr 12.*** 1281r

Dr Witosław Dąbrowski
powrócił, przyjmuje z chorobami wewnętrznemi od 4—6-ej. Świętokrzyzka nr 15. 3377

CZYTELNIA
„Nowości dla wszystkich“ Chmielna nr 36, zaopatrzoną została w nowości polskie, francuzkie, niemieckie, angielskie i rosyjskie. 3371

— Weterynarz GAJEWSKI powrócił. Wspólna nr 28. 3376

— Dr med. ***J. Fedorow*** docent uniwersytetu, powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych we wtorki, czwartki, soboty od 2—4-ej po poł. Marszałkowska nr 87. 3393

— ***Zygmunt Müller,*** adwokat przy Zjeździe Sędziów Pokoju, przyjmuje sprawy cywilne i karne, Leszno nr 1 (róg Rymarskiej). 3369

— Dr ***Józef Witkowski*** Wspólna nr 9, od 10—12 i 4—6. 3392

— Magazyn mód ***Elżbiety Banachowskiej*** Nowy-Świat nr 59, zaopatrzony na sezon jesienny w najświeższe fasony. Właścicielka powróciła. 3399

DO RADOMIA
przybyła nauczycielka muzyki. Wiadomość ulica Lubelska dom W-ej Litwińskiej w mieszkaniu W-ej Grabińskiej. 3398

Statki parowe Górnickiego odchodzą:
Z Warszawy codziennie o 8 r. na drugi dzień o 5 r.
Z Płocka „ o 5½ r. „ „ o [illegible]½ r.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonami sypialnemi I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-ej klasy, nie staje w Rogowie i Rokicinach	9 30 w.	6 — r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki) . . .	5 40 r.	10 30 w.
Osobowy 3-ej klasy	11 — r.	6 50 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 40 p. p.	10 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z kolejami łódzką i dąbrowską).		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. (pociąg z Warszawy zatrzymuje się dopiero w Skierniewicach)	4 10 p. p.	2 5 p. p.
Osobowy 3 klasy	6 55 r.	10 — w.
Osobowy 3 klasy do Kutna	6 40 w.	9 10 r.
Osobowy 3 klasy do Skierniewic . .	3 10 p. p.	8 25 r.
Spacerowy 3 klasy do Skierniewic (w niedziele i święta)	9 — r.	11 10 w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (łączy się w Warszawie z pociągiem do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, a w Brześciu z kurjerskiemi kolei mosk.-brzesk.)	8 — r.	7 30 w.
Pocztowy 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a 2 kl. miejscowej (łączy się w Warszawie z kurjerskiemi kolei wied. do Berlina, w Brześciu z kurjerskiemi i pocztowemi do Kijowa i Odesy, z pocztowemi kolei mosk.-brzeskiej, w Siedlcach z poczt.-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej)	3 30 p. p.	2 12 p. p.
Towarowo-osobowy (łączy się w Warszawie z koleją wied. do Wiednia, a w Brześciu do Moskwy, Kijowa i Odesy, do Białegostoku i Grajewa, oraz z kol. brzesko-chełmską) .	11 45 w.	6 40 r.
Towarowo-osobowy (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi nadwiślańskiemi Łuków-Iwangr., a w Siedlcach z koleją siedlecko-małkińską)	9 25 r.	6 54 w.
Osobowo-towarowy do Mrozów . .	5 38 p. p.	8 57 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta)	10 8 r.	10 14 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl., wagon sypialny	8 58 r.	7 58 w.
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb. .	10 33 r.	7 3 w.
Osobowy 3 klasy	11 30 w.	4 23 w.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku .	5 13 p. p.	8 55 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 40 r.
Osobowo-towarowy do Otwocka (tylko 3-cia klasa)	6 55 w.	— — —
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Otwocka	— — —	11 6 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa .	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina .	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma .	9 20 r.	6 44 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 55 w.	10 45 r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	10 20 r.	7 20 w.
Osobowy 3 kl. do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 10 r.
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Nowogieorgiewska	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	8 33 w.
Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	7 55 w.	7 42 r.
Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.

NA OKRYCIA

wszystkie

NOWOŚCI

otrzymał

A. WŁODKOWSKI.

Ceny bardzo przystępne. 1298 R.

Mam zaszczyt donieść osobom interesowanym, że sprzedaż win mej produkcji, na gubernję Łomżyńską powierzyłem firmie:

B. FARBER W ŁOMŻY.

Równocześnie został otwarty w Warszawie czwarty sklep przy ulicy Chłodnej Nr 8.

Uwaga. Wszystkie wina moje, sprzedawane w Warszawie lub wysyłane na prowincję, pomimo przesączania filtrem Pasteura, są sterylizowane, a więc w zupełności pozbawiane wszelkich bakteryj.

R. MOROZOWICZ.

Warszawa: Miodowa 6, Chłodna 8, Plac Ś-go Aleksandra 18, Marszałkowska 120. 1289r

---

Świeżo wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dziełko

Cechy Rzemieślnicze,

naszkicował G. L.

Cena kop. 40. 1556

Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka.

MAGAZYN MEBLI

HERMANA REISS,

14, Erywańska 14,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 1459

Skład Apteczny

w większem prowincjonalnem mieście, poszukuje energicznego i fachowego pracownika, który lubi w składzie i w towarach wzorowy utrzymywać porządek.—Oferty z dołączeniem curiculum visae i referencyj, proszę składać pod lit. **D. C. 3** w Biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1278B

Dla Przemysłowców i Właścicieli Młynów.

ŚWIADECTWO

dla

WW. „K. Zaruba i S-ka,“

ulica Przyokopowa № 11,

WARSZAWA.

Na żądanie WW. PP. oświadczamy niniejszem, że przebudowany przez nich w zeszłym roku młyn parowy w Zegrzynku, systemu płaskiego mlewa, o 6-iu parach kamieni, na system walcowy wysokiego mlewa, podług najnowszej konstrukcji, przemiela dziennie 250 korcy pszenicy i funkcjonuje z zupełnem naszem zadowolnieniem.

Nie pozostaje nam, jak tylko wyrazić panom **„K. Zaruba i S-ka,“** pełne uznanie za ich pożyteczną pracę i polecić ich panom Przemysłowcom, a to dla wzajemnej z tego stosunku korzyści. 1520

Stanisław Kropiwnicki.

Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia na życie

„NEW-YORK,“

założone w 1845 roku.

1872 SYSTEM UZBIERANIA ZYSKÓW **1892**

zaprowadzony w roku 1872.

Przykłady w roku 1892 osiągniętych rezultatów:

1) Polisa na wypadek śmierci o składkach dożywotnich, wystawiona w wieku 43 lat.

Kapitał: Rs. 4,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 2,804.

Umowa może być obecnie zerwaną i wartość polisy w gotówce wynosi: Rs. 3,515.

A zatem: za każde **100 rubli** wpłaconych składek, Towarzystwo płaci gotówką **rubli 125.**

2) Polisa na wypadek śmierci o 20 rocznych składkach, wystawiona w wieku 37 lat.

Kapitał: Rs. 20,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 14,332.

Umowa może być obecnie zerwaną i wartość polisy w gotówce wynosi: Rs. 20,676.

A zatem: za każde **100 rubli** wpłaconych składek, Towarzystwo płaci w gotowiźnie **rubli 144.**

3) Polisa na ubezpieczenie mięszane o 20 rocznych składkach, wystawiona w wieku 30 lat.

Kapitał: Rs. 10,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 9,706.

Umowa jest rozwiązaną i Towarzystwo płaci gotówką Rs. 16,476.

A zatem: za każde **rubli 100** wpłaconych składek, Towarzystwo wypłaca w gotowiźnie **rubli 170.**

Zwrócić należy uwagę na tę okoliczność, że Towarzystwo przez cały ciąg lat 20-tu niosło ryzyko na wypadek śmierci za kapitał ubezpieczony.

Kapitał gwarancyjny w dniu 31-ym Grudnia 1891 roku

Rs. 265,748,783.61.

Specjalną gwarancję dla ubezpieczeń w Cesarstwie i Królestwie zawartych, stanowi fundusz rezerwowy, w Banku Państwa złożony i wynoszący w dniu 1-ym Maja 1892 r.

Rs. 2,456,539.66.

Towarzystwo odpowiada za wypełnienie swych zobowiązań

CAŁYM SWOIM MAJĄTKIEM.

Osoby pragnące się zapoznać z rezultatami, jakie mogłyby osiągnąć przy zawarciu ubezpieczenia w ich obecnym wieku podług systemu uzbierania zysków, zechcą się zwrócić do PP. Agentów lub do Biura Oddziału Warszawskiego.

Dyrektor Oddziału Warszawskiego: **K. RADKIEWICZ.**

938r **Warszawa, Plac Saski Nr 5.—WILNO, ulica Wielka.**

Z fabryk: Angielskich, Francuzkich, Petersburskich, Moskiewskich i Warszawskiej.
We wszystkich gatunkach i kolorach
w ogromnym wyborze,
poleca
Skład Fabryczny

FIRANKI

od **2** rs. okno

CENY FABRYCZNE.

A. WŁODKOWSKI,
8. Czysta 8. 1240R

Tattersall Warszawski

Ordynackie, ul, Okólnik № 9, podaje do wiadomości Szanownych Klijentów, że **zbiorowe kursa jazdy konnej** rozpoczną się z d. **1-go Października r. b.** Zapisy przyjmują się od d. 15 b. m. 1504

Teatr Eldorado.

We Wtorek d. 8 (20) Września, pierwszy występ Towarzystwa Russko-małorusskich artystów, pod dyrekcją L. J. Mańko. Przedstawionem będzie 1. „Nieszczęsne kochanie," z udziałem znanej artystki E. P. Bojarskiej, 2. „Jak sobie pościelesz tak się wyśpisz."—Szczegóły w afiszach. 1294R

SZKOŁA POCZĄTKOWA OGÓLNA
z oddziałem froeblowskim 1519
Ludwiki Lisikiewicz,
Nowy-Świat 57.
Przyjmuje dzieci od lat 5—11 i przysposabia uczennice do klasy 1-ej i 2-ej gimnazjum, a uczni do klasy wstępnej i 1-ej.—Dzieci stale umieszczone, prócz konwersacji w obcych językach, mogą brać lekcje muzyki.

Zawiadamiam, że p. **Leon Żukowski** z dniem 13 b. m., przestał pełnić obowiązki **ekspedjenta** w magazynie moim. 1548
F. BOKALSKI, ul. Niecała № 14.

MYDŁO
waselinowe
w różnych nowomodnych zapachach.
Extrait aux fleurs.
Eau de Cologne
Parowej Fabryki
„Henri Pommier".
Nabyć można w większych Perfumerjach, Składach Aptecznych i galanteryjnych.
Kantor i Sprzedaż główna w Warszawie, Nowozielna Nr 45. 1292R

Rs. 1,500
potrzeba na pierwszy numer hipoteki
WILLI w Otwocku.
Kaucjonowane Biuro Komisowe, Senatorska 28, wprost kościoła.—Tamże różne wille do sprzedania oraz majątki do wydzierżawienia. 1551

Stancja dla uczennic
z opieką rodzicielską, opłata od rs. 150 rocznie, w miejscu znajdują się dwie uczennice z klasy 7-ej gimnazjum 2-go.—Ulica Sosnowa № 9, m. 27. 1296R

POTRZEBNA
młoda OSOBA
z porządnej rodziny, posiadająca muzykę, przytem języki: francuzki, niemiecki, polski lub russki, do towarzystwa dla osoby wiekowej oraz do zarządu całym domem. Adres: Piękna № 2, m. 2, od 11 do 12-ej. 1511

FABRYKA
F. GLIWIC,
Niecała Nr 8.
Poleca wielki wybór ostatnich nowości w piórach, ptakach i fantazji, po cenach możliwie nizkich.—Wielki wybór boa fantazyjnych oraz collieuse strusich.—Przyjmuje pióra do farbowania, prania i fryzowania, na sposób paryzki. 1549

Zaraz lub od 1-go Lipca r. p. jest do wydzierżawienia na korzystnych warunkach
Majątek Ziemski,
tuż pod miastem fabrycznem i stacją kolejową, rozległości ziemi ornej włók 30 i łąk nadrzecznych wł. 6.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 1291R

Kapelusze damskie
na raty, 1522
polecą „JUNONA," Długa 57.

Pierwsza w kraju
FABRYKA
Rzeźbionych Listew, Ram i Gzymsów
„ELLEN",
2. Rymarska 2.
Pięknie rzeźbione i gładkie gzymsy do firanek, Ramy do obrazów, oleodruków, grup fotograficznych, Ramy do luster od 50 kop. za sztukę.
Stoliczki rzeźbione do przekąsek, wieszaki do ręczników, tace dębowe podług zagranicznych.
Wszystko w nizkich cenach i ogromnym wyborze sprzedaje
Skład Fabryczny, Rymarska 2. 1268r

Nowo-otworzona Pensja Żeńska
JOANNY z NIEWIAROWSKICH
BACH
specjalistki języka francuzkiego, b. wyższej nauczycielki gimnazjum klass wyższych
Nowy-Świat 15.
Urządzenie szkolne nowego systemu. Program nauk gimnazjalny.—Zapis uczennic codziennie. 1516

EXTRAIT DE FLEURS
—
LILAS
de Perse
VÉRITABLE
BROCARD & CIE



Skład Kremky & Co, ul. Leszno Nr 1.

Kto nie dowidzi,
może nabyć **najlepsze okulary i binokle** najnowszych fasonów, ściśle do wzroku zastosowane (niezamożnym **od 50 kop.**), w zakładzie Optyczno-Chirurgicznym **Juljana Drehera, Szpitalna № 6.**—Tamże **tanio i w najlepszych gatunkach** są do nabycia **Lornetki** wszelkich rodzajów, najrozmaitsze **Termo-i Barometry, miary taśmowe, składane** i t. p. **kompasy, wasserwagi, woreczki** hygieniczne zabezpieczające, **gąbki** ochronne, **bandaże** rupturowe, **podpaski anticholeryczne,** przyrządy elektryczne i t. d.—Przyjmują się reparacje.—Zlecenia z prowincji za zaliczeniem.

Z powodu wyjazdu zagranicę, sprzedaję
kompletne moje
Urządzenie,
a mianowicie:
1. Pokój jadalny w stylu renesansowym;
2. Pokój sypialny w stylu angielskim;
3. Gabinet męzki w stylu maurytańskim;
4. Pokój gościnny w stylu „Barocco";
5. Salon w stylu Ludwika XV;
6. Pokój toaletowy;
7. Przedpokój;
8. Fortepian o bardzo ładnym dźwięku, najnowszej konstrukcji, pochodzący z fabryki **Bösendorfera w Wiedniu;**
9. Meble fantazyjne, przedmioty dekoracyjne, obrazy wartościowe, kąpiel natryskowa i t. p.;
10. Różne dywany perskie;
11. Powóz elegancki mało używany.

Wszystkie meble pochodzą z pierwszorzędnych magazynów Wiedeńskich.
Wyprzedaż rozpocznie się 10 (22) Września r. b. i potrwa 5 dni.
(Johan) Jan Kohn
1283r **fabrykant w Nowo-Radomsku.**

Matylda Karwowska,
Przełożona Pensji Prywatnej VI-klasowej żeńskiej
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że rok szkolny 1892—93 rozpoczął się w dniu 13 b. m. i r. 1539

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
M. WOLANOWSKIEGO
w Warszawie. 1068R
Gęsia № 61,
wyrabiają: **LINY DRUCIANE i DRUT KOLCZASTY.**

NOWOŚĆ!!
Flanellet 1494
z Indyjskiej bawełny, na suknie, od **25 kop.** arszyn, poleca Moskiewski Magazyn, Bielańska 7.

Zarządzający
Wystawą Stałą Prób i Wzorów
podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że z powodu przeniesienia Wystawy do nowego lokalu (na I-e piętro gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa), Wystawa Stała zostaje dla Publiczności zamkniętą na czas: od 3 (15) Września, do 20 Września (1 Października) r. b.
Jednocześnie Zarządzający Wystawą, uprasza Sz. PP. Wystawców o zgłaszanie się do kancelarji Wystawy, w godzinach: między 12-ą a 3-ą po poł., celem bliższego porozumienia się co do sposobu przeniesienia wystawionych przez nich okazów. 1268

Daleszyńska, właścicielka Magazynu Mód, **Marszałkowska № 129,** powróciła do Warszawy.
1280R

Na Pensji Żeńskiej
S. TOŁWIŃSKIEJ,
Chmielna № 48 (róg Zielnej).
Zapis uczennic odbywa się codziennie. 1403

BURKI

strojne, ciepłe i nadzwyczaj lekkie.

Okrycia te są z materjałów double face,

wyłącznie dla mnie fabrykowanych.

CENY NIZKIE.

BOGUSŁAW HERSE, Senatorska 10. 1547

OGŁOSZENIE.

Dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w roku 1893, żądaną jest dostawa 200,000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych i 129 kompletów sosnowych wekslowych.

Ubiegający się o całą powyższą dostawę, lub część takowej, nie mniejszą jednak od 10,000 podkładów zwyczajnych i 25 kompletów podkładów wekslowych, proszeni są o złożenie w Zarządzie Drogi, najpóźniej w dniu 2 Października (starego stylu) r. 1892, do godziny 12-ej w południe, deklaracyj w kopertach zapieczętowanych i opatrzonych napisem: „deklaracja na dostawę podkładów zwyczajnych lub wekslowych."

Do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Gubernjalnej Warszawskiej lub Kassy Głównej Zarządu Drogi na złożone vadium, w stosunku 5% od wartości zaoferowanej dostawu, bez czego deklaracje nie będą rozpatrywane. — Ogólne i techniczne warunki dostawy, mogą być przeglądane w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi na stacji Praga, codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu.

Życzącym otrzymać rzeczone warunki, takowe mogą być wysyłane po otrzymaniu czterech marek pocztowych.

Zarząd Drogi zastrzega sobie prawo zmniejszenia o 5% ilości ogłoszonej dostawy na zasadzie zaś Instrukcji wydanej Zarządowi Dróg Żelaznych Rządowych, przy wyborze dostawy kierować się będzie nie tylko najniższą ceną ale i gwarancją uskutecznienia dostawy, która od odpowiedzialności i solidności dostawcy jest zależną. 1287r

W Wydziale Rekomendacji Pracy,

istniejącym przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy, wakują następujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
109	Zarządzający sklepem spożywczo-rolniczym	polski, russki, kaucja rs. 1,000, pensja od umowy	na Prowincji
122	Ekspedjent apteczny	polski, russki, rs. 120/180, z utrzymaniem.	"
128	Subjekt do magazynu konfekcji dams. i galan:	polski, russki, pensja od umowy	w Kijowie
129	Ekspedjent sklepowy w składzie materjał.aptecz.	polski, russki, rs. 180 z utrzymaniem	na Prowincji
137	Subjekt zarządzający	rs. 360/400, mieszk. i 1% od dochodu brutto	"

W DZIALE BIUROWYM:

115	Pomocnik kantorowy	polski, russki. niemiecki, rs. 600, wymagana znajomość branży zbożowej	na Prowincji
126	Pomocnik kantorowy	niemiecki, rs. 180 rocznia	w Warszawie
131	Buchalter-kasjer	rs. 450, mieszk., opał i światło kaucja rs. 500	na Prowincji
134	Buchalter	polski, ruski, trochę niemiecki, rs. 600	w Warszawie

Na powyższe posady z pomiędzy zapisanych, poszukujących pracy, nie ma odpowiednich kandydatów. Bliższe szczegóły w Biurze Towarzystwa od 10 rano do 2 po południu i od 8 do 10 wieczorem. 1290r

Główny Skład Dywanów i Towarów Manufakturnych
Piotra Giełżyńskiego,

Marszałkowska 137 w Warszswie.

Oprócz wielkiego asortymentu dywanów, materjałów meblowych, firanek, pleidów, chustek, kołder watowych i bajowych, der, chodników, cerat i t. p., posiada specjalny wydział towarów bławatnych, wełnianych, jedwabnych, kortów, flaneli, pokryć na futra, po cenach niepraktykowanie nizkich, z czem się poleca Zarządzający Składem

1272r **H. Radecki.**

Zarząd 2-ej Warszawskiej Sali Licytacyjnej,
28 Senatorska 28,

ma zaszczyt donieść do publicznej wiadomości, iż począwszy od Poniedziałku dnia 7 (19) Września, przez **cały tydzień** od godz. 12-ej do 4-ej, prowadzić będzie sprzedaż przez

LICYTACJE

mebli, obrazów, wyrobów platerowanych, biżuterji, materjałów na ubranie mezkie i damskie.—Wielki wybór kapeluszy filcowych, oraz bardzo wiele wyrobów z bronzu, porcelany i szkła.

Od cen niesłychanie nizkich. 1546

Kajety szkolne.

Tornistry. Reisbrety.

MARSZAŁKOWSKA.

J. Marcinkowski Nr 117, „Rundo" Nr 123, Tani sklep Nr 119, J. Wadowski i S-ka Nr 121,

zawiadamiają, że z powodu zapisów szkolnych, w Niedziele dnia 18—25 t. m. i 2 Października, sklepy będą otwarte. 1533

Materjały piśmienne.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wernic H. ELEMENTARZ ułatwiający naukę czytania.—Cena kop. 20.

" PRAKTYCZNY PRZEWODNIK WYCHOWANIA. Cena rs. 2.40.

Skład główny w księgarni 1532

G. CENTNERSZWERA, Marszałkowska 143.

Zakład ogrodniczy w Nowosiołkach

przez Białystok, poczta Choroszcz,

poleca: różne **owocowe i dzikie drzewka i krzewy**, w najrozmaitszych gatunkach, a mianowicie od 4—5 letnie jabłonie, **Grusze**, **Śliwy** w silnych koronach; 5—6 letnie **Czereśnie i Wiśnie** w znacznej ilości, po nizkiej cenie, **Kasztany**, **Klony**, **Wierzba** koszykarska, **Maliny**, **Agrest**, **Truskawki** i t. p.—Katalogi na żądanie wysyła się bezpłatnie. 1297R

Najtrwalsze Metlachskie Posadzki z Terrakoty.

do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, korytarzy i t. d.

Lastrico, Mozaika,

Piece białe i majolikowe.

Kuchnie i Wanny,

Maksymiljan Harczyk,

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 1185R

GRY PEDAGOGICZNE.

GALANTERJA. KALOSZE.

Tani Sklep,

Marszałkowska 119,

cieszący się dotąd łaskawemi względami Szanownej Publiczności i w tym roku jak zawsze przygotował zapas materjałów piśmiennych i przyborów szkolnych, z czem poleca się i nadal pamięci Szanownej swojej klijenteli. 1532

CENY MOŻLIWIE NIZKIE.

BRACIA LESSER,

Rymarska 12.

Największy Skład w Warszawie.

Na żądanie wysyłają Cennik gratis i franco. 1098

Wybór największy.—Ceny najniższe.

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności w obecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", w cenie od rs. 1.30 do rs. 4, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5; 1113r

oraz w sklepach „Merkury".

ZAPAŁKI

z fabryki St. Winiarskiego. Skład główny Nowy-Swiat 53. Dostać można i na prowincji. 1273R

Magazyn Mód,

bardzo znaczne zyski dający,

do sprzedania

Wiadomość Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa № 8. 1538

„FABRYKA i MAGAZYN"
Japońskich Mebli Bambusowych
ARTYKUŁY JAPOŃSKIE.
M. STANKIEWICZ
WARSZAWA
ul. TRĘBACKA
RÓG NOWO-SENATORSKIEJ
ADRESSE TELEGRAMMES: STANKIEWICZ VARSOVIE. Téléphon № 56.
1275r

Kalendarz Sądowy

na rok 1893,
wyjdzie w połowie Listopada.

Zadaniem wydawców jest możliwie jaknajdokładniejsze zredagowanie części informacyjnej.—W tym też celu osoby zainteresowane w dokładności tej części wydawnictwa, raczą adresy swoje nadsyłać na ręce wydawców.

S. Szancer, Królewska 31 lub
J. Prager, Leszno 21. 1534

M. Horbowski. 1405

Oprócz wykładów śpiewu solowego w konserwatorjum, rozpoczyna u siebie w domu **kursa operowe**, t. j. studjowanie całych partyj, a następnie próbowanie tychże na scenie z zastosowaniem akcji, pod kierunkiem Matuszyńskiego reżysera opery.—Nadto dla początkujących udzielać będzie dwa razy tygodniowo lekcje **zbiorowe** śpiewu solowego.—Warunki na miejscu: Wspólna № 2, od g. 2—5-ej. Zapisy od 14 Września.

Fabryka Fajansowych Naczyń Sanitarnych

Rudolfa Ditmara w Znaim,

poleca ogromny wybór
Klozetów, Pissuarów, Umywalek, Studzienek itp.

Hurtowa sprzedaż i stała wystawa wzorów

u M. Stankiewicza

w WARSZAWIE, NOWO-SENATORSKA 2.

Używając materjałów surowych najpierwszej dobroci, jestem w możności dostarczania Szan. moim odbiorcom **najlepszych wyrobów**, które pod względem **twardości i nieprzepuszczalności glazury**, wyróżniają się dodatnio z pomiędzy wszelkiej innej tego rodzaju produkcji i wskutek tego przeważnie znalazły zastosowanie przy robotach installacyjnych w Warszawie i w Cesarstwie.

Przez wprowadzenie nadto licznych, urządzeń technicznych i najnowszych ulepszeń, jestem w możności dostarczać **Naczynia Sanitarne** po **cenach znacznie niższych** od wyrobów tejże dobroci innych fabryk.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę osób interesowanych na niniejsze zawiadomienie polecam moje wyroby ich łaskawym względom.

Fabryka Naczyń Sanitarnych
i Majolik Artystycznych
RUDOLF DITMAR.
1105R

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

Dla kaszlących i osłabionych

SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI
z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych,
Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



z Fabryki „LELIWA" w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 1159R

KSIĄŻKI SZKOLNE

poleca

KSIĘGARNIA

TANICH WYDAWNICTW
WACŁAWA OBUCHOWSKIEGO,

5. Szpitalna 5. 1458

Zakład Hydropatyczny

D-ra H. DOBRZYCKIEGO w Warszawie, Oboźna 5.

Wszelkie procedury hydropatyczne, leczenie massażem i elektrycznością. Kąpiele elektryczne, klosze do leczenia ściesnionem powietrzem. Oprócz właściciela, konsultantem Zakładu jest Dr. **A. Ciągliński**, Lekarzem miejscowym Dr. **R. Skowroński.** 1553

100 Kapeluszy do grubej żałoby z woalami od rs. 4.

Suknie od rs. 14. — Ubiory pośmiertne.
Trumny metalowe, dębowe i sosnowe, skromne i ozdobne.
Wieńce metalowe i zasuszone z szarfami i bez. ***Pochodnie.***

Sprzedaje i przyjmuje obstalunki tyczące się wszelkich przyborów pogrzebowych, po cenach bardzo umiarkowanych.

Egzystujący od 1878 r. Magazyn Żałobny
S. FIJAŁKOWSKIEJ,

przy ulicy ***Senatorskiej Nr 26,*** wprost kościoła św. Antoniego
Magazyn otwarty do godziny 10 wieczór. 1259R

Fabryka Staników

„JERSEY"

oraz

Pracownia Sukien

podług najświeższych modeli zagranicznych, poleca
Żakiety, Szale, Pledy, Halki etc.
WOALKI od 15 kop. i droższych wybór wielki
Ceny nizkie.
„Manufaktura Krajowa"

A. BROCHOCKI,

12, ulica Niecała 12. 1552

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE
Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu

REKTYFIKACJA WARSZAWSKA.

Poleca **Szanownej Publiczności** miasta **Kalisza i Okolic:** Alkohole, Spirytusy, Wódki oczyszczone, wódki słodkie i gorzkie, likiery różnych smaków, Rumy i Koniaki, które po cenach fabrycznych Warszawskich są wydawane **w Kaliszu w nowo-otworzonym własnym sklepie w Rynku obok Towarzystwa Kredytowego.**

Za wysoką czystość Spirytusów i doskonałość wyrobów Towarzystwo otrzymało na wystawach Przemysłowych w Paryżu i w Warszawie 1295R

4-ry Wielkie Złote medale i I-en Srebrny.

Nowy Zakład Naukowy IV kl.
MARJI RAUM

w Warszawie, przy ulicy Brackiej 25, róg Chmielnej,
rozpoczyna rok szkolny 1 (13) Września, zapis uczennic nowowstępujących 10 (22) Sierpnia.

W plan zajęć szkolnych wchodzą: religja, jęz.: russki, polski, niemiecki, francuzki, arytmetyka, jeometrja, jeografja, historja, nauki przyrodnicze, nauki o rzeczach, rysunki, kaligrafja, śpiew, gimnastyka, szycie ręczne i maszynowe, krawiecczyzna damska i dziecinna, szycie, krój i znaczenie bielizny, haft biały i artystyczny, cerowanie, łatanie, roboty drutowe, pasmanteryjne i t. d.—Konwersacja niemiecka i francuzka.

Specjalny oddział dla panien, chcących się uczyć wyłącznie robót ręcznych i buchalterji.—Przyjmują się pensjonarki i przychodnie od lat 7-iu. — Ceny przystępne, w klasie wstępnej 40 rs. rocznie. 1895

„Żądać Koniak „Impérial"



w Warszawie, Śliska 35,

odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Bruksellі 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial," jest wyrobem z czystego wina i niczem się nie różni od dobrych francuzkich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i koneserom, jako zdrowy i wyborny napój.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych i w sklepach Stow. Merkury w Warszawie i Królestwie.

Hurtowa od 3 wiader, w Kantorze fabrycznym. 1227r

Dębowe Posadzki „massiv" i Fryzy,

z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty, ofiaruje Krzemieniecka Mechaniczna

FABRYKA POSADZEK K. J. Nêmec,

poczt. st. Krzemieniec, Wołyńska gub.
KANTOR w Warszawie, Żórawia № 17. 1439

Bezpłatny środek przeciw cholerze.

Chcąc się ustrzedz cholery, należy przedewszystkiem starannie unikać zmartwień, kłopotów i irytacji; wiadomo wszystkim jednak, że nic nas tak często w zły humor nie wprawia, co kwestje pieniężne i kłopot zkąd wziąć pieniędzy, aby opędzić nasze potrzeby. Za to gdy nam pieniędzy nie brak w dobrym jesteśmy humorze, lub gdy dobry zrobimy interes, gdy wydamy mniej pieniędzy jak obliczyliśmy, gdy kupimy taniej niż zwykła cena. Z tego też powodu „bezpłatnym" środkiem przeciw cholerze jest: kupować w takich sklepach, które sprzedają **„najtaniej"** i wprost cenami swemi poprawiają nam humor t. j. naturalnie w Tanim Sklepie, Krak.-Przedm. 68, lub też w Tanim Sklepie, Nowy-Świat 32. (Proszę zaraz zapisać adres, aby nie zapomnieć). 1418

Na zapis szkolny wielki wybór
Materjałów Piśm. i Przyborów Szkolnych.

Mam honor zawiadomić, iż moja

MECHANICZNA FABRYKA TASIEM GUMOWYCH do Obuwia,

od lat wielu w Łodzi istniejąca,

po kilko-miesięcznej przerwie z przyczyny pożaru po zaprowadzeniu **maszyn ulepszonej konstrukcji, na nowo w ruch puszczoną została.** Nowe maszyny stawiają mnie w możności dostarczania doskonałych wyrobów, po bardzo umiarkowanych cenach.

Gdy w ostatnich czasach pojawiły się wyroby lichsze firm konkurencyjnych, oznaczone zwykłemi mojemi numerami, przeto dla uniknienia nadal podobnego rodzaju naśladownictwa, wyroby z mojej nowej fabryki oznaczone są po większej części **nowemi numerami**, tudzież ostemplowane moją **marką fabryczną przez Rząd zatwierdzoną**, przez całą długość każdej sztuki towaru.

Wyłączny Skład moich wyrobów, który zaopatrzony już został wszelkiemi gatunkami, znajduje się i nadal u pana **HENRYKA FEIGENBLATT w WARSZAWIE, przy ulicy ORLEJ № 6.** 1214R

EMIL WICKE.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich PŁÓCIEN, MOSKIEWSKI MAGAZYN, Bielańska 7.

Poleca różnego gatunku Płótna, Bieliznę stołową, Chustki do nosa, Madapolamy, Webki, Kreasy, i t. p., Kołdry watowe, atłasowe i wełniane, bajowe i pikowe.—**Ceny fabryczne.**—Cenniki i próbki na żądanie franco i gratis. 1456

4 CZYSTA 4

M. WIĘCKOWSKI

właściciel Magazynu Bławatnego

zawiadamia, iż powiększywszy znacznie dotychczasowy lokal, zaasortował skład w ogromny wybór

NOWOŚCI

KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH.

CENY MOŻLIWIE NAJNIŻSZE. 1527

4 CZYSTA 4

4 CZYSTA 4 | 4 CZYSTA 4

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouków z wymową kop. 75. Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki i russko-niemiecki po kop. 35, 20, 10. Polski po kop. 25, 15, 4. Powiastki niemieckie kop. 20, Ali-Baba, powieść kop. 15.— Dopłata na pocztę po 20 kop. do rubla.— Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska № 142, w Warszawie. 22722

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 29203

Bracka 6—10. Udzielam muzyki, tanio, z patentem berlińskim. 28196

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy nauczyciel specjalista S. Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 28019

Buchalterji nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji Podwójnej." Niecała 4. 28364

Bony francuzki, szwajcarki potrzebne do gubernji wołyńskiej. Świętokrzyska 27. Biuro Dąbrowskiej. 29283

Czytelnia 1-sza Nowości" 12,000 tomów dzieł naukowych, belletrystycznych i dziecinnych. Cena abonamentowa od 5 kop. Na prowincję książki wysyłane być mogą. Nowy-Świat 21, na dole. 29247

Doświadczona nauczycielka z patentem, językami, muzyką, poszukuje lekcyj; może przeprowadzić całkowitą edukację panienki. Chmielna 35—7 od 11—3. 29217

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki na stałą lub przychodnią. Warunki przystępne. Hoża 7 m. 43. 28427

Francuzka wykształcona poszukuje lekcyj. Wiadomość Jerozolimska 80, m. 6, rano pomiędzy 10-tą a 1-szą. 29245

Gimnazista filolog poszukuje korepetycyj. Marszałkowska 94, m. 25, od 11—1. 2898r

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Ul. Wielka 45, mieszkania 56. 29181

Jest pomieszczenie dla dwóch gimnazistek lub gimnazistów, francuzki fortepian. Dowiedzieć się: Wilcza 38, mieszk. 8, od 3-ej do 5-ej. 28973

Korepetytor potrzebny na wieś do dwóch chłopców 13-letnich. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Korepetytor". 29230

Młoda nauczycielka, z upoważnieniem władzy, mogąca przygotować do gimnazjum, poszukuje miejsca. Sienicka. Ulica Wilcza 72. 28923

Niemieckiego konwersacji udzielam za upoważnieniem władzy. Krakowskie-Przedmieście 22—7. 19155

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, nauczyciel. Złota 37—27. 29319

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 27830

Nauczyciel, w Warszawie przy ulicy Wspólnej № 38 zamieszkały, przyjmuje uczniów prywatnych i rządowych, na bardzo dostępnych warunkach,—z pomocą naukową. 28590

Nauczycielka śpiewu. Włodzimierska 2, mieszkania 6, od 2-ej do 4-ej. 26648

Nauczycielka z patentem, udziela muzyki, za przystępną cenę. Chmielna 70, mieszk. 1, od 2—5. 28192

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Jasna № 6, od 4—6. 28259

Nauczyciel gimnazjum jęz. fran. przyjąłby 2-ch pensjonarzy. Warunki przystępne. Tymczasowo Ordynacka 12, m. 19. 28943

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, posiadająca dobrze francuzki, niemiecki, russki oraz muzykę, poszukuje posady lub lekcyj. Wiadomość: Nowy-Świat № 22, m. 18, od godz. 11—1 i od 4—6. 29012

Nauczycielka z wyższym patentem (matematyka) udziela lekcyj i przygotowuje do szkół. Oferty przyjmuje Kurjer dla D. B. 29285

Nauczycielka mogąca przygotować panienki do 3-ej klasy gimnazjum potrzebna. Nowo Wielka 15, m. 5. 29263

Niemka rodowita z patentem, znająca język russki i polski, udziela lekcje konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer warszawski pod wyrazem: „Leipzig Berlin". 29290

Nauczycielka z gimnazjalnem wykształceniem, konwersacją russką, francuzką, muzyką, poszukuje miejsca, lub lekcyj w Warszawie. Krakowskie - Przedmieście 38, mieszk. 24. 29204

Niemka młoda z patentem daje lekcje konwersacji. Chmielna 35., miesz. 1. Od 1—2 i 6—8. 29254

Nauczycielka udziela gruntownie francuzkiego, (konwersacja), muzyki, przedmiotów. Hoża 5—27. 28753

Nauczycielka z francuzkim, średnią muzyką, poszukuje miejsca w Warszawie. Wiadomość: Nowogrodzka 29, m. 26. 28812

Osoba, która ukończyła kursa muzyczne i brała lekcje u prof. petersburskiego konserwatorjum, poszukuje lekcyj za przystępną cenę lub za obiad. Wspólna 12, m. 10. 28796

Przyjmuję na stancję chłopczyków prywatnych. Opieka męzka. Nauczyciel. Nowogrodzka 18. 28868

Pianistka konserwatorjum warszawskiego udziela lekcje na mieście i w domu. Przyjęta być może panienka na mieszkanie. Mazowiecka 10, m. 16. 28823

Potrzebna do gub. Wołyńskiej nauczycielka łagodna, z muzyką, średnie wykształcenie, do lat 30-tu nie starsza, do opieki 15-letniej panienki. Objaśnienia są: № 28 Nowy-Świat, № 2d mieszkania, front. 29073

Potrzebny nauczyciel na wyjazd do dwóch chłopczyków. Wymagalne: kwalifikacja wyższa, początki rysunków, nauki przyrodnicze. Szpitalna 3, m. 3, od 1—3 po poł. 2893r

Potrzebny na wieś wykwalifikowany nauczyciel lub student filolog—do przygotowania dwóch chłopców do 6-ej kl. Wymagany język francuzki lub niemiecki z konwersacją, poważne rekomendacje. Oferty listowne „Wieś" złożyć w Kurjerze. 29356

Pensja żeńska Nowy Świat 8, dodaję uczenicom III i IV-ej klasy poobiednią korepetycję i konwersację francuską. Konwersacja niemiecka podczas robót. Olszowska. 29314

Potrzebny obiad za naukę. Oferty: Marszałkowska 123, m. 10. 29185

Szkoła malarstwa i rysunku dla kobiet Miłosza Kotarbińskiego, ulica Widok № 14. Zapisy od dnia 20 września, (od 11-ej do 3-ej). Lekcje od 1 października. 28619

Stancja dla uczni 5-go gimnazjum, korepetytor, fortepian konwersacja russka.—Nowy-Świat № 4, m. 5. 28426

Stancja dla uczni szkół prywatnych, korepetytor stały. Zielna 13—5. 28686

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcyj. Wilcza 52, mieszkania 3. 28942

Sumienną opiekę z konwersacją francuzką, niemiecką, znajdą panienki lub uczniowie, uczęszczający do gimnazjum. Wilcza 37, mieszkania 3. 28594

Student matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, przysposabia na świadectwa. Oferty: „Niezamożnemu" w Kurjerze. 28599

Student uniwersytetu, umiejący w swych wykładach zastosować się do umysłu ucznia, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod „S. W. 7." 28964

Student korepetytor, z niemieckim językiem potrzebny jest za pokój umeblowany. Marszałkowska 47, m. 5. 29015

Stancja dla uczniów V-go gimnazjum. Krucza № 5, m. 21. 28957

Student, sumienny i doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie przedmioty kursu gimnazjalnego, poszukuje lekcyj. Godziny mogą być i ranne. Aleksandrja 6, m. 3, (pierwsze piętro). 2878r

Student, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj, przygotowuje do gimnazjum. Oferty proszę nadsyłać: Złota nr. 46, m. 17. 2877r

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd na cały rok. Złota 8, m. 9, od 4-ej do 7-ej wieczorem. 2882r

Student poszukuje korepetycyj za obiady lub pieniądze, ul. Nowe Miasto nr. 23, miesz. 14. 2881r

Stancja dla uczni gimnazjum V-go, dozór męzki. Zielna 13—5. 28685

Skończony prawnik poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia. Może przyjąć za mieszkanie z utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 29255

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 91—15. 2880r

Student (izraelita) doświadczony korepetytor, poszukuje kondycyj lub lekcyj. Oferty przyjmuje Kur. Warsz. sub M. Gr. 29216

Student, doświadczony korepetytor, z całem poświęceniem się wypełniający zobowiązania, poszukuje lekcyj. Złota 27, mieszkania 6. 2876r

Uczennica konserwatorjum kursu wyższego udziela lekcyj muzyki. Żelazna 40, mieszkania 16. 29211

Udzielam lekcyj języka polskiego. Wielka 33, m. 30. 29081

Uczennica konserwatorjum udziela lekcyj muzyki i teorji. Zielna 26—19. 29282

Uczennica konserwatorjum, pianistka udziela lekcje. Piękna 5, mieszkania 7, od 11—2. 28958

Zaraz do odstąpienia prywatna 2 klasowa szkoła. Warunki przystępne. Wiadomość. Zawiercie, Helena B. Poste restante. 29293

Zakład froeblowski z obszernym ogrodem Matyldy Zawrockiej, Elektoralna 30, przyjmuje pół-pensjonarzy, oraz osoby chcące zapoznać się z metodą Froebla. 2837r

Zajęcia w zakładzie froeblowskim Zofji Garbowskiej, Zielna 11, rozpoczęły się w dniu 1 września. 2832r

Z upoważnienia władzy stancja uczniów war. szkoły real. Długa № 2, m. 8, pierwsze piętro front. 28907

Zapis w szkole froeblowskiej Marji Słonczyńskiej. Złota 28, od 10 do 3-ej. 28865

Z upoważnienia Władzy stancja dla uczniów warsz. szkoły realnej.—Warecka 9, mieszkania 41. 27870.

Doniesienia osobiste.

A. K. N. raczy odebrać pilny list od „Laury." 29-28

Alfa ma list na poczcie od Ro. 29199

Dla „Haliny 20" list na poczcie." 29190

Francuz, agronom, urodzony w Cesarstwie, życzy ożenić się z panną, posiadającą 10 do 15,000 rs: Oferty pod A. C. B. nadsyłać poste-restante Warszawa. 27662

List dla „Trofey" wysłany. 29198

Odpowiedzi od „Henryka 5000" dla „E. Z." i „Pszczoły" wysłane. 2884r

List dla A. Z. z Wilczej złożony na poczcie. 29262

Mężczyzna, polak, przystojny, lat 28, posiadający rządową posadę w Rosji z pensją roczną 2,500 rubli, oprócz tego własny majątek wartości przeszło 30,000 rubli, życzy sobie poznać osobę młodą, przystojną, wykształconą i gospodarną w celu matrymonjalnym. Posag rzecz względna. Oferty: Warszawa poste-restante sub „Władysław Sobieski." Zawiadomić w Kurjerze. 29038

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 28168

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Wielka 31, m. 7. 29043

Francuzka szuka zajęcia, 2 godziny 50 kop. Oferty. Kurjer Warsz. „Marie." 29250

Francuzka szuka zajęcia w mieście, u siebie. Krucza 11—6. 29266

Francuzka wykształcona, muzykalna, niemiecki, pragnie demi-place. Marszałkowska 148, u Wielmożnej Wiktorskiej. 29186

Francuzka z niemieckim poszukuje zajęcia w godzinach południowych. Elektoralna 47, pensja. 28983

Inteligentna wdowa poszukuje miejsca do towarzystwa lub zarządu domem. Wiadomość: Rybaki № 8. 2901r

Modniarka wysoce uzdolniona poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty pod lit. W. L. w kantorze Kurjera Warsz. 2886r

Młoda panienka, znająca języki polski i niemiecki, która skończyła za granicą szkołę gospodarstwa domowego, a także zajmowała miejsce gospodyni, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi sub „N. N." 2885r

Małżeństwo bezdzietne poszukuje zajęcia, mąż za lokaja lub woźnego, mówiący dobrze po russku, żona za kucharkę lub za młodszą, umiejąca dobrze prać, prasować, z dobremi świadectwami. Warecka № 10, mieszkania 9. 29238

Młoda, inteligentna wdowa zajmie się dziećmi, gospodarstwem domowem i szyciem.—Oferty: Kurjer „Leokadji." 29226

Młody człowiek, z porządnej familji, ze średniem wykształceniem, dwuletnią praktyką w dobrych gospodarstwach, poszukuje miejsca pisarza na wsi, zaraz. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. H. J. 29223

Młody, zdolny izraelita, który skończył wyższy zakład naukowy w Cesarstwie, wykształcony handlowo, mający prawo zamieszkania i handlu w całem państwie, poszukuje, powołując się na pierwszorzędne referencje, posady podróżującego, ajenta lub t. p. Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi dla „A. B." 2866

Niemłoda wdowa po radcy Dworu pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa, zarazem lektorki fran., rus., pol., sumiennej opieki nad dziećmi. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla K. 50. 28816

Niemka młoda, znająca polski i russki, udziela konwersacji po 25 kop. godzina.—Oferty „J. K." przyjmuje Biuro, Senatorska 26. 2902r

Ogrodnik chmielarz, zwiedziwszy celniejsze plantacje chmielu w Czechach i mając paroletnią praktykę, podejmuje się zakładania i prowadzenia plantacyj. Zakładam również ogrody ozdobne i sady, przytem podejmuję się inspekcji takowych. Wychowaniec b. Szkoły ogrodniczej przy warszawskim ogrodzie pomologicznym, Kazimierz Brzeziński. Warszawa, ul. Waliców 17. 2895r

Osoba w wieku średnim życzy miejsca za towarzyszkę albo do dzieci lub też do gospodarstwa domowego; może być także na wyjazd. Wiadomość: Sosnowa № 11, mieszk. 3, od godziny 10 do 2-ej po południu. 29318

Osoba dobrej rodziny, energiczna, poszukuje miejsca do zarządu domem na wieś, w mieście, posiada krawieczczyznę, z poważną kilkoletnią rekomendacją. Ulica Stare-Miasto № 23, mieszkania 16. 29284

Osoba młoda, inteligentna, posiadająca patent gimnazjalny, poszukuje odpowiedniego zajęcia lub jako towarzyszka na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. B. X. 29131

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zajęcia się gospodarstwem domowem.—Adres: róg Złotej i Zgoda, w sklepie spożywczym. 29244

Osoba przyzwoita, lat średnich, poszukuje mieszkania za dopilnowanie domu i utrzymanie porządku. Oferty: J. Ż. Kurjer. 29227

Ogrodnik wyżej wykształcony poszukuje posady od 1-go października. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Sz. 29196

Osoba znająca języki francuski, russki, uzdolniona w krawieczczyźnie, poszukuje miejsca do zarządu domem samodzielnie lub zajęcia się dziećmi. Mostowa № 20, mieszkania 6. 28595

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje lektorstwa, zajęcia się dziećmi, osobą chorą, zarządem domu i gospodarstwem. Bracka 3—23, od 4—7-ej. 28672

Polka inteligentna, średni wiek, szuka zajęcia do towarzystwa i wyręczania pani w zajęciu domowem; zna się na szyciu. Chłodna 10, m. 3, od 1—3-ej. 28795

Poszukuję prowadzenia meldunków w godzinach pozabiurowych za mieszkanie. Dopłata stosunkowa. Ciepła 26, m. 9. 28671

Poszukuję miejsca kasjerki, pomocnicy buchaltera, znam polski, russki, francuski, mam świadectwo i rekomendację. Adres: Aleja Jerozolimska 79, m. 5. 28954

Panna niemłoda, z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje stosownej pracy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla E. W. 28985

Poszukuje odpowiedniego miejsca osoba w starszym wieku, lecz silna i zdrowa, praktycznie wychowana za granicą posiadająca języki polski i niemiecki, zaopatrzona w dobre świadectwa, obeznana z praktycznem wychowaniem dzieci, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem i kuchni, może się zająć słabą osobą lub z takową wyjechać. Oferty pod lit. A. Z. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 28992

Panna z kilkoletnią praktyką w sklepie niciarskim poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Kiosk, Hoża róg Marszałkowskiej. 2889r

Panienka poszukuje miejsca do sukien na stałe. Kiosk, Bracka róg Chmielnej. 2888r

Paryżanka młoda, wykształcona, poszukuje obiadu za konwersację. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Marguerite." 29288

Rubli 100 za wyrobienie najskromniejszej posady na kolei. Dyskrecja zupełna. Oferty: Kurjer „119." 29237

Student poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Hoża 21, m. 11. 29008

Stangret opatrzony dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Oferty pod „Stangret." 2887r

Uczennica Konserwatorjum poszukuje demi-place. Wiadomość od 4—6-ej po południu, Wspólna 26, mieszk. 7. 28658

100 rs. nagrody za wyszukanie posady.—Oferty pod X. N. przyjmuje Kurjer Warsz. 28328

b) Zaofiarowane.

Bony różnych narodowości znajdą zaraz pomieszczenie bez wszelkich opłat biurowych. Kaucjonowane Biuro, Senatorska 28. 29313

Bona izraelitka z dobremi świadectwami, z konwersacją russką, polską, niemiecką i francuską, potrzebna na wyjazd do trojga dzieci. Wiadomość u Dostal, ulica Marjańska 8. 29264

Bona niemka freblówka potrzebna do trzyletniego chłopczyka. Ogrodowa 5, mieszkania 2. 29194

Czeladzie ślusarscy i uczniowie porządni potrzebni. Tłomackie 13. 29236

D. Kurdelska, właścicielka magazynu sukien przy ul. Mazowieckiej № 11, b. krojczyni u W go B. Hersego, przyjmuje na sezon zimowy uczennice do nauki kroju i szycia. 2831r

Do składu piwa potrzebny zdolny rajzender z małą kaucją. Oferty pod „Rajzender" przyjmuje Kurjer. 29210

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Elektoralna 15, sklep Bukowskiej. 29206

Młodsza potrzebna jest, umiejąca doskonale prać i prasować. Dobre świadectwa i rekomendacje są wymagalne. Warunki korzystne. Zgłaszać się między 2 a 3-ią po południu lub o 9-ej rano. Trębacka 15, szwajcar wskaże. 29050

Potrzebny jest na wieś kucharz, kawaler, znający doskonale swój fach i z najlepszemi świadectwami. Pensja 240 rubli rocznie. Koszta podróży tam i z powrotem zapewnione.—Zgłaszać się: Królewska 25, do właściciela domu. 28917

Potrzebne panienki dobrze robiące pudełka aptekarskie do fabryki Gerlitza, Nalewki № 28. 29139

Potrzebna francuzka bona do dwóch chłopców, na wieś. Adres: Kurjer Warszawski „Antoni." 28127

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami i krawieczczyzną. Wolska № 43. 28811

Panienki do nauki przyjmuję ze wszystkiem. Pracownia sukien, bielizny, Oboźna 7, 1-sze piętro. 28921

Potrzebna natychmiast zdolna pończoszarka. Wilcza 15—7. 28938

Potrzebni są ajenci na miasto do artykułu z branży krawieckiej. Świętojerska 23, stróż wskaże. 28307

Panna kompletnie uzdolniona do upinania kapeluszy oraz panienka do nauki potrzebne. Długa 47, Rykowska. 28516

Potrzebny na wyjazd kucharz wiejski skromnych wymagań lub usposobiony kuchcik. Dobre świadectwa wymagalne. Hotel Europejski № 143, od 8 do 9-ej zrana. 28551

Potrzebna maszynistka do bielizny. Mostowa 18, m. 9. 28987

Potrzebny jest młody człowiek do fabryki bielizny, uzdolniony w krajaniu kołnierzy i mankietów. Wiadomość: Wierzbowa 6, mieszkania 80. 29298

Potrzebny uczeń do stolarza cechowego.—Twarda № 6. 29279

Panny zdolne i podręczne potrzebne są do pracowni sukien Zofji Rawskiej, ulica Przechodnia № 3. 29297

Potrzebna jest panna do sprzedaży okryć. Magazyn F. Jaskułowskiej, ulica Miodowa № 10. 29276

Potrzebny pisarz na wieś, znający rolnictwo, pojedyńczy, starszy wiekiem, świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Ludomir." 28297

Potrzebna bona niemka z szyciem. Aleksandrja 19, mieszk. 10. 29252

Potrzebna zdolna maszynistka do szycia gorsetów. Wiadomość: „Au bon marché", Miodowa № 6. 29247

Potrzebne zdolne podręczne do krawatów na dobrą pensję, do fabryki krawatów Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 29234

Potrzebne osoby umiejące prasować dobrze kołnierze i mankiety, na dobrą pensję. Fabryka kołnierzy i mankietów Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 29233

Potrzebna uzdolniona maszynistka do pracowni bielizny. Ul. Senatorska 4, mieszkania 11. 29331

Potrzebny jest zdolny tokarz (drykier) na białą blachę. Leszno 31, m. 6. 29229

Potrzebna uzdolniona panna do strojów.—Elektoralna 45, m. 2. 29209

Potrzebne uzdolnione panny do szycia gorsetów (katoliczki). Krakowskie-Przedm. 49, Marja Grochowska. 29207

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia, chrześcijanina, z domu przyzwoitych rodziców. 29182

Subjekt fachowy do składu futer potrzebny zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. XXX 2. 29121

Sklepowe dwie potrzebne są, jedna obznajmiona z towarami niciarskiemi, druga z galanterją. Wiadomość: Marszałkowska № 113, w składzie nici i galanterji. 29278

Subjekt felczerski uzdolniony, z dobremi świadectwami, potrzebny na prowincję.—Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod adresem „S. S." 29338

Uczeń potrzebny do zakładu elektro-mechanicznego Taychert. Biała № 7. 28886

Uczeń potrzebny do tapicera. Orla № 14. 28919

Uczeń potrzebny do cukierni, wieku lat 18 do 14. Elektoralna № 28. 29305

Uzdolnieni i zaufani sortownicy wełny znajdą w jednej z większych tutejszych gręplarni i przędzalni natychmiastowe i korzystne zajęcie. Oferty uprasza się nadsyłać do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie, pod lit. K. W. 2891r

Uczeń ze świadectwem ukończenia 3-ch klas, chrześcjanin, potrzebny jest do kantoru dystylarni. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. P. T. 29134

Uczeń potrzebny jest do piekarni cukierniczej. Róg Senatorskiej i Podwala. 28924

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 28268

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 28268

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 28268

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rubel 20, rubel 35 za tuzin. 28268

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 28268

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 28268

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 28268

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 28267

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 28268

Aleksy Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Klosze paryzkie do zegarów. 2725

Aleksy Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Szkło stołowe, gładkie i szlifowane, po cenach zniżonych. 2725r

A) Meble używane z paru pokojów. Erywańska 5, mieszk. 1. 29256

Akwarjum duże do sprzedania. Wspólna 16, mieszk. 3. 28891

A) W fantazyjnych ramach oleodruki i inne bardzo tanie. Świętokrzyzka 25, mieszkania 19. 28533

Biurko starożytne, szafa do sukien orzechowa, bibljoteczka jesionowa i stoliki do kart do sprzedania. Hoża 21, mieszk. 4, od godziny 4 do 5-ej. 28758

Bilardy używane kupuje i sprzedaje Szajerowicz, Freta 5. 29300

Bilard do sprzedania.—Leszno 28, w cukierni. 29024

Bicykl 48-calowy za rs. 40. Jerozolimska 33, stróż wskaże. 29188

Cytrę koncertową i mandolinę sprzedaję.—Chmielna 12, m. 22. 29187

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych rypsem krytych, serweta dywanowa i lampa salonowa. Wiadomość: Marszałkowska 123, od 3 do 5-ej. 28635

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie za rs. 75 oraz różne meble. Miodowa 14, pokoju 6, lub w magazynie ubrań Piotrowskiego. 2875r

Do sprzedania mundur i szynel na futrze, w dobrym stanie, dla ucznia gimnazjum filologicznego, od 10 do 12 lat. Wilcza № 25, mieszkania № 2. 29308

Do sprzedania garnitur mebli, książki, albumy inżeniera komunikacyj i biała atłasowa suknia. Nowogrodzka № 3, m. 4. 29277

Do sprzedania: biurko, bibljoteka, łóżka, konsola, komoda, kredens, kozetka, lustro, obrazy, zegar ścienny i porcelana. Marjensztad 9, m. 1. 28901

Do sprzedania instrumenta miernicze i garnitur mebli. Warecka 9—24, od 2-ej do 4-ej. 29058

Do sprzedania komoda machoniowa rs. 15, fotel safjanowy na sprężynach rs. 10, stolik do kart machoniowy rs. 5, używane, w dobrym stanie.—Chłodna 48, mieszk. 12, od 12 do 6-ej, stróż wskaże. 28739

Do sprzedania fortepian, maszyna do szycia i różne meble. Złota 44, m. 16. 2848r

Fortepiany mało używane, dobre, tanio sprzedam. Bielańska 5, Aleksander Granke. 28997

Fisharmonja, fortepian stary, skrzypce do sprzedania. Sosnowa № 8, m. 34. 28980

Fortepian mało używany, wiedeńskiej fabryki, systemu amerykańskiego, z metalowym blatem, do sprzedania za 350 rs. Wiadomość: Tłomackie 3, mieszk. 11. 29036

Fartuszki pensjonarskie w dużym wyborze, po przystępnych cenach oraz robota mundurków od 3 rs. począwszy u L. C. Bronikowskiej, Erywańska 18. 28630

Fabryka mebli giętych, Smolna № 16, poleca meble w różnych najświeższych fasonach po cenach najniższych, krzesła od rs. 18 tuzin. Świeżawski. 28781

Faeton do sprzedania. Ulica Leszno № 70. Wiadomość na miejscu. 29294

Fortepiany nowe z angielską mechaniką, systemu amerykańskiego krzyżowe oraz pianina krzyżowe systemu amerykańskiego do sprzedania. Ul. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 28579

Jest do sprzedania łóżko machoniowe, stolik fantazyjny, otomana, palto męzkie jesienne, dolman pluszowy, suknia granatowa, garderoba nowa, kilkadziesiąt tomów książek treści historycznej i prawnej. Wiadomość: Chmielna № 54, mieszkania 11, od godziny 4-ej do 7-ej. 28569

Jest do sprzedania papuga i małpa najmniejszego gatunku, z Ameryki. Róg Smolnej i Nowego-Światu, w sklepie wiktuałów. 29133

Jest do sprzedania powóz duży z fordeklem, zdatny na prowincję lub na pocztę. Wiadomość w Mokotowie № 13, dom W-go Witkowskiego. 29243

Jest do sprzedania lando, faeton, perelotka na kołach gumowych, wolant bryczka. Leszno № 64. 29286

Kredensy dębowe oraz łóżka orzechowe dokładnie zrobione, u stolarza, Nowogrodzka 13. 28538

Kajetów 20,000 od 2 do 50 kop. oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe poleca „Tani sklep" przy ulicy Karmelickiej № 4. Kupującym za 1 rs. rabatu 10%. W. Dmochowski. 27823

Kefirowe grzybki słoik 150 kop. u K. Życkiego, Nowy-Świat 9. 28502

Komplet Typów Ludowych J. F. Piwarskiego w ozdobnej teczce rs. 8, pojedyńcze i królowie z galerji zamkowej po kop. 15. Wilcza № 39, mieszkania 10. 29179

Kasa rs. 80 do sprzedania. Senatorska 38, plac resursy, stróż wskaże. 2853r

Kupuję złoto, srebro, platery. Wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaję biżuterję, obrączki. Wyprawy srebrne nowe i odnawiane.—Nowy-Świat 61, mieszk. 15, Henryk Juwiler. 2890r

Kupuję kwaśne wino różnych gatunków.—Hoża 46, fabryka octu A. Stalińskiego. 27978

Katarynka z dwoma walcami, nowa, grająca 16 sztuk.— Wiadomość: Marszałkowska 117, stróż wskaże. 29026

Kupię fortepian, pianino od 200—400. Oferty plac Teatralny „Kiosk". 28998

Lando na gumach, amerykan, parę koni i pianino sprzedaję. Jerozolimska № 56. 28601

Lankastrówkę z lufami Bernarda, gilzy, maszynki do niej sprzedam. Wilcza 52, mieszkania 20. 28927

Lankastrówka dwunastka, prawie nowa, z wszelkiemi przyborami, za pół ceny do sprzedania.—Wiadomość Żabia № 4, Bogusławski. 28963

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 29101

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29150

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28851

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 27835

Maszyny ulepszone do gilz sklejanych i niesklejanych wyrabia K. Kosiński, Mazowiecka 2 29729

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota sucha. Ceny tanie. 28718

Meble tralkowe materją kryte, salonowe, szeslong skórą amerykańską, otomana, garniturki fantazyjne, kozetka, dwa krzesła.—Krucza 49, tapicer. Tamże rama, tremo czarne. 29295

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 29287

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, łóżka, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 29304

Maszyna Singera ręczna do sprzedania tanio. Leszno 31, m. 9. 29301

Najlepszą herbatę łagodną dla nerwowych poleca skład Ratyńskiego, Jerozolimska № 84. 27297

Otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio. Krak.-Przedm. 20, m. 11. 28967

Pianino krzyżowe prawie nowe tanio do sprzedania. Nowy-Świat 64, lombard. 28749

Potrzebny kufer do przewożenia prób kwiatów sztucznych. Długa 9, fabryka kwiatów. 28920

Pianino nowe sprzedaje ratami, wydzierżawiam przystępnie. Wspólna 24, m. 1. 28912

Palto z pluszu jedwabnego, nowe, na osobę dobrego wzrostu, tanio sprzedam. Mylna 9, stróż wskaże. 29160

Para kolczyków z ogromnemi turkusami, brylantami, 102 rozetami, za bezcen. Miodowa 4, zegarmistrz. 29259

Piecyk do palenia kawy, duży, zdatny dla kupca lub do cukierni.—Marszałkowska № 117, w cukierni. 29025

Pianino dobre sprzedaję, Cena przystępna. Obożna 4, mieszk. 22. 29009

Potrzebna klatka bronzowa z kopułą dla papug inséparables. Hoża 34, m. 5. 29242

Pejzaż wspaniały, mogący zająć całą ścianę, do sprzedania. Piekarska 7, pierwsze piętro, front. 29222

Ponter maści ciemno-kasztanowatej, dobrze ułożony, jest do sprzedania. Wiadomość u p. Baranowskiego, w restauracji za Promenadą. 28561

Rowery angielskie fabryk Humber et Comp. Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann oraz wszelkie przybory do rowerów poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, telefonu № 555. Ceninki, gratis i franco. 2170r

Rower pneumatyczny, prawie nowy, sprzedaję. Nowogrodzka 3, stróż wskaże. 29213

Sprzedaż reiscejgów od 50 kopiejek, jakoteż farb. tuszu, rejszynów, cyrkli pojedyńczych, po cenach możliwie niskich. Reparacje rejscejgów uskutecznia się śpiesznie, dokładnie, tanio. Feliks Pik, Niecała. 28097

Szynel zimowy w dobrym stanie, dla ucznia gimnazjum filologicznego wyższych klas, wzrostu wysokiego, do sprzedania. Hoża 50, Skolimowski. 29310

Stare obrazy, sztychy, portrety za bezcen, duża szafa rs. 3. Miodowa 3—18. 29260

Sprzedam fortepian Hofera mahoniowy, stół, kredens, 12 krzeseł dębowych, lustro w złoconych ramach, 2 słupy czarne salonowe rzeźbione, 2 obrazy oryginały Henryka Pillatti'ego. Wiejska 14, m. 21. 28953

Szafa i bufet, zdatne do cukierni lub restauracji, do sprzedania.—Wiadomość Leszno 28, w cukierni. 29027.

Szynel gimnazjum filologicznego do sprzedania dla dorosłych. Hoża 21, mieszkania 4, od godz. 4 do 5-ej. 28757

Umywalnia, blat marmurowy, Encyklopedja wielka Orgelbranda. Obożna 4, mieszkania 7. 28846

Umywalnie i łóżka żelazne składane dla uczniów i uczennic, poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedm. № 5. 2858r

W magazynie mód E. Loth, Krakowskie-Przedmieście 17, wyprzedają się pozostałe kapelusze słomkowe oraz zeszłoroczne filcowe po 2, 3 i 4 rs. sztuka oraz kapelusze bez ubrania od 30 kop. sztuka. 28706

Wolancik używany ktoby miał do sprzedania, raczy ofertę złożyć w kantorze Kurjera pod wyrazem „Wolancik." 29240

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo niskie. 29046

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z czarnego drzewa ze słoniową kością, francuskie meble z bronzami, lustra, obrazy, talerze wiedeńskie, kandelabry do świec stearynowych, miniatury, maszyna Singera i różne książki francuskie i włoskie. Tamże do wynajęcia mieszkanie z 5 pokojów z dwoma balkonami i wszelkiemi wygodami. Wiadomość od 12 do 6-ej, Marszałkowska 84, m. 4. 29201

Interesa handl. i majątk.

A) 7000 rubli do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość u adw. przys. Michała Weintrauba, Leszno № 9. 28893

Aptekę wiejską z obrotem do 2,500 rs. chcę kupić lub też aptekę z obrotem do 12,000 rs. wydzierżawić. Oferty z warunkami przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „P. Apteka 200." 28773

Dla amatora ogrodnika dom dochodowy z ogrodem w dzierżawę lub do sprzedania.—Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 28778

Do interesu z dochodem rs. 3,000 netto można przystąpić z udziałem od 3,000 do 4,000 rubli. Wiadomość: Wielka 45, m. 56. 29180

Do sprzedania każdego czasu skład węgli. Wiadomość przy ulicy Złotej № 36. 29175

Domy, folwarki, wille, place i przedsiębiorstwa od 3,500 do 16,000 sprzedam, kupię lub zamienię dogodnie. Biżuterję nową i stare antyki oraz szal jedwabny turecki mam do sprzedania. Wiadomość od 8 do 12-ej i od 5-ej do 7-ej wieczór. Szpitalna 1, m. 6, W. Sienkowski. 29208

Dom z ogrodem owocowym, w mieście gubernjalnem, przy głównym zarządzie drogi żelaznej, do sprzedania. Wiadomość: Hoża 51, w dniach świątecznych do 11-ej zrana, u Grodzickiego. 29355

Do odstąpienia za 800 rs. interes z dochodem miesięcznym 25 rs., oprócz mieszkania, nie wymagający specjalności. Chmielna № 3, Kondratowicz, sklep, od 11 do 3-ej. 29249

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny.—Nowolipki № 46, tanio. 28880

Dom sprzedam przy Placu św. Aleksandra, cena 45,000. Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 28600

Do sprzedania sklep spożywczy z oknem wystawowem. Ul. Chłodna № 31. 28896

Do powiększenia fabryki dobrze procentującej potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 6,000 rubli. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod C. M. 29161

Folwark 188 morgowy, 4 wiorst od Warszawy, sprzedam na dogodnych warunkach. Oferty Kurjer Warszawski „Kupno." 28977

Jest w Mokotowie do oddania zaraz w zastaw lub dzierżawę kolonja z zabudowaniami murowanemi mieszkalnemi, stajniami i wozowniami, zdatnemi dla utrzymujących dorożki lub krowy i dla innych przedsiębiorstw, a także ogrodem z warzywami, przynosząca dochodu rocznego rs. 500, na którą poszukuje się na pierwszy numer hypoteki rs. 1,500. Wiadomość u stróża, Mazowiecka № 20. 29202

Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, poszukuje domów od 5 do 30,000 rs. wartości. 2870r

Kawiarnia za bezcen w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2896r

Magle do sprzedania. Ulica Nowolipki № 27. 28549

Magle do sprzedania w dobrym stanie pod № 5 przy ul. Piwnej. 28975

Magle do sprzedania za przystępną cenę.—Karmelicka № 28. 27399

Majątek większy z lasem towarowym oraz 15-włókowy z ładną rezydencją, oba blisko kolei, do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3—5-ej. 28486

Poszukuje się 30,000 rubli na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Obożna 5, mieszkania 2. 28511

Piękna willa pod Warszawą, z parkiem, pięknym ogrodem, z sadzawką, do sprzedania, wydzierżawienia na restaurację, na zimę ze ślizgawką. Tamże potrzebny ogrodnik z kapitałem. Wspólna 16—8, od 3—6-ej. 29248

Potrzebny jest wspólnik, kupiec i przemysłowiec, sprytny i ryzykowny, z kapitałem od rs. 6,000 do X, do fabryki już wyrobionej, egzystującej przeszło lat 10, do rozszerzenia. Wspólny udział w zyskach lub żądany procent. Elektoralna № 23, mieszk. 3, zrana od 10—12-ej lub od 3—5-ej po południu. 29193

Rubli 200—300 kaucji w gotówce, znajdzie młody człowiek lub panienka posadę, z płatą 15 rs. miesięcznie i % od sprzedaży.—Może być z temi pieniędzmi i wspólnikiem. Wiadomość: dworzec petersburski na Pradze, od 7—11 wieczór, lub rano w I klasie, gdzie szafa z zabawkami, 28940

Sklep mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Ul. Śliska № 16. 29309

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z przyczyny zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy kolei wiedeńskiej. 29307

Sprzedam sklep spożywczy za 120 rs. Wiadomość: Ogrodowa № 61, stróż wskaże. 29299

Sklep kolonjalno-spożywczy sprzedam bardzo tanio, tylko z powodu powinności wojskowej. Chmielna № 29. 29273

Sklepik do sprzedania. Ulica Mostowa № 14, sklepu № 13. 29281

Zakład felczerski z powodu wyjazdu odstąpię zaraz. Tamka № 30. 29292

Poszukuję zaraz dzierżawy apteki sielskiej. Obrót od 1,500 rs. Wiadomość: Lututów, gubernja kaliska, apteka. 28447

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, bardzo korzystny. Przejazd № 11. 28678

Skład węgli do sprzedania z powodu wyjazdu. Zgoda № 7. 28989

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Krak.-Przedmieście № 10. 29184

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, Chmielna № 28. 29232

Sklep wiktuałów do sprzedania. Marszałkowska № 44. 29200

Sklep kolonjalno-spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, mieszkania 24. 28707

Sklep dystrybucyjny w dobrym punkcie dobrze procentujący. Ogrodowa 19. 29028

Sklep kolonjalny do sprzedania.—Świętokrzyzka 15. 29018

Technik z niewielkim kapitałem może nabyć odpowiedni, bardzo korzystny interes w mieście gubernjalnem Królestwa. Oferty pod „Technik A." przyjmuje kantor niniejszego pisma. 22809

Większy skład węgli z mieszkaniem i urządzeniem do sprzedania. Kiosk, Plac św. Aleksandra. 28598

Z powodu zmiany interesu do sprzedania sklep mydlarsko-farbiarski w dobrym punkcie. Wiadomość: Leszno 3, u Walickiego. 28615

3000 rubli jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie kredytowem. Wiadomość: ulica Żórawia № 9, mieszkania № 10. 29191

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2828r

A) Paru chłopczyków znajdzie pomieszczenie. Opieka troskliwa, języki, muzyka Warunki dogodne. Wilcza 15—8. 29022

A) Opakowania mebli, przeprowadzki i ekspedycje towarów najtaniej załatwia Kantor Przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 26400

Apartament. Z przyczyn nieprzewidzianych do odnajęcia od 1 października r. b. do 1 lipca 1893 roku w domu skanalizowanym, Marszałkowska 140, wykwintny apartament, na 1-m piętrze, od frontu, złożony z 2-ch salonów i 8-u pokoi, przedpokoju, kuchni pasażu, łazienki, waterklozetu, śpiżarki, z wszelkiemi innemi wygodami. Na żądanie apartament ten może być wynajęty z meblami i całem urządzeniem. Wiadomość na miejscu, lokalu № 1. 29158

Cztery pokoje z balkonem, od frontu, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 października, 320 rs. rocznie z wodą. Krochmalna 53, róg Żelaznej. 28923

Do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat № 37, od 1 października r. b. dwa apartamenty 1-go i 2-go piętra, z nardzo wygodnym rozkładem 10—12 pokoi obszernych każdy, z przedpokojami, korytarzami, kuchniami i wszelkiemi wygodami. — Od Nowego-Roku 1893 dwa sklepy: 1 o trzech otworach, z dwoma pokojami i przedpokojem; 1 o dwóch otworach z jednym pokojem. 28586

Do odnajęcia pokój z przedpokojem, wejście osobne, Złota 23, w pralni. 2863r

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, piwnice, 1-sze piętro, balkon, 420 rs. rocznie. Widok na ogród, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, na parterze, 264 rs., wszędzie wodociągi, zlewy. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 28169

Do wynajęcia od każdego czasu, przy inteligentnej familji pokoje umeblowane, od frontu, może być całodzienne utrzymanie. Królewska 3, m. 16, obok Krakowskiego-Przedmieścia. 29006

Do wynajęcia zaraz salon umeblowany, z oddzielnem, eleganckiem wejściem. Ulica Wilcza № 53, m. 9. 29214

Dla panienki lub nauczycielki, pomieszczenie przy wykształconej rodzinie. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 29205

Do wynajęcia od 1 stycznia 1893 r. przy placu Zamkowym № 99 obszerny sklep z mieszkaniem. Wiadomość: Długa № 38, u właścicielki domu. 29219

Do wynajęcia od października 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze śpiżarką, od frontu, z balkonem, 3-e piętro, waterklozet, zlew, wodociąg, Jerozolimska № 56, cena rs. 482. 29241

Dla konserwatystek pokój lub pomieszczenie z całem utrzymaniem, przy zacnej rodzinie. Warunki korzystne. Nowogrodzka 22, mieszkania 10. 29221

Do odnajęcia pokój dla 2-ch lokatorek z całodziennem utrzymaniem. Warecka 10, mieszk. 3. 29296

Do wynajęcia lokal na warsztat ślusarski z mieszkaniem, przy ulicy Okólnik hr. Krasińskiego № 6, na bardzo przystępnych warunkach. 28320

Do wynajęcia pokój duży, frontowy. Tamka 21, wiadomość u stróża. 28902

Elegancki lokal suchy, ciepły, 7 pokojów, przedpokój z balkonem, kanalizacja, wygody, z powodu wyjazdu lokatora za granicę, do wynajęcia za nizką cenę zaraz. Ulica Chmielna 23. 28968

Erywańska 6, oficyna, pierwsze piętro, do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, od 1-go października r b. Cena rs. 300. Wiadomość u stróża. 2892r

Elegancko umeblowany salon, gabinet, przedpokój, do wynajęcia razem lub oddzielnie, samowar, usługa. Świętokrzyzka № 27, m. 15. 29261

Jest do najęcia pokój dla emeryta, z usługą i obiadem. Książęca 4, stróż wskaże. 28918

Kantor komisowy, Nowo-Senatorska № 6, pośredniczy w wynajmowaniu mieszkań. 2849r

Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 8. Frontowy pokój do wynajęcia za rs. 10. 29224

Lokal na restaurację, który kompletnie wyporządzony zostanie i w roku przyszłym znacznie powiększonym być może, do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska 10, u zarządzającego domem. 29183

Mieszkania: 2 i 1 pokój z kuchniami, zlewem, wodociągiem. Marjensztadt 20. Ceny przystępne. 29246

Mieszkanie dla panienek, z całodziennem utrzymaniem, fortepianem i macierzyńską opieką. Nowogrodzka 27, m, 27. 29108

Mieszkanie dla przyzwoitej osoby. Śliska № 9 domu, mieszk. № 9. 29195

Na parterze elegancki lokal, 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, wanna, duża werenda na ogród, z ogrodem. Ulica Piękna № 3, drugi dom od Alei Ujazdowskiej, do wynajęcia od 1-go października. Wiadomość u stróża Konstantego. 29235

Na stancję jednego ucznia przyjmę. Dozór męzki. J. P., Hortensja 1, m. 5. 29303

Od 1-go października przyzwoite pomieszczenie dla dwóch panienek obok Instytutu muzycznego, z całodziennem utrzymaniem i troskliwą opieką. Wiadomość: Nowy-Świat № 26, w godzinach rannych. 29289

Osoby przybywające na czas krótki znajdą mieszkanie umeblowane z całodziennem utrzymaniem. Żórawia 13, m. 13. 29109

Od 1-go października do wynajęcia 6 pokojów, 2 balkony i inne wygody, pierwsze piętro. Złota № 32. 28999

Od 1-go października do odnajęcia 4 lub 3 pokoje, z dwoma alkowami, kuchnią i wszelkiemi wygodami, z meblami lub bez. Wielka № 33. 28995

Pomieszczenie dla panienek wszelkiego wieku, konwersacja francuzka, fortepian. Warunki przystępne. Chmielna 36, mieszkania 1. 2900r

Pokój przy inteligentnej rodzinie izraelskiej dla panny, do wynajęcia każdego czasu. Może być także z całodziennem utrzymaniem. Przechodnia № 3, m. 9. 28888

Potrzebny dla dwóch braci pokój obszerny lub 2 małe, w okolicy Saskiego ogrodu, przy inteligentnej rodzinie, z usługą i obiadami. Uprasza się o przysłanie oferty na ulicę Świętokrzyzką № 35, mieszkania 5, między 3-cią a 5-tą. 28885

Pokój umeblowany, może być z samowarem i usługą, jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyzka № 43, m. 18. 28604

Pokój kawalerski, z wspólnem wejściem, z przedpokojem do odnajęcia zaraz. Zielna № 13, wiadomośc u stróża. 2836r

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 29306

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych lub inst. muzycznego albo uczniowie mogą znaleść pomieszczenie, z wszelkiemi wygodami i całodziennem utrzymaniem lub bez, przy przyzwoitej rodzinie. A także ładne, widne frontowe dwa pokoje, z umeblowaniem lub bez, do najęcia. Żórawia 5, m. 6. 28821

Pomieszczenie dla dwóch uczni lub panienek z inst. muzycznego. Szczygla 7, mieszkania 9. 28798

Potrzeba zaraz mieszkania umeblowanego, składającego się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze lub parterze. Oferty proszę złożyć: hotel Francuzki № 22. 28596

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, front, 3-ie piętro, zaraz do odnajęcia; może być z usługą i całodziennem utrzymaniem.—Żórawia 45, m. 7. 29250

Pokój i pomieszczenie dla panienek uczących się, fortepian i język francuzki. Ulica Chmielna 44—7. 28805

Pomieszczenie dla uczących się panienek, lub inteligentnej kobiety, z całodziennem utrzymaniem. Żórawia 12, m. 14. 28856

Pomieszczenie dla panienek lub młodszych chłopców, opieka macierzyńska. Warunki przystępne. Bednarska 24, m. 23. 29135

Pomieszczenie dla dziewczynki lub chłopczyka z fortepianem. Żórawia 45, mieszkania 7. 29251

Pokój dla kawalera przy familji bez mebli. Marszałkowska 120, m. 8. 29231

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem do odnajęcia zaraz, lub od 1 października. Sienna 25, m. 16. 29317

Pokój duży dla kobiety, tanio. Leszno 26, mieszkania 18. 29197

Pokój umeblowany, osobne wejście, usługa 10 rubli miesięcznie. Złota 40, m. 1. 28932

Pomieszczenie dla ucznia praktykanta, opieka, fortepian. Leszno 6, m. 1. 28895

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, m. 34, od 1-ej do 5-ej. 28194

Salonik duży, o dwóch oknach na ładny ogródek, z przedpokojem, z meblami lub bez, z całodziennem utrzymaniem. Krucza № 5, mieszkania 21. 29076

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Krucza № 5, m. 21. 29077

Stancja przy rodzinie obywatelskiej, dla 2-ch lub 3-ch panienek, uczęszczających do inst. muzycznego, na pensję lub do szkoły kroju. Opiekę najtroskliwszą zapewniamy. Aleje Jerozolimskie 70, m. 7. 29019

Sklep świeżo wyrestaurowany, zajmowany przez Kijoka lat piętnaście, do wynajęcia, jako też różne pokoje pojedyńcze od rs. 7 miesięcznie, Bednarska № 26. Wiadomość w kantorze drukarni: Krakowskie - Przedmieście № 66. 28462

Salon duży, gabinet, przedpokój, 1-e piętro, urządzenie gazowe, z meblami lub bez, zaraz lub od 8 października, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 29275

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Złota 24, mieszkania 39. 29302

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Złota 46, m. 26. 27786

Salon umeblowany, z usługą, miesięcznie 16 rs. Szczygla 7, m. 5. 27875

Stancja dla ucznia szkół prywatnych, z korepetycją. Wiadomość: Hoża 16, m. 9, od 12—2 i od 4—6. 28860

Trzy sklepy do wynajęcia, z mieszkaniam, odpowiedniemi, pokoiki osobne, 4 ruble miesięcznie. Czerniakowska 4. 28950

W zamożnym domu znajdzie pomieszczenie chłopczyk dobrze wychowany, do dwóch domowych chłopczyków korepetytor stały. Konwersacja w obcych językach. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 2897r

W każdym czasie do najęcia dwa pokoje. przedpokoj i kuchnia. Smolna № 10. 29220

Wygodne pomieszczenie dla dwóch panienek przy rodzinie, z utrzzymaniem. Wielka 33—34. 28981

Zaraz 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna, wszelkie wygody, na 3-m piętrze, od frontu, rocznie 550 rs.;—3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wanna wspólna, w oficynie, dwa wejścia, na parterze, rocznie 320 rs. Marszałkowska 47. 29014

Z meblami, wszelkiemi wygodami, jeden i dwa pokoje. W miejscu domowe obiady. Marszałkowska 123, m. 5. 28410

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, od 1 października. Królewska 3. 28070

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, schowanko, odrestaurowane—podłogi olejno, parter, 285 rub. Wspólna 39, natychmiast wynajmę. 29257

3 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, piwnica, waterklozet, są do najęcia od 8 paźdz. r. b., za rub. 222 rocznie, przy ulicy Złotej № 39. 28681

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 27836

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 49, m. 9. 24682

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 28149

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 26603

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 28873

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 29315

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 29274

Akuszerka przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka i bez legitymacji. Pokoje oddzielne. Elektoralna № 20. 29189

A. Masło litewskie, mało solone 35 funt, w handlu Bieleckiego, Krucza 30, róg Wspólnej. 29094

Damskie żakiety: kortowe, aksamitne, pluszowe. Suknie elegancko robi krawiec męzki, krój Europejsko-Amerykański. Wykład prawdziwej nauki kroju sukien damskich. Marszałkowska 104, m. 19. 2862r

Elegancko, niedrogo ubiera panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 27032

Egzercytowanie na dobrym fortepianie na godziny; — tamże obiady zdrowe i smaczne kop. 30. Chmielna 36, m. 1. 29212

Introligatornia K. Żebrowskiej po przeniesieniu z Nowego-Światu № 5, do powiększonego lokalu na Hożą № 13, przyjmuje książki do oprawy, po cenach najniższych. 2894r

Kefirowy zakład K. Życkiego, Nowy-Świat 9, poleca kefir trzech stopni, po możliwie najniższej cenie. 28501

Kroju francuzkiego wyuczę gruntownie, za przystępną cenę. Bracka 14. Bekker, zrana do 10-ej—od $1\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}$. 28875

Lombard przy ulicy Nowy-Świat № 64 przyjmuje na zastaw wszelkiego rodzaju meble lepszego gatunku i udziela pożyczek podług najwyższego szacunku. 29114

Nagrody 10 rs. odeszlę we wskazane miejsce, po otrzymaniu teki z papierami zgubionej na Zjeździe we wtorek wieczorem. Walizkę otrzymałem. Marszałkowska 24. 29258

Najlepsze obiady prywatne po 30 kop. Chmielna 30, m. 4. 29316

Najtańszy magazyn okryć damskich „Henri," Marszałkowska 99, przyjmuje także zamówienia. 28682

Mundurki dla panienek, ceny nizkie, robota pospieszna i dokładna. Nowy-Świat № 20, m. 3. 28568

Od 10—15 kop. za nicowanie i pranie krawata, także przyjmuje i materjał na krawaty. Elektoralna № 9, m. 2. 28827

Ostrzeżenie. Kupujący Exsiccator powinien żądać rachunku, na którym umieszczony herb Państwa, w przeciwnym razie jest sfałszowanym, tym sposobem naraża się na lichy towar i zmarnowanie pieniędzy, gdyż pewna honorowa osobistość w mojem dawnem mieszkaniu Królewska 39, zajmuje się właśnie tą manipulacją, z dopiskiem „oryginalny prawdziwy Exsiccator" i ten Exsiccator jest sfałszowanym. Kantor mam obecnie tylko Marszałkowska 117. Ritter. 29268

!! Oprawa książek szkolnych od 10 kop.!! Zakład introligatorski J. Bojanowskiej, Marszałkowska № 99. 28978

Obiady prywatne, dobre. Widok № 17, mieszkania № 3. 29201

Obiady hygieniczne po 8 rubli miesięcznie. Nowogrodzka 27, m. 24. 29123

Pończosznicza pracownia Rudzińskiej przeniesiona. Nowogrodzka 18. Wyroby zawsze dobre, tanio. 28869

Pióra do farbowania i fryzowania przyjmuje. Śliska № 9, m. 6. 29312

Salomea Borman przyjmuje kapelusze do ubrania, Śliska № 9, m. 6. 29311

Wynajmuje pianino na godziny; tamże do sprzedania biblioteka orzechowa. Marszałkowska 131, m. 8. 28489

W czwartek idąc od Czystej Saskim ogrodem, do pierwszej ławki alei owocowej, zgubiono zegarek z monogramem L. C.. Znalazca odda za nagrodą, Królewska 3—8. 29054

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 26155

***) Staniki** trykotowe, wybór wielki, tanie. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 29029

***) Żakiety** dziecinne, ubranka, „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 29029

***) Karbowanie**, plisowanie sukien, koronek, „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 29029

***) Woalki** od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 29029

W drukarni *Kurjera warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Сентября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).